

UJAWNIAMY \ Urzędniczka stołecznego ratusza nie chciała inicjatyw upamiętniających tragedię z 10 kwietnia 2010 r.

Walka tow. Gawor z pamięcią o Smoleńsku



Ewa Gawor, dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, brała czynny udział w torpedowaniu inicjatyw, którymi środowiska prawicowo-patriotyczne chciały w 2010 i 2011 r. upamiętnić ofiary katastrofy smoleńskiej. Z nieoficjalnych informacji wynika, że to na jej polecenie straż miejska nie reagowała, gdy atakowano obrońców krzyża pamięci ustawionego w 2010 r. przed Pałacem Prezydenckim.

s.3

SPORT

s.16

Najlepszy występ w historii

Z mistrzostw Europy polscy lekkoatleci przywożą 12 medali: 7 złotych, 4 srebrne i 1 brązowy. Ten wspaniały występ zadedykowali zmarłej niedawno Irenie Szewińskiej. Wczoraj rano na Lotnisku Chopina gorące powitanie zgotowali im kibice i dziennikarze.

GOSPODARKA

s.10

140 projektów w formule PPP

Na liście przedsięwzięć, które mogą być realizowane w modelu partnerstwa publiczno-prywatnego, jest obecnie 140 projektów, w tym zabudowa terenu wokół Stadionu Narodowego w Warszawie oraz budowa dróg szybkiego ruchu. Rządowi zależy na rozszerzaniu tej listy.

POLSKA

s.5

Gawłowski zadziwia przemysleniami

Dlaczego PiS ma wciąż tak wysokie poparcie w sondażach? Bo ludzie boją się mówić ankieterom, na kogo tak naprawdę chcą głosować – to przemyslenia posła Stanisława Gawłowskiego, sekretarza generalnego PO, który wyszedł niedawno z aresztu.

SPECJALNY DODATEK DO „CODZIENNEJ”

Zaśpiewajmy razem dzięki dołączonemu śpiewnikowi

Jutro o godz. 18.30 na pl. Teatralnym w Warszawie odbędzie się Festyn Patriotyczny „Nam twierdzą będzie każdy próg”. Z tej okazji do „Codziennej” dołączamy śpiewnik pieśni patriotycznych.

Partnerzy śpiewnika



KAPUŚCIŃSKI \ Jeżeli sobie uświadomimy, że wydawcy z zagranicznym kapitałem kontrolują 80 proc. rynku prasy w Polsce, z czego 75 proc. należy do wydawców niemieckich, to budzi to obawy o obce wpływy na opinię publiczną u nas.

s.2



KUŹ \ Pycha kroczy przed upadkiem. Nie inaczej sprawy się mają z Recepem Tayyipem Erdoğanem. Prezydent Turcji uwierzył, że wolno mu stawiać Stanom Zjednoczonym warunki z pozycji siły i kupować za ich plecami rosyjską broń.

s.2



@14_08 kod 20837119_02_33_issn



George Washington

(1732–1799) wódz naczelny Armii Kontynentalnej (1775–1784),
pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych (1790–1797)

\\ Pracuj wciąż nad tym, aby w twej piersi był żywy ten płomyk boskiego ognia,
który nazywa się sumienie. \\

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 14.08		Burzowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alan, Alana, Alfred, Atanazja, Dobrowoj, Dobrowoja, Elżbieta, Euzebiusz, Irena, Kalikst, Machabeusz, Majnard, Maksymilian, Marcell, Ursycyn
05:17	20:04	
Gdańsk	Lublin	
24°C	30°C	
20°C	20°C	
Katowice	Kraków	
26°C	30°C	
20°C	20°C	
Łódź	Poznań	
25°C	26°C	
20°C	20°C	
Warszawa	Wrocław	
27°C	27°C	
20°C	20°C	
Środa 15.08		Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alipiusz, Armida, Arnulf, Juliana, Maria, Napoleon, Stefan, Tarsycjusz, Trzebiemir
05:18	20:02	
Gdańsk	Lublin	
23°C	25°C	
18°C	18°C	
Katowice	Kraków	
25°C	27°C	
18°C	19°C	
Łódź	Poznań	
24°C	23°C	
18°C	17°C	
Warszawa	Wrocław	
26°C	24°C	
18°C	18°C	

JACEK LIZINIEWICZ

Homoparady i defilady

Defilada, która ma przejść ulicami stolicy z okazji Święta Wojska Polskiego, stała się solą w oku lewicowych kandydatów na prezydenta Warszawy. Atakując rząd, politycy mówią o chaosie komunikacyjnym, który ma być spowodowany przez to ogromne wydarzenie. Abstrahując już od dyskusji na temat zasadności parad wojskowych, kandydat na prezydenta Warszawy powinien jednak mieć szersze spojrzenie na sytuację niż anonimowy internetowy hejter. Bo niby gdzie miałyby się odbywać parady, jeśli nie w stolicy naszego kraju? Właśnie dzięki temu statusowi Warszawa zyskuje splendor, inwestorów, pieniądze, ale jednocześnie musi ponosić pewne koszty. Tym są m.in. niedogodności podczas wielkich imprez. No, chyba że z ulic mają zniknąć wszystkie wydarzenia utrudniające nam życie. Jest to jakiś pomysł. Tylko trzeba powiedzieć wprost: Masy Krytyczne, demonstracje KOD i PO, homoparady, maratony – won na przedmieścia!

Rafał Zawistowski



WOJCIECH MUCHA

Korespondent to skarb

W Tbilisi rozpoczyna pracę biuro Telewizji Polskiej na region Kaukazu i Bliskiego Wschodu. „TVP jest jedyną telewizją w Polsce, która ma tutaj swojego korespondenta. Gruzja i okolice to region bardzo istotny. Republiki kaukaskie, granica Europy i Azji, przedsiönek Bliskiego Wschodu” – czytamy w komunikacie. Stanowisko korespondenta w Tbilisi obejmie doświadczony reporter wojenny, reportażysta Marcin Mamoń. To jedyny słuszny wybór. Dość już jest sytuacji, w których relacje z wrażliwych, strategicznych miejsc przekazują ludzie niemający o tym pojęcia (pamiętamy choćby Beatę Tadlę na ostrzelanym przez Berkut kijowskim Majdanie). A jeśli już jesteśmy na Ukrainie, to może czas najwyższy, by i tam TVP zakotwiczyła? Za chwilę w Kijowie wybory, Donbas raz po raz wybucha ogniem rosyjskich rakiet, a Krym wciąż jest okupowany przez Federację Rosyjską. Dziennikarze z doświadczeniem zarówno w polityce, jak i „na froncie” są na miejscu i czekają na sygnał.



Marcin Wolski

Wpadka Puchatka

Wielkie zaskoczenie, cenzuralna wpadka – w Chinach rząd zakazał „Kubusia Puchatka”. Ponoć zauważył ktoś po głębszej wódce, że miś przypomina chińskiego przywódcę. Może z tego powstanie znacznie większa draczka, gdy ktoś się w Putinie dopatry Prosiaczka. Kłapouchy Trumpem – różnica jest mała, a Merkel – wyborna Sowa Przemądrzała... W Polsce niemożliwa ta cenzura chora – bo w Chatce Puchatka nie znajdziesz Kaczora!

Ryszard
KapuścińskiKluby „GP”
zatroskane o media

Na stronie klubów „Gazety Polskiej” zamieszczono apel skierowany do osób odpowiedzialnych za media publiczne. Apel jest przejawem troski członków klubów „GP”, zaniepokojonych sytuacją w mediach publicznych i problemami, przed jakimi stanęli polscy wydawcy prasy. Należy pamiętać, że po tajnych porozumieniach w Magdalence większość nadawców elektronicznych wywodzi się ze struktur MSW albo powstała dzięki pieniądзом ludzi z tzw. resortu. Prasa lokalna została za bezcen sprzedana koncernom zagranicznym. Jeżeli sobie uświadomimy, że wydawcy o kapitale zagranicznym kontrolują w Polsce 80 proc. rynku prasy, z czego 75 proc. należy do wydawców niemieckich, to budzi to obawy o wpływ obcego państwa na opinię publiczną w Polsce. Kiedy parę lat temu zagraniczny kapitał chciał przejąć dziennik „Berliner Zeitung”, w Niemczech wybuchła panika. Jeżeli dołożymy do tego wysokie ceny papieru, znikającą sieć dystrybucji i kłótnie „na gorze”, to naprawdę należy zacząć się martwić. Już wkrótce, przed wyborami, może się okazać, że jedynym przekazem, który dotrze do wyborców, będzie przekaz prosto z Niemiec. I nie miejmy złudzeń co do tego, kogo promować będą niemieccy wydawcy.

Michał
KuźTrump kontra
sułtan

Pycha kroczy przed upadkiem. Nie inaczej sprawy się mają z Recepem Tayyipem Erdoğanem. Prezydent Turcji najwyraźniej uwierzył, że wolno mu stawiać Stanom Zjednoczonym warunki z pozycji siły i kupować za ich plecami rosyjską broń. Z kolei Trump, jak sugerują niektóre media, to infantylny starzec, który niczego nie zauważy. Cóż, wygląda na to, że Erdoğan się pomylił, a ponieważ zabrnął ze swoją buńczuczną retoryką dość daleko, trudno będzie mu teraz się wycofać i zachować twarz. Trumpowi zresztą podobnie, tyle że USA mogą czekać, a Turcja nie. Ekonomiczne podstawy tamtejszego dobrobytu, w które właśnie uderzyły amerykańskie sankcje, są kruchutkie. Tureckie społeczeństwo nie jest zaś wcale aż tak zjednoczone, czy też zastraszone, by się nie zbuntować. Dla innych sojuszników USA płyną z tego dwa wnioski. Po pierwsze ostrzeżenia ze strony prezydenta Trumpa należy jednak traktować nieco poważniej niż te płynące z Brukseli i Berlina. Po drugie przy dalszej eskalacji konfliktu USA mogą zdecydować o relokacji swoich głowic nuklearnych z tureckich baz, np. do Europy Środkowo-Wschodniej. Państwa regionu powinny tę sytuację przemyśleć.



ZŁÓŻ ŻYCZENIA POLSCE

INICJATYWA \ MON przygotowało książkę pamiątkową z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. 15 sierpnia w Warszawie każdy będzie mógł wpisać do niej życzenia: w godz. 9–12 i 16–22 przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a w godz. 13–15 przy Multimedialnym Parku Fontann.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK-ŚRODA 14-15 SIERPNIA 2018

3

Ewa Gawor, dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, brała czynny udział w torpedowaniu inicjatyw, którymi środowiska prawicowo-patriotyczne chciały w 2010 i 2011 r. upamiętnić ofiary katastrofy smoleńskiej. Z nieoficjalnych informacji wynika, że to na jej polecenie straż miejska nie reagowała, gdy atakowano obrońców krzyża pamięci ustawionego w 2010 r. przed Pałacem Prezydenckim.

Jan Przemyski

Jak wczoraj informowaliśmy, Ewa Gawor, która zasłynęła ostatnio bulwersującą decyzją o rozwiązaniu Marszu Powstania Warszawskiego, ukrywała fakt, że była funkcjonariuszką MSW Czesława Kiszczaka.

Postanowiliśmy sprawdzić, jaki był udział Ewy Gawor w tłumieniu manifestacji środowisk prawicowo-patriotycznych w poprzednich latach. Urzędniczka Hanny Gronkiewicz-Waltz szefowała BBiZK Urzędu m.st. Warszawy wówczas, gdy w 2010 r.

UJAWNIAMY \ Urzędniczka stołecznego ratusza nie chciała inicjatyw upamiętniających tragedię z 10 kwietnia 2010 r.

Walka tow. Gawor z pamięcią o Smoleńsku



Ewa Gawor ma doświadczenie w używaniu straży miejskiej do tłumienia manifestacji środowisk prawicowo-patriotycznych w Warszawie
| fot. Ferenc/Gazeta Polska

dochodziło do dramatycznych scen pod krzyżem ustawionym przed Pałacem Prezydenckim.

Ludzie, którzy wtedy przyszli na Krakowskie Przedmieście, aby upamiętnić tragicznie zmarłych prezyden-

ta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonkę Marię, a także inne ofiary, byli w brutalny sposób atakowani przez sympatyków opozycji przy całkowitej bierności stołecznej straży miejskiej. Dochodziło do takich sytuacji, że chuligani

rzucali niedopałkami papierosów w modlące się osoby, a także oddawali moc na zapalone znicze. Służby porządkowe podległe Gawor nie reagowały.

Ponadto z nieoficjalnych informacji wynika, że w 2011 r.

na polecenie Ewy Gawor służby porządkowe błyskawicznie usuwały tulipany złożone przed Pałacem Prezydenckim w hołdzie zmarłej pierwszej damie Marii Kaczyńskiej. Co warte odnotowania, w tym samym roku w stołecznej straży miejskiej wybuchł bunt – funkcjonariusze nie chcieli sprzątać zniczy ustawianych w kolejne miesięcznice katastrofy smoleńskiej, twierdząc, że to profanacja. – Nie ma naszej zgody na uczestnictwo w profanacji. A taką jest gaszenie nagrobnych zniczy, sprzątanie wieńców i usuwanie krzyży – mówił w 2011 r. „Życiu Warszawy” Artur Jarecki, przewodniczący NSZZ „Solidarność 80” w straży miejskiej. Ewa Gawor rozegrała to w taki sposób, że nakazała strażnikom, aby ochraniać pracowników służb porządkujących teren przed Pałacem Prezydenckim.

Kolejną skandaliczną akcją Ewy Gawor przeciwko obywatelom stolicy była pacyfikacja namiotu Solidarnych 2010 w czerwcu 2011 r. Kiludziesięciu strażników miejskich wspieranych przez policjantów siłą zdemontowało stanowisko członków stowarzyszenia rozstawione na Krakowskim Przedmieściu.

Własność zamiast użytkowania wieczystego

USTAWA \ Wczoraj prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę przekształcającą użytkowanie wieczyste we własność. To koniec PRL-owskiego reliktu, który narażał miliony Polaków na koszty.

„Ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów ma na celu ustawowe przekształcenie, z dniem 1 stycznia 2019 r., we własność gruntów na rzecz właścicieli domów jednorodzinnych i samodzielnych lokali położonych w budynkach wielorodzinnych wraz z budynkami gospodarczymi, ga-

rażami, innymi obiektami budowlanymi lub urządzeniami budowlanymi, umożliwiającymi prawidłowe i racjonalne korzystanie z budynków mieszkalnych. Ustawa dotyczy gruntów zabudowanych wyłącznie budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi lub budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi, w których co najmniej połowę lokali stanowią lokale mieszkalne” – napisano w komunikacie

prezydenta. Osoby, które staną się z mocy prawa właścicielami gruntów, będą zobowiązane do uiszczenia należności za nabycie prawa własności w formie corocznej opłaty rocznej za przekształcenie będącej odpowiadająca wysokości opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste, obowiązującej w dniu przekształcenia.

(jl, PAP)

15 sierpnia wielki festyn rodzinny

ZAPRASZAMY \ W środę na pl. Teatralnym w Warszawie odbędzie się Festyn Rodzinny „Nam twierdzą będzie każdy próg”. Będziemy wspólnie śpiewali pieśni patriotyczne. Później na pl. Piłsudskiego odbędzie się wyjątkowe widowisko „Wolność we krwi”.

Na wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych na Festynie Rodzinnym „Nam twierdzą będzie każdy próg”, podczas którego wystąpi m.in. Krzysztof Cugowski, zapraszają Fundacja Niezależne Media i Narodowe Centrum Kultury. Imprezę honorowym patronatem objęli premier Mateusz Morawiecki i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Na teren impre-

zy (pl. Teatralny) można wchodzić do godz. 17.30. Koncert rozpocznie się o godz. 18.30, a zakończenie nastąpi o godz. 20.30.

– To przede wszystkim festyn rodzinny. Chodzi o to, by spotkać się, być razem, wspólnie śpiewać piosenki patriotyczne i w ten sposób wyrazić pozytywne emocje, upamiętnić 98. rocznicę Bitwy Warszawskiej – mówi nam Rafał Wiśniewski,

dyrektor Narodowego Centrum Kultury.

Tuż obok, bo na pl. Piłsudskiego, o godz. 20.30 rozpocznie się wyjątkowe widowisko organizowane przez Narodowy Bank Polski pod hasłem „Wolność we krwi 1918–2018” pod patronatem narodowym prezydenta Andrzeja Dudy. Na obie imprezy wstęp jest wolny.

(dl)

„Gazeta Polska” wyjątkowo dziś w kioskach w całej Polsce!

TYGODNIK \ W związku ze Świętem Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia wyjątkowo tygodnik „Gazeta Polska” jest już do nabycia we wszystkich kioskach w Polsce. A w nim m.in. ujawniamy przeszłość Ewy Gawor, dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy, która rozwiązała Marsz Powstania Warszawskiego.

Sławomir Cenckiewicz w artykule „SB zatrzymała Marsz Powstania Warszawskiego” pisze, że Ewa Gawor „ukrywała fakt, iż była funkcjonariuszką MSW Czesława Kiszczaka. Szefowa Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego była podporucznikiem MO, absolwentką Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego oraz pracownikiem Departamentu PESEL MSW”.

Grzegorz Wierchołowski w tekście pt. „Prorosyjski ekspert przy wraku Tu-154” zastanawia się, „czy Rosjanie przygotowywali operację, w wyniku której jeden z dyżurnych autorytetów naukowych Kremla pojechałby do Smoleńska jako »międzynarodowy ekspert« strony polskiej”.

Polecamy rozmowę z Janem Pietrzakiem, satyry-

(sm)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6 190 LAT „GP”

7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13 O SZTUCE

14 PROGRAM TV

15 HISTORIA

16 SPORT



NIE ZWALNIAMY TEMPA!

Premierowe odcinki w każdy

poniedziałek 20:00



ZADAWAJ PYTANIA NA ŻYWO

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



fot. arch./d

190 LAT „GAZETY POLSKIEJ” \ „Turkot kół pociągu, wiozącego do Warszawy Józefa Piłsudskiego huczał w przyspieszonym tętnie serc” („GP” 1933, nr 312). O tym, co Piłsudski zastanie w ojczyźnie i jakie arcytrudne zadania staną przed wodzem w te wymarzone, listopadowe dni wolności, dowiedzą się Państwo z najnowszego numeru tygodnika „Gazeta Polska”.



Piłsudski przed uwolnieniem z Magdeburga

Agnieszka Kowalczyk

Mijały kolejne miesiące, a Józef Piłsudski zamknięty za murami twierdzy magdeburskiej był całkowicie odseparowany od świata, mając za całe towarzystwo strażników i milczących ordynansów. Gdy w celi robiło się zimno, „zapadał w rozmarzenia” i chodząc tam i z powrotem z papierosem, snuł wizje przyszłości Polski bądź w tajemnicy oddawał się spisywaniu wspomnień swoich pierwszych legionowych bojów. Dopiero przeniesienie do twierdzy Kazimierza Sosnkowskiego przerwało pasmo wijących się jednostajnie dni wypełnionych nieznośną pustką i zżerającą tęsknotą za „barwną i pełną ruchu wstęgą życia wojennego”.

Tymczasem zbliża się listopad 1918 r., a w polskich sercach z każdą chwilą rośnie nadzieja na wskrzeszenie ojczyzny. Sytuacja Niemiec, którym grozi wojskowe, polityczne i moralne załamanie się, pogarsza się z dnia na dzień. Tracą swojego najważniejszego sprzymierzeńca, bo oto z końcem października-

historyk Joanna Wieliczka-Szarkowa – obaliła monarchię, a Piłsudskiego wyprowadziła na wolność”. Hrabia Harry Kessler, odpowiedzialny za kontakty władz niemieckich z Komendantem, dostaje natychmiastowy rozkaz uwolnienia obywateli więźniów i odwiezienia ich do Berlina. Trzeba się było spieszyć, bo lada chwila twierdza mogła się dostać w ręce zrewoltowanego tłumu. Tymczasem Piłsudski z Sosnkowskim, odcięci od informacji, nie mają pojęcia, co dzieje się w mieście. Toteż są wielce zaskoczeni, gdy widzą idących ku nim oficerów w dziwnych przebraniach. Nie ma jednak czasu na tłumaczenia: „Kessler, krótko, gorączkowo komunikuje im, że są zwolnieni, co obydwaj przyjmują »z grzecznością pełną godności à la polonaise«”. Wyjaśnia tylko, że w Magdeburgu są rozruchy i daje dziesięć minut na spakowanie. „Teraz trzeba było przedrzeć się przez centrum miasta, objęte przez manifestujące tłumy. Gülpfen, oficer odważny i zdecydowany, prowadzi wóz na pełnym gazie, klakson wyje, ludzie rozpryskują się przed pędzącym autem – za chwilę wpadli na główną drogę prowadzącą [...] do

190 lat „Gazety Polskiej”

U progu niepodległości

Na ojczystą ziemię wjeżdżał Piłsudski 10 listopada 1918 r. Witał go pochmurny, szary listopadowy poranek. Na pierwszej małej stacyjce, gdzie pociąg zatrzymał się na krótką chwilę, dostrzegł człowieka w ciemnych okularach, który grał na skrzypcach i śpiewał ową chwytającą za serce żołnierską pieśń „My, pierwsza Brygada” – nasz hymn legionowy, poruszający do głębi każdą strunę polskiej duszy.

ka następuje rozkład wojsk austro-węgierskich, które w bezładzie i dzikim popłochu opuszczają front włoski. 1 listopada abdykuje cesarz austriacki, a nazajutrz rewolucyjne wrzenie ogarnia Wiedeń i Budapeszt. „Monarchia łamie się i rozpada”. Polacy nie tracą ani chwili, wykorzystują chaos panujący w państwie zaborcy i tworzą Polską Komisję Likwidacyjną, która 31 października obejmuje władzę nad Galicją. Lublin opuszcza w pośpiechu generał gubernator Lipoścak, a oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej zabierają się za rozbrajanie okupanta, który na ogół oddaje broń bez oporu. W obliczu klęski Austro-Węgier Niemcy ogarnięte niepokojami społecznymi gotowe są do zawieszenia broni – „wojsko jest wyczerpane, stany liczebne nikłe, wola walki i zwycięstwa poważnie nadszarpnięta”. Flota niemiecka, której nakazano się skoncentrować w Wilhelmshafen, by rozpocząć natarcie – odmawia posłuszeństwa. Na okrętach wszczynają się bunt, powiewają czerwone flagi, rewolucja ogarnia porty Kilonii, Hamburga, Lubeki, Bremy, Hanoweru i Brunshwiku. Sytuacja Niemiec, wyczerpanych niepowodzeniami militarnymi i długotrwałą blokadą gospodarczą państw ententy, staje się beznadziejna.

Rewolucja dociera do Magdeburga. Przez miasto przejeżdżają pociągi wiozące zbuntowanych marynarzy, przerwane zostaje połączenie kolejowe z Berlinem, przestają wychodzić gazety. „W tym czasie ogromny pochód złożony z żołnierzy i cywilnych przeciągał z czerwonymi sztandarami przez główne ulice, zdzierając dystynkcje oficerom, odbierając im szable, zatrzymując strzałami tramwaje, szturmując warty i koszary” („GP” 1938, nr 310). W tej sytuacji sprawa uwolnienia Piłsudskiego i Sosnkowskiego była przesądzona. „Rewolucja w Niemczech – jak pisze



Józef Piłsudski, Kazimierz Sosnkowski i oficer armii niemieckiej Schlossmann w czasie spaceru na terenie twierdzy w Magdeburgu. Fot. NAC

Berlina” („GP” 1938, nr 310). A że co kawałek trzeba było zmieniać opony wypełnione zastępnikiem z papki kartoflanej, dowlekli się tam chyba tylko jakimś cudem na samych obręczach.

Na ojczystą ziemię wjeżdżał Piłsudski 10 listopada 1918 r. Witał go pochmurny, szary listopadowy poranek. Na pierwszej małej stacyjce, gdzie pociąg zatrzymał się na krótką chwilę, dostrzegł człowieka w ciemnych okularach, który grał na skrzypcach i śpiewał ową chwytającą za serce żołnierską pieśń „My, pierwsza Brygada” – nasz hymn legionowy, poruszający do głębi każdą strunę polskiej duszy.

Pociąg pędził dalej, a Warszawa, do której zmierzał, powoli budziła się do życia, tyle że z opustoszałych fabryk nie dochodził głos syren wzywających do pracy, bo „ciężka atmosfera bezrobocia, głodu, nędzy i zniechęcenia okupacji niemieckiej wisiała jeszcze nad całym środkiem i północą kraju”. Okazuje się jednak, że „pod tą pozorną ciszą i uśpieniem, pod maską martwoty i bezwładu [...] tętniło mocno, śpiesznie i gorączkowo serce gotującego się do skoku polskiego powstania. Stolica już była w kontakcie nieprzerwanym z Lublinem, gdzie w gorączce nieprzespanych nocy i zaginionych dni zbierały się oddziały wojskowe Rydza-Śmigłego, gdzie radykalny, ludowy rząd Daszyńskiego mobilizował siły, które skierować będzie musiał na Warszawę. Stąd, ze stolicy, biegły już do miast i miasteczek rozkazy, zbiegały się na cienkich bibułkach pisane meldunki, w których drżały godziny niecierpliwości, godziny gorączkowego oczekiwania. Turkot kół pociągu, wiozącego do Warszawy Józefa Piłsudskiego huczał w przyspieszonym tętnie serc” („GP” 1933, nr 312).

O tym, co Piłsudski zastanie w ojczyźnie i jakie arcytrudne zadania staną przed wodzem w te wymarzone, listopadowe dni wolności, dowiedzą się Państwo z najnowszego numeru tygodnika „Gazeta Polska”.



KOLEJNA AFERA W BIAŁYM DOMU

USA \ Była doradczyni prezydenta Donalda Trumpa Omarosa Manigault-Newman ujawniła w poniedziałek mediom, że potajemnie nagrywała swoje rozmowy w Białym Domu. Zarejestrowała m.in. rozmowę, podczas której została zwolniona przez szefa kancelarii prezydenta Johna Kelly'ego.

fot. Brian Snyder/Reuters



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK-ŚRODA 14-15 SIERPNIA 2018

ŚWIAT

7

WŁOCHY \ Świątynia pw. św. Jana Pawła II będzie przyciągała ludzi młodych

Papież Polak patronem kościoła w Rzymie

Za trzy lata we włoskiej stolicy zostaną otwarte drzwi pierwszego w tym mieście kościoła pod wezwaniem św. Jana Pawła II. Diecezja rzymska już zapowiedziała, że ze względu na szczególną relację papieża Polaka z młodzieżą świątynia powstanie w pobliżu publicznego uniwersytetu.

Joanna Kowalkowska

W niedzielę dziennik „La Repubblica” podał, że we włoskiej stolicy zostanie wzniesiony pierwszy kościół pw. św. Jana Pawła II. Autorem projektu świątyni jest brytyjska pracownia architektoniczna, która szacuje, że budynek powinien być gotowy już za trzy lata. Budowa rozpocznie się za kilka tygodni, a bezpośredni nadzór nad przebiegiem prac będzie sprawował wikariat Wiecznego Miasta. Warto zaznaczyć, że św. Jan Paweł II jest patronem kilku świątyń w Polsce, m.in. w War-

szawie, Siedlcach, Poznaniu i Nowym Targu.

Kościół stanie w umiejscowionej w środkowej części Rzymu dzielnicy Garbatella. Decyzja o budowie pierwszego kościoła pod wezwaniem jednego z najwybitniejszych biskupów Kościoła rzymskiego kończy trwającą od lat dyskusję na temat zagospodarowania dzielnicy, w której do tej pory stały stare i od dawna nieużytkowane budynki hal targowych Mercati Generali. Przez ostatnie lata lokalne władze chciały zrewitalizować tę część miasta i pobudzić do życia jedną z centralnych ulic stolicy – Ostiense. Ostatecznie, ze względu na cało-



Św. Jan Paweł II, zwany papieżem młodych, będzie patronem nowo wybudowanego kościoła w Rzymie | fot. POOL New/Reuters

kształt 27-letniego pontyfikatu papieża z Wadowic, zapadła decyzja o wzniesieniu kościoła, który swoją nowoczesną formą będzie przyciągał młodych ludzi. Ma się stać ośrodkiem, do którego będą przyjeżdżali pielgrzymi z całego świata. Ponadto w pobliżu parafii znajdują się gmachy publicznego uniwersytetu Roma Tre, gdzie codziennie zbierają się dziesiątki tysięcy studentów. Kościół pw. św. Jana Pawła II będzie ważnym punktem odniesienia dla młodych ludzi.

Kierując się autorytetem św. Jana Pawła II, papież Franciszek również stara się umacniać wiarę w młodych katolikach. W niedzielę biskup Rzymu spotkał się z ponad 70 tys. młodych ludzi, którzy przybyli do starożytnego Cyрку Maksencjusza z niemal wszystkich włoskich diecezji. Ojciec Święty zaapelował do wiernych, aby nigdy nie porzucali swoich marzeń i mimo obaw i trudności byli odważni i wytrwali w dążeniu do postawionych sobie celów. Papież odniósł się również do spełniania swoich marzeń w kontekście relacji międzyludzkich i zakładania rodziny, wzywając pielgrzymów do budowania miłości wiernej, niebojącej się ryzyka.

Przywódcy obu Korei spotkają się w Pjongjangu

PŁW. KOREAŃSKI \ Trzeci w tym roku szczyt z udziałem prezydenta Korei Południowej Moon Jae-ina oraz dyktatora KRLD Kim Dzong Una odbędzie się we wrześniu w Pjongjangu. Tematem rozmów w stolicy Korei Północnej mają być kwestie implementacji deklaracji z Panmundżom oraz sprawa sankcji, które są nałożone na reżim Kima.

O planowanym na wrzesień spotkaniu poinformowali w poniedziałek obradujący w strefie zdemilitaryzowanej w Panmundżom przewodniczący północnokoreańskiej delegacji Ri Songwon oraz jego odpowiednik z Korei Południowej Cho Myoung-gyon.

Będzie to już trzeci w tym roku szczyt z udziałem przywódców obu Korei. Podczas kwietniowego spotkania w Panmundżom Moon Jae-in i Kim Dzong Un rozmawiali na temat denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Podczas szczytu przywódcy obu państw przyjęli deklarację o pokoju, rozwoju i zjednoczeniu Półwyspu Koreańskiego. Warto przypomnieć, że Wojna koreańska

z lat 1950–1953 nie zakończyła się porozumieniem pokojowym, lecz jedynie zawieszeniem broni. Dyktator Korei Północnej zobowiązał się do zamknięcia poligonu atomowego, co uczyniono 24 maja. Ponadto reżim północnokoreański wstrzymał próby rakietowe.

Z kolei podczas majowego szczytu z udziałem prezydentów Korei Południowej i Korei Północnej dyskutowane były kwestie wiosennej deklaracji z Panmundżom. Przywódcy rozmawiali również o spotkaniu prezydenta USA Donalda Trumpa z Kim Dzong Unem, które zorganizowano 12 czerwca w Singapurze.

Wielu ekspertów uważa, że prezydent Moon Jae-in

będzie musiał się wykazać, balansując pomiędzy utrzymaniem dialogu z Koreą Północną a zrealizowaniem postulatów denuklearyzacyjnych, czego domaga się też największy sojusznik Seulu – Stany Zjednoczone. Waszyngton żąda od Korei Północnej całkowitego zaprzestania programu nuklearnego oraz oddania całej broni i zniszczenia infrastruktury. Dopiero wtedy możliwe byłoby zniesienie sankcji nałożonych na reżim Kima.

Patrycja Pendrakowska z Centrum Studiów Polska – Azja uważa, że największy wpływ na denuklearyzację Półwyspu Koreańskiego, a także na to, jak denuklearyzacja będzie przebiegała, oprócz Waszyngtonu, również Pekin. – Widać to m.in. po uzależnieniu KRLD od chińskiego wsparcia gospodarczego oraz częstych podróżach Kim Dzong Una do Pekinu – mówi ekspert w rozmowie z „Codzienną”.

Paweł Kryszczak

„Aquarius” niemiłe widziany

KRYZYS MIGRACYJNY \ Wciąż nie ma chętnych do przyjęcia imigrantów ze statku „Aquarius”. Włosi kategorycznie odmawiają wpuszczenia go do swoich portów. Apel w sprawie jednostki wystosowały do krajów UE organizacje Lekarze bez Granic i SOS Méditerranée.

Na statku znajduje się 141 imigrantów zabranych z łodzi i pontonów, którymi chcieli się przedostać z Libii do Europy. Włoskie władze zapowiedziały, że będą kontynuowały politykę niewpuszczania okrętów z migrantami do swoich portów. W czerwcu Włochy i Malta odmówiły przyjęcia tej jednostki, na pokładzie której znajdowało się 630 migrantów. Ostatecznie trafili oni do Hiszpanii. Obecnie w sprawie migrantów ze statku pływającego pod banderą Gibraltaru interweniują organizacje Lekarze bez Granic i SOS Méditerranée. Wystosowały one apel do krajów członkowskich UE z prośbą o przyjęcie migrantów. Przekonują przy tym, że muszą one zgodnie z prawem międzynarodowym wyznaczyć najbliższy port, w którym statek może zacumować.

Przed kilkoma dniami do portu Algeciras na południu Hiszpanii przybyła jednostka organizacji Proactiva Open Arms z uratowanymi na morzu 87 imigrantami z Maroka. W porcie tym otwarto w zeszły czwartek Centrum Opieki Tymczasowej. To właśnie władze w Madrycie wydają się najbardziej liberalnie nastawione do przyjmowania migrantów. Od soboty obowiązuje umowa zawarta między rządami w Madrycie i Berlinie o odsyłaniu migrantów, którzy dotarli na terytorium Niemiec, a wcześniej zarejestrowali się w Hiszpanii. Niemieckie media zwracają uwagę, że strona hiszpańska nie zażądała od Niemiec żadnej rekompensaty za podpisanie tego porozumienia.

(ak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6 190 LAT „GP”

7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13 O SZTUCE

14 PROGRAM TV

15 HISTORIA

16 SPORT



15 VIII 1920 r.

Bądź dumny, że jesteś Polakiem



ORLEN



ROZMAITOŚCI \ Według danych Giełdy Papierów Wartościowych udział inwestorów indywidualnych w obrotach w I półroczu zmniejszył się do poziomu 12 proc., co oznacza spadek o 4 pkt proc. w ujęciu rocznym. • W lipcu Ministerstwo Finansów sprzedało obligacje detaliczne za 1,09 mld zł. W czerwcu wartość ta była o prawie 100 mln zł wyższa.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK-ŚRODA 14-15 SIERPNIA 2018

9

Dolar z rekordowymi odczytami

WALUTY \ W Turcji dewizowa katastrofa. Słabo wypadły także inne waluty. Z kolei dolar przez osłabienie liry umocnił się do walut na całym świecie. Wyjątkiem okazał się jen.

Rafał Grodowski

W wydarzeniem zeszłego tygodnia na rynku walutowym była zapewne gwałtowna deprecjacja waluty rosyjskiej. Ta w czwartek osiągnęła najgorszy odczyt od ponad 18 miesięcy i za dolara płacono ponad 66,6 rubla. To naprawdę bardzo dużo. Ostatni dzień przyniósł kolejne osłabienie i rubel w tygodniowym bilansie stracił w stosunku do dolara ponad 6,2 proc.

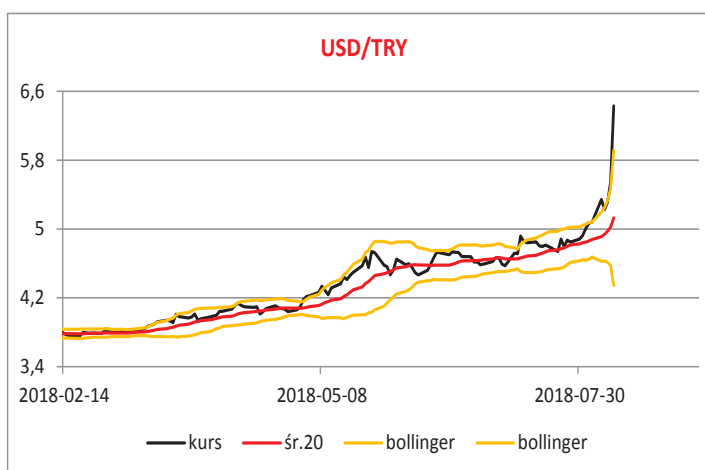
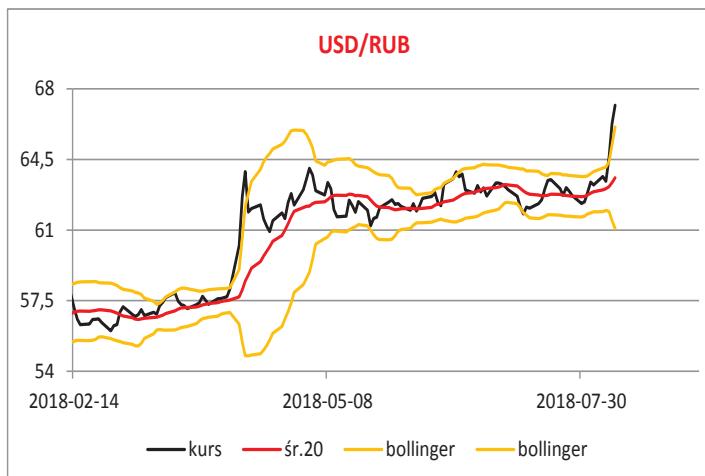
Kolejnym antybohaterem tygodnia okazała się waluta nowozelandzka. Ta w środę późnym wieczorem nie doczekała się zmiany w poziomie stóp procentowych i na rezultaty inwestorzy nie musieli długo czekać. Straty zarówno w czwartek, jak i w piątek (gdy indeks NZ50 zamknął tydzień wzrostem o 1,4 proc.) wyniosły więcej niż 1,45 proc. (w czwartek aż 1,3 proc.). Tygodniowy bilans przekroczył 2 proc., a kurs poniżej 66 centów mówi wszystko. Dolar nowozelandzki jest najtańszy od ponad dwóch lat, a trend ostatnich pięciu miesięcy to spadek o ponad 9 proc. Kłopoty nowozelandzkiej waluty to zapewne efekt nie tylko stabilnych stóp procentowych, lecz także innych

czynników – w kraju nieznacznie rośnie bezrobocie (4,5 proc.), a wymiana handlowa z zagranicą słabnie.

Rubel i dolar nowozelandzki zdecydowanie rozczarowały, ale inwestorów jeszcze bardziej przeraziło zachowanie waluty tureckiej. Ta zniżkowała, by w czwartek tuż po zamknięciu rynków w Europie tracić do dolara ponad 12 proc. w czterosesyjnym bilansie. To wyjątkowo dużo, a kurs do dolara przekroczył już poziom 5,7 liry, co oznacza, że od stycznia waluta USA zyskała ponad 50 proc.

Ostatnie notowanie uderzyło jednak jeszcze mocniej w lirę, która w piątek straciła ponad 15 proc. i zamknęła tydzień stratą przeszło 26 proc. Tak potężny spadek liry to – podobnie jak w wypadku Rosji – efekt napięcia ze Stanami Zjednoczonymi, ale też tego, że nad Bosforem wzrasta inflacja. Tymczasem obniżka stóp procentowych z 24 lipca (raczej z powodów politycznych) wcale walucie nie pomogła. Ponadto czwartkowa wypowiedź prezydenta Recep Tayyipa Erdoğan o sytuacji liry, sugerująca pewną obojętność wobec kursu krajowej waluty, przyspieszyła krach.

Za to ciekawie w ubiegłym tygodniu prezentował się dolar australijski.



We wtorek Bank Rezerwy Australii nie zmienił poziomu stóp procentowych, jednak waluta pięła się w górę, by w czwartek przekroczyć poziom 0,745 dol. Potem było już zdecydowanie gorzej, bo dzienny bilans obniżył wartość pary AUD/USD o prawie 0,75 proc., a tyle samo wyniosła już w piątek kolejna obniżka, gdy rynek w Sydney rozpoczął weekend.

To jednak ogólny trend, bo czwartkowy wieczór

i piątkowy poranek należały bez wątpienia do dolara. Gwałtowne umocnienie waluty amerykańskiej to po części efekt polityki i przekonania, że podwyżka stóp jest tylko kwestią czasu. Na pewno stan tureckiej waluty wpłynął na postrzeganie dolara – zapewne nieco przesadne, ale na tyle istotne, że w piątek euro kosztowało mniej niż 1,14 dol., a to oznaczało roczne minimum kursowe. Jeszcze słabszy tydzień miała za sobą

waluta brytyjska. Jej przecena w piątek nie była może zbyt wysoka (0,47 proc.), bo przecież euro straciło ponad 1 proc., ale tygodniowy wynik to także kolejne minimum i kurs funta poniżej 1,28 dol.

O ile dolar triumfuje prawie wszędzie, o tyle pokonanie jena jak na razie jest niemożliwe. W ciągu pięciu dni japońska waluta zyskała niewiele, bo tylko 0,4 proc., ale pozwoliło jej to zyskać w stosunku do funta ponad 2 proc., a do euro – 1,8 proc. Nasz złoty także przegrał z walutą japońską, jego tygodniowa przecena wyniosła prawie 2,6 proc.

Dla złotego tydzień nie był łatwy. Wobec dolara stracił on ponad 2,2 proc., a jego kłopoty zaczęły się już w czwartek. Także euro zaprezentowało się lepiej – zyskało 0,7 proc. Taki scenariusz, z piątkową przeceną, nie powinien nikogo dziwić, gdyż wpisywał się w mocne osłabienie w naszym regionie. Podobnie forint i czeska korona notowały osłabienie (w wypadku waluty z Węgier było zdecydowanie wyższe).

Bieżący tydzień powoli przypomina o końcu wakacji. Poniedziałek i wtorek przyniosły włoskie, niemieckie i francuskie odczyty inflacyjne. Środa – podobne odczyty dla Wielkiej Brytanii. O stopach procentowych zadecydują jedynie Norwegowie, ale w czwartek nie zanoszą się na żadne zmiany w Oslo.

Optymizmu dalej brak

GIEŁDA \ Azja z przewagą czerwieni. Europa też bez odbicia. W tle były obawy o Turcję, gdzie indeks znowu tracił na wartości. GPW w południe nie najgorzej, głównie za sprawą spółek paliwowych.

Piątkowa przecena z Europy nie rozlała się za Atlantyk. Jednak wczorajsze notowania w Azji pokazały, że europejski spadek nie był przypadkiem. Tokio zanotowało obniżkę o 1,8 proc., a w Seulu indeks stracił 1,5 proc. Ten kiepski obraz poprawiał nieco wynik z Szanghaju, gdzie indeks spadł tylko o 0,3 proc. W tle tym razem widoczne były nie tyle celne animozje na linii USA-Chiny, ile kłopoty waluty tureckiej i kolejne umocnienie dolara, co mocno osłabiło zaufanie inwestorów do całego rynku.

O godz. 9, gdy Europa wystartowała, trudno było mówić o jakiejś euforii. Po kwadransie wszystkie indeksy podświetlone były na czerwono. Jednak prócz Turcji, gdzie BIST tracił ponad 2,5 proc., przeceny te nie były bardzo silne. WIG20 tracił zaledwie 0,15 proc., podnosząc się sukcesywnie po słabszym otwarciu, by dość szybko znaleźć się na symbolicznym plusie. Niestety niezbyt wysokim i trwającym dość krótko.

Czołowe parkiety kontynentu pozostawały czerwone,

trudno jednak było się dopatrzeć znacznych zmian indeksów. Spadki we Frankfurcie czy Londynie wynosiły 0,6 proc., a mocniejsza przecena widoczna była w Lizbonie i Budapeszcie, gdzie indeksy traciły powyżej 1 proc. Trudno powiedzieć, jaki wpływ na poranne notowania miały tracące euro i funt, ale parkietowi nad Dunajem na pewno nie pomagał forint, notujący roczne minimum w relacji do dolara. Paradoksalnie Budapeszt otrzymał niezłe

dane ekonomiczne, jednak do południa nie pomogło to indeksowi.

Po godz. 11 było już zdecydowanie lepiej i Warszawa, podobnie jak reszta kontynentu, poprawiała swoje odczyty. WIG20 znalazł się na plusie, ale mocny spadek mWIG40 oddziaływał na ogólny obraz parkietu. W elicie dobrze prezentował się Lotos zyskujący ponad 4 proc. Co ciekawe, jedna z rekomendacji maklerskich z początku miesiąca sugerowała znacznie

niższą cenę docelową. Spółka w ciągu miesiąca zyskała ponad 15 proc. (lepszym wynikiem może poszczycić się PKN zyskujący prawie 18 proc.) i wczoraj przed południem była blisko kursu 94 zł.

W południe Warszawa dalej zmagala się z trwałym i wyraźnym pokonaniem poprzedniego zamknięcia. Bardzo dobrze prezentowały się obie firmy paliwowe, a PKN zbliżył się nawet do poziomu 95 zł. Słaby odczyt był udziałem banków i energetyki. W drugim segmencie rekordy niepowodzeń biły Azoty, których kurs tracił po wynikach II kwartału przeszło 4 proc., notując przy tym sześciolatte minimum.

Rafał Grodowski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6 190 LAT „GP”

7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13 O SZTUCE

14 PROGRAM TV

15 HISTORIA

16 SPORT



LICZBA DNIA

145,5 MLN EURO \ To kwota, jaką Komisja Europejska zdecydowała się przeznaczyć na budowę gazociągu Pogórska Wola–Tworzeń. Gazociąg o długości 168 km, przebiegający przez województwa małopolskie, świętokrzyskie i śląskie, będzie częścią korytarza gazowego północ–południe, który ma połączyć terminal LNG w Świnoujściu z planowanym terminalem Adria LNG na chorwackiej wyspie Krk.

GOSP...

11

TURYSTYKA \ 24,5 mln zagranicznych gości zostawi tego lata w Italii 14 mld euro

Rekordowy napływ turystów do Włoch

Ten rok może być rekordowy dla włoskiej turystyki. Szacuje się, że latem Włochy odwiedzi 24,5 mln zagranicznych turystów, o 1,5 mln więcej niż przed rokiem. Cudzoziemcy w czasie tegorocznych wakacji wydadzą we Włoszech 14 mld euro, czyli o 1,3 mld euro więcej niż przed rokiem.

Andrzej Ratajczyk
korespondencja z Riccione

Włochy to jeden z najchętniej odwiedzanych przez turystów krajów. Magnesem przyciągającym do Italii gości z całego świata są zabytkowe miasta ze wspaniałymi budowlami, w których ekspozowane są najwybitniejsze dzieła sztuki. Ale nie tylko miłośnicy architektury i sztuki będą się dobrze czuli w tym kraju. Włochy słyną też ze znakomitych win oraz znanej na całym świecie kuchni, znacznie bogatszej niż kultowa pizza margherita i spaghetti bolognese.

Latem celem turystycznych eskapad są przede wszystkim nadmorskie kurorty położone na kilku bardzo od siebie różniących się krajobrazowo wybrzeżach (Riwiera Adriatycka i Riwiera Włoska, łącząca się z Lazu-



Turyści oblegają plaże w Riccione i innych włoskich kurortach | fot. A. Ratajczyk/Gazeta Polska

rowym Wybrzeżem, magiczne wybrzeże Toskanii, wybrzeże Amalfi, wyspy Sycylia i Sardynia). Panujące tego lata upały są dodatkową zachętą do wyjazdu na to czy inne włoskie wybrzeże. Nic więc dziwnego, że najbardziej znane kurorty, jak Ri-

mini czy Riccione, dosłownie pękają w szwach. Różnorodny tłum turystów w dzień oblega plaże, a wieczorem miejskie promenady.

Najazd turystów na włoskie kurorty przewidział Instytut Badawczy Konfederacji Rzemiosła oraz Małych

i Średnich Przedsiębiorstw (Centro Studi della CNA), który przed sezonem zaprezentował badania prognozujące kilkuprocentowy wzrost liczby turystów zagranicznych we Włoszech. Według tej prognozy największym zainteresowaniem będą się

cieszyły zabytkowe miasta (szczególnie Rzym, Wenecja i Florencja), do których zawita aż o 4,3 proc. więcej zagranicznych turystów niż przed rokiem. 3,5 proc. wzrostu odnotują miejsca promujące kulturę wino-gastronomiczną, a 2,8 proc. – kurorty nadmorskie.

Szacuje się, że tego lata Włochy odwiedzi 24,5 mln przyjezdnych z zagranicy, w stosunku do 23 mln w 2017 r. Cudzoziemcy w czasie tegorocznych wakacji wydadzą we Włoszech 14 mld euro, czyli o 1,3 mld euro więcej niż przed rokiem. Co ciekawe, w ub.r. po raz pierwszy liczba zagranicznych turystów we Włoszech przewyższyła liczbę tych krajowych. Do tej zmiany, uznanej za przełomową we włoskiej turystyce, doszło między styczniem a październikiem 2017 r. W tym roku sytuacja może się powtórzyć.

REKLAMA

www.pgeenergiasiepla.pl



Energia Ciepła S.A.

PGE Energia Ciepła S.A.,
lider innowacyjnego rozwoju ciepłownictwa w Polsce,
z okazji Dnia Energetyka
życzy wszystkim Czytelnikom
radości i pozytywnej energii.



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6 100 LAT „GP”

7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13 O SZTUCE

14 PROGRAM TV

15 HISTORIA

16 SPORT

Festyn Rodzinny „Nam twierdzą będzie każdy próg” pod patronatem
honorowym Premiera RP Mateusza Morawieckiego
oraz Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka

NAM TWIERDZĄ BĘDZIE KAŻDY PRÓG

FUNDACJA NIEZALEŻNE MEDIA oraz NARODOWE CENTRUM KULTURY
ZAPRASZAJĄ

na Festyn Rodzinny – śpiewanie piosenek patriotycznych
z okazji 98. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r.

Warszawa, plac Teatralny
15 sierpnia 2018 r.
godz. 18.30

Prowadzenie: Anna Popek
i Jan Przemyński

Oprawa muzyczna:
BAND ARTURA GRUDZIŃSKIEGO

Wystapia:

Ludmiła Małecka,
Dominika Świątek,
Dariusz Kowalski,
Dariusz „Maleo” Malejonek,
Krzysztof Cugowski,
Norbert Smoliński,
Leszek Czajkowski,
Paweł Piekarczyk,
Bartłomiej Kurowski,
Jerzy Grunwald

WSTĘP WOLNY

Zaśpiewajmy razem dzięki **śpiewnikowi**
dołączonemu do aktualnego wydania **Codzienniej**

ORGANIZATOR:



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA

WSPÓŁORGANIZATOR:



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura – Interwencje 2018”

PARTNER:

FUNDACJA GRUPY



KGHM
POLSKA MIEDŹ

Partnerzy śpiewnika



PATRONI MEDIALNI:





HISTORIA \ Jerzy Kossak (1886–1955), najmłodszy z rodziny Kossaków – malarzy, w roku 1930 przystąpił do malowania obrazu pt. „Cud nad Wisłą”. Powstały trzy wersje dzieła, różniące się tylko wymiarami. Centralną postacią wszystkich trzech kompozycji jest ks. Ignacy Skorupka, poległy w czasie Bitwy Warszawskiej w 1920 r. kapelan 236 Pułku Piechoty.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

O SZTUCE

WTOREK-ŚRODA 14-15 SIERPNIA 2018

13

MALARSTWO \ Wojsko Polskie na obrazach Wojciecha Kossaka

Żołnierski tryptyk

W latach 30. ubiegłego wieku z inicjatywy gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego Ministerstwo Spraw Wojskowych postanowiło zakupić wiele obrazów od najwybitniejszych polskich malarzy w celu uświetnienia nimi reprezentacyjnych gabinetów urzędu. W archiwach Muzeum do dziś zachował się dokument z grudnia 1934 r. potwierdzający te działania: „Zawiadamiam, że w miesiącu grudniu br. zostanie przekazany do tamt. Szef. Int./K.A.P./kredyt w kwocie 10 000 zł z budżetu [...] przeznaczony dla Muzeum Wojska w Warszawie dla udekorowania sal reprezentacyjnych w Min. Spraw Wojskowych. Podpisał Szef Wydziału Budżetowo-Rachunkowego. M. Wierzbicki – mjr int. dypl.”.

Jarosław Kossakowski

W zakupach dzieł sztuki pośredniczył sławny pierwszy dyrektor powołanego przez marszałka Józefa Piłsudskiego Muzeum Wojska Polskiego Bronisław Gembarzewski, który sam będąc malarzem, znał osobiście wielu polskich artystów. W pierwszej kolejności zwrócono się do malarzy batalistów, takich jak Stanisław Bagieński, Stefan Norblin czy Leon Wróblewski. Dyrektor Bronisław Gembarzewski nie musiał też szczególnie polecać Wojciecha Kossaka, zwanego „nadwornym malarzem wojska polskiego”, gdyż obrazy tego artysty cieszyły się w ówczesnej Polsce ogromnym uznaniem i powodzeniem.

Wizja Wojska Polskiego

Wojciech Kossak (1856–1942) za wykonanie zamówionego dla Ministerstwa Spraw Wojskowych tryptyku zatytułowanego „Wizja Wojska Polskiego” chciał otrzymać olbrzymią jak na ówczesne czasy kwotę 50 tys. zł. Jednak na skutek rozmów z dyrektorem Gembarzewskim artysta zdecydował się na obniżenie jej do 25 tys. zł i na taką sumę została podpisana umowa. Jako część pierwsza tryptyku powstał w roku 1935 obraz środkowy o wymiarach 200 x 300 cm, zatytułowany „Apoteoza Wojska Polskiego”.

Symboliczna kompozycja przedstawia marszałka Józefa Piłsudskiego siedzącego na ulubionej kłacz Kasztance i przyjmującego defiladę wojska, wracającego z kolejnej bitwy o młodą niepodległość ojczyzny. Widzimy piechotę, artylerię i kawalerię, są tam żołnierze gen. Józefa Hallera w błękitnych mundurach, ułani Legionów w charakterystycznych wysokich czapkach, a także kawalerzyści konnej jazdy Wojska Pol-



„Apoteoza Wojska Polskiego” powstała jako pierwsza część tryptyku w roku 1935 r. | fot. arch/d

skiego lat 30. Rozlana pod wyniosłą skarpą rzeka, nad którą dzieje się akcja sceny, może być symbolicznym zachodnim brzegiem Berezyny, oddzielającej dawne ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów od wrogich sąsiadów ze Wschodu. Potwierdzałaby to widoczna po drugiej stronie rzeki, chyląca się kopułka prawosławnej cerkwi.

Entuzjazm żołnierzy witających swojego dowódcę po zwycięskich bitwach o wolność ojczyzny artysta przekazał w dynamicznych gestach wzniesionych szabel i karabinów oraz radosnych twarzach poszczególnych, nawet rannych, żołnierzy. Kompozycja utrzymana jest w zakurzonych wojennym pyłem błękitach, przeciągniętych aż po odległy, zarysowujący się po drugiej stronie rzeki horyzont. Gwałtowny ruch defilady wojska, a być może nawet szybki marsz oddziałów ku kolejnej bitwie, skonstrastowany został

z tradycyjnym ujęciem spokojnej sylwety komendanta Józefa Piłsudskiego.

Na tle historycznych wojen

W rok po namalowaniu środkowej sceny tryptyku „Wizja Wojska Polskiego” Wojciech Kossak przystąpił do prac nad jego częściami bocznymi. Lewy i prawy obraz tryptyku mają zbliżone do siebie wymiary 200 x 150 cm i ukończone zostały w roku 1936. Płótno stanowiące lewe skrzydło zatytułowane „Przegląd 4 p.p. na pozycji w Olszynie Grochowskiej” przedstawia widok wojska z czasu powstania listopadowego i bitwy w Olszynie Grochowskiej, którą to bitwę Kossak uwiecznił na kilku innych bardzo znanych swoich płótnach. Bohaterami sceny są żołnierze 4 pułku piechoty liniowej przed bitwonym starciem z wojskami rosyjskimi w dniu 25 lutego 1831 r. Pogruchothane artyleryjskimi pociskami Rosjan drzewa tworzą tło dla

\\ Tryptyk „Wizja Wojska Polskiego” powstał w ostatnich latach życia Wojciecha Kossaka, stąd dostrzec można pewien schematyzm ujęć i kolorystyczne niekonsekwencje. Sceny boczne tryptyku są dziś przechowywane w Muzeum Wojska Polskiego, zaś scena główna należy do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. \\

dumnego szeregu żołnierzy, na czele których stoi trzech doboszy. Znaczący militariów zarzucili Kossakowi, że bębny doboszy mają kolory należące do innego pułku, mianowicie 6 pułku strzelców pieszych. Przed frontem szeregu stoi, salutując, dwóch oficerów: w kapeluszu i stosownym płaszczu dowódca pułku płk Ludwik Bogusławski i oficer w wojskowym surducie. Wyeksponowane na planie pierwszym rozbite artyleryjskie działo dowodzi, że jest to dalszy ciąg krwawej bitwy z Rosjanami, w czasie której przedstawiony 4 pułk piechoty liniowej okrył się pod Grochowem chwałą, wielokrotnie powstrzymując ataki przeważających sił nieprzyjaciela.

Chwała oręża

Zgodnie z najczęściej stosowaną konwencją tryptyku postacie widoczne zarówno na lewej, jak i prawej części dzieła spojrzenia kierują ku scenie środkowej. Tak więc szeregi husarii stojące na prawej części tryptyku zatytułowanej „Hetman Jan Karol Chodkiewicz pod murami Chocimia” zwrócone są frontem w stronę przedstawienia głównego. Amarantowy sztandar z herbami Rzeczypospolitej Obojga Narodów pochyla się przed przejeżdżającym i wskazującym stronę, z której nadciągają wrogie armie osmańskiego państwa, hetmanem.

Scena odnosi się z pewnością do oblężenia twierdzy w 1621 r. przez armię sułtana Osmana II zakończonego zwycięstwem wojsk polskich. Tryptyk „Wizja Wojska Polskiego” powstał w ostatnich latach długiego i twórczego życia Wojciecha Kossaka, stąd dostrzec można pewien schematyzm ujęć i kolorystyczne niekonsekwencje. Sceny boczne tryptyku są dziś przechowywane w Muzeum Wojska Polskiego, zaś scena główna należy do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
5 POLSKA
6 100 LAT „GP”
7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
13 O SZTUCE
14 PROGRAM TV
15 HISTORIA
16 SPORT



fot. Wikipedia/d

„BODO” \ Akcja musicalu rozgrywa się w 1917 r. Rodzice Bodzia chcą, by został lekarzem, jednak on marzy o karierze scenicznej. Młodzieniec ucieka z domu i zaczyna występować w rewiach. Wkrótce debiutuje na dużym ekranie i próbuje sił jako reżyser.

WTOREK \ 14.08

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:05 Na dobre i na złe (697) - serial	05:35 Mango - telezakupy	05:00 Disco Gramy	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	07:00 100 lat temu na Mazurach	06:50 W-11 - Wydział Śledczy (996) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Alarm!	07:20 Makłowicz w podróży	07:40 W-11 - Wydział Śledczy (997) - serial	07:45 Trudne sprawy (569) - serial	09:10 Telezakupy	08:35 Świadkowie
	08:35 Natura w Jedyńce: 24 godziny w Himalajach	07:55 Pytanie na śniadanie	08:30 Kuchenne rewolucje	08:45 Malanowski i partnerzy (593) - serial	09:40 W punkt	09:05 Papież Polak do Rodaków
	09:05 Ranczo (21) - serial	11:00 Panorama	09:30 Szkoła (343) - serial	09:15 Malanowski i partnerzy (594) - serial	10:00 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	10:05 Komisarz Alex (86) - serial	11:15 Pytanie na śniadanie	10:30 Ukryta prawda (601) - serial	09:45 Dzień, który zmienił moje życie (99) - serial	10:30 Starcie cywilizacji	10:15 Jak my to widzimy
	11:05 Krawcowa z Madrytu (5) - serial	11:55 Barwy szczęścia (1878) - serial	11:30 SOS. Ekipy w akcji (11) - serial	10:45 Dlaczego ja? (712) - serial	11:00 Telezakupy	10:45 Zew natury
	12:00 Wiadomości	12:30 Kolo fortuny - teleturniej	12:30 19+ (260) - serial	11:45 Gliniarze (223) - serial	11:15 Tweet UP	11:05 Mocni w wierze
	12:10 Agrobiznes	13:05 Cena miłości (15) - serial	13:00 19+ (261) - serial	12:45 Trudne sprawy (620) - serial	12:10 Ekonomia raport - flesz	11:35 100 cudownych miejsc na świecie
	12:35 Agropogoda	13:55 Zmiennicy (15) - serial	13:30 W-11 - Wydział Śledczy (998) - serial		12:30 Telezakupy	11:45 Z nami bezpiecznie
PO POŁUDNIU	12:45 Natura w Jedyńce: Wielkie migracje zwierząt. Slonie	14:55 Bake off - Ale ciacho! 4 (4) - widowisko	14:15 W-11 - Wydział Śledczy (999) - serial	13:45 Sekrety rodziny (46) - serial	13:10 Polska na dzień dobry	12:20 Półki nadzieja
	13:50 Elif (301) - serial	16:00 Kolo fortuny - teleturniej	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:45 Dlaczego ja? (675) - serial	13:20 Telezakupy	13:35 Spotkałem świętego
	14:40 Opole 2018 na bis	16:35 Familiada - teleturniej	16:00 Szkoła (344) - serial	15:50 Wydarzenia	13:55 Zapomniani bohaterowie	14:00 Mojżesz - 10 przykazań
	15:00 Wiadomości	17:10 Czarna perła (58) - serial	17:00 SOS. Ekipy w akcji (12) - serial	16:10 Pogoda	14:05 Telezakupy	14:45 Katedra w Chartres
	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	18:00 Ukryta prawda (602) - serial	16:15 Pogoda	14:20 Kalendarz historyczny	15:45 Kartka z kalendarza
	15:40 Leśniczówka (15) - serial	18:25 Pogoda	18:30 Sport	16:35 Gliniarze (165) - serial	14:30 Telezakupy	15:50 Ma się rozumieć
	16:05 Wspomnienie stulecia: Sultanka Kösem - Murat IV (162) - serial	18:30 Sport	19:00 Fakty	17:40 Sekrety rodziny (47) - serial	15:00 Republika po południu	16:00 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress	19:05 Wszystko przed nami (20) - serial	19:35 Sport	18:50 Wydarzenia	15:20 Telezakupy	16:10 Jestem mamą
	17:15 Pogoda	19:35 Barwy szczęścia (1878) - serial	19:40 Pogoda	19:20 Sport	15:35 Republika po południu	16:30 Kalendarz historyczny
	17:25 Polski grill	20:10 Barwy szczęścia (1879) - serial	19:45 Uwaga!	19:25 Pogoda	15:55 Telezakupy	16:50 Express Studencki
WIECZOREM	17:55 Korona królów (57) - serial	20:45 Ronin - dramat sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1998, reż. John Frankenheimer.	20:00 Top of the Top - Sopot Festival 2018: Forever Young. Przeboje lat 80. i 90.	19:30 Świat według Kiepskich (59) - serial	16:10 Republika po południu	17:00 100 cudownych miejsc na świecie
	18:25 Korona królów (58) - serial	22:05 Złoty środek - komedia, Polska 2009	22:45 Top of the Top - Sopot Festival 2018: #iLOVE. Przeboje o miłości	18:30 Magazyn wojskowy	16:30 Zapomniani bohaterowie	17:10 Prosto o gospodarce
	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	00:00 Magazyn kryminalny 997	00:00 Dziewczyna mojego kumpla - komedia romantyczna, USA 2008, reż. Howard Deutch, wyk. Dane Cook, Kate Hudson, Alec Baldwin, Jason Biggs	18:50 Zapomniani bohaterowie	19:00 Dziś i jutro - główne wydanie serwisu informacyjnego	17:30 Okiem kamery
	19:30 Wiadomości	00:45 Gwardia (3) - serial	02:05 Mocne zagadki Los Angeles 3 (12) - serial	20:05 Opolska Noc Kabaretowa 2018 - Przystanek Opole, czyli pokój, miłość i kabaret - widowisko	21:00 W punkt	18:00 Anioł Pański
	20:05 Pogoda	01:40 Gwardia (4) - serial	03:05 Uwaga!	23:45 Akt odwagi - film sensacyjny, USA 2012, reż. Mike McCoy, wyk. Alex Veadov, Roselyn Sanchez, Rourke, Jason Cottle.	21:30 Koniec systemu	18:05 Informacje dnia
	20:10 Alarm!	02:40 Zaginiona (7) - serial	03:30 Moc magii	02:10 Sześć - komedia, USA 2014, reż. Jon Favreau, wyk. Jon Favreau, John Leguizamo, Scarlett Johansson, Dustin Hoffman	22:00 Poland Daily	18:15 Rozmowy niedokończone
	20:25 Sport	03:50 Mój przyjaciel wróg - dok.			22:10 Poland Daily - Weather	19:30 Każdy maluch to potrafi
	20:30 Leśniczówka (16) - serial				22:13 Poland Daily - Business	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	21:00 Rolnik szuka żony 4 (7) - pr. rozryw.				22:20 Ekonomia raport	20:00 Informacje dnia
	22:00 Midnight Sun (5) - serial				22:50 Suma dnia	20:10 Apokalipsa

ŚRODA \ 15.08

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	06:00 Przygody Tomcia Palucha i Calineczki - film animowany, USA 2002	05:20 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Kartka z kalendarza
	08:00 Urodził się w roku 1920... Jan Paweł II w Rzymie - film dokumentalny, Polska 2013	07:20 Makłowicz w podróży	05:50 Mango - Telezakupy	07:20 Dzwonnik z Notre Dame - film animowany, USA 1996	08:00 W punkt	08:05 Słowo Życia
	08:45 Pan Wołodyjowski (1) - film historyczny, Polska 1968	07:55 Pytanie na śniadanie	08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:20 Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i stara szafa - film przygodowy, USA 2005	08:25 Rozmowa ściśle jawna	08:10 Jerash - starożytne miasto Jordanii
	10:15 Pan Wołodyjowski (2) - film historyczny, Polska 1968	10:35 Panorama	09:00 Miś Yogi - film familijny, Nowa Zelandia/USA 2010	12:20 Rycerz króla Artura - film przygodowy, USA 1995	09:40 W punkt	08:25 Święty na każdy dzień
	11:45 Święto Wojska Polskiego 2018 - transmisja	10:45 Pytanie na śniadanie	10:45 Muppety: Poza prawem - komedia przygodowa, USA 2014	14:00 Telezakupy	08:50 Koniec systemu	08:30 Jasna Góra. Sanktuarium Narodu
	15:25 Natura w Jedyńce: Wyspy Kanaryjskie - w cieniu wulkanów	11:05 Festiwal Kultury Kresowej 2018 - koncert	13:00 Czy to ty, czy to ja? - film familijny, USA 1995	11:17 Kalendarz historyczny	09:25 Magazyn wojskowy	09:35 Bitwa Warszawska cz.1
	16:25 Leśniczówka (16) - serial	11:50 Gwiazdy w południe: Przybysze jeźdźcy - western, USA 1978, reż. Alan J. Pakula, wyk. Jane Fonda, James Caan	15:20 Potwory i spółka - film animowany, USA 2001.	11:30 Święto Wojska Polskiego	09:45 Święto Wojska Polskiego	10:50 100 cudownych miejsc na świecie
	16:50 Fundusze europejskie - jak to działa?	14:00 Familiada - teleturniej	17:20 Madagaskar - film animowany, USA 2005	11:15 Święto Wojska Polskiego	11:17 Kalendarz historyczny	11:00 Msza Święta z Jasnej Góry
	17:00 Teleexpress	15:15 C.K. Dezerterzy (1) - komedia, Polska/Węgry 1985	19:00 Fakty	12:00 Telezakupy	11:30 Święto Wojska Polskiego	12:30 Królowo Polski przyrzekamy
	17:18 Pogoda	16:50 C.K. Dezerterzy (2) - komedia, Polska/Węgry 1985	19:30 Sport	12:20 Poland Daily	17:10 Telezakupy	13:05 Ludzie drogi
PO POŁUDNIU	17:25 Polski grill	18:00 Panorama	19:40 Pogoda	13:00 Piłka nożna: Superpuchar Europy - studio	18:00 Dziś i jutro - główne wydanie serwisu informacyjnego	13:40 Cud 1920. Bitwa Warszawska
	17:55 Korona królów (59) - serial	18:25 Pogoda	19:45 Uwaga!	20:50 Piłka nożna: Superpuchar Europy - mecz: Real Madryt CF - Atletico Madryt	18:20 Sport	13:55 Kartka z kalendarza
	18:25 Korona królów (60) - serial	18:30 Sport	20:00 Top of the Top - Sopot Festival 2018: #iDANCE. Morze przebojów (1) - koncert	22:00 Poland Daily	18:25 Prognoza pogody	14:00 Albert Schweitzer
	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	19:05 Wszystko przed nami (21) - serial	21:50 Top of the Top - Sopot Festival 2018: Top of the Top. Przeboje zagranicznych artystów - koncert	22:10 Poland Daily - Weather	18:30 Festyn Patriotyczny	15:50 Ma się rozumieć
	19:30 Wiadomości	19:35 Wszystko przed nami (22) - serial	22:55 Top of the Top - Sopot Festival 2018: #iDANCE. Morze przebojów (2) - koncert	22:20 Poland Daily	20:25 Święto Wojska Polskiego	16:00 Informacje dnia
	20:05 Pogoda	20:10 Ella zaklęta - film fantasy, Irlandia/Wielka Brytania/USA 2004.	00:00 Bez twarzy - dramat sensacyjny, USA 1997, reż. John Woo, wyk. John Travolta, Nicolas Cage	22:50 Suma dnia	21:40 Zawód żołnierz	16:10 Uczymy Piękną
	20:10 Alarm!	21:50 Woda dla słoni - dramat obyczajowy, USA 2011	01:40 C.K. Dezerterzy (1) - komedia, Polska/Węgry 1985	23:00 Mocne uderzenie - komedia, USA 2012, reż. Frank Coraci, wyk. Kevin James, Salma Hayek.	22:20 „Wilk” Zbigniew Kruszelnicki	17:00 Wytrwali w wierze
	20:25 Sport	00:00 C.K. Dezerterzy (2) - komedia, Polska/Węgry 1985	02:55 Ugotowani (10) - reality show	01:30 Dzień dobry, kocham Cię - komedia romantyczna, Polska 2014	23:55 Prognoza pogody	18:00 Anioł Pański
	20:30 Leśniczówka (17) - serial				00:00 Poland Daily	18:05 Informacje dnia
	21:00 Wielki test o Polskich Siłach Zbrojnych - widowisko Bodo - film biograficzny, Polska 2016				00:10 Koniec systemu	18:15 Rozmowy niedokończone
WIECZOREM	22:25 Cud nad Wisłą - film dok., Polska 2005				01:50 Zapomniani bohaterowie	19:30 Przygody Monster Trucków
	00:25 Nadzieja - dramat sensacyjny, Niemcy/Polska 2006, reż. Stanisław Mucha				02:00 Poland Daily	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
	01:20 Kamień na kamieniu - dramat psychologiczny, Polska 1995, reż. Ryszard Ber				02:10 Poland Daily - Weather	20:00 Informacje dnia
					02:30 Sport	20:20 Różaniec
					02:35 Prognoza pogody	20:50 100 cudownych miejsc na świecie
					03:10 Dokument w Republice „Rybka” Bohater dwóch powstań	21:00 Apokalipsa
					03:40 Zawód żołnierz	21:40 Polski punkt widzenia
					04:00 Poland Daily	22:00 „Jeszcze Najświętsza Pankenka pokaże, że od burzących kolubryn mocniejsza”, cz. I
					04:10 Poland Daily - Weather	23:00 Kartka z kalendarza
					04:30 Dokument w Republice - Próba	23:05 Kolory świętości

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Bastion
wschodniej
flanki NATO

W numerze 33/2018 polecamy Państwu tekst Konrada Wysockiego „Siła Sojuszu siłą armii”. Polska, uznawana za najsilniejszy bastion Sojuszu w regionie, jako pierwsza musiałaby odeprzeć natarcie zza wschodniej granicy. Tymczasem na militarnej współpracy z Waszyngtonem osiągnęliśmy wymierne korzyści. W naszym kraju stacjonują oddziały US Army: grupa pancerna, brygada lotnictwa i batalionowa grupa bojowa. A to nie koniec.

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Dróżdż, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



SKLEPIENIE ODZYSKA BŁASK

ZABYTKI \ Dzięki pomocy udzielonej w tym roku przez Fundację Energa swoją dawną świetność odzyskać może sklepienie gwiazdźdźiste znajdujące się w wieży bazyliki Mariackiej. Zawaliło się ono podczas II wojny światowej i od tego czasu nie było remontowane.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK-ŚRODA 14-15 SIERPNIA 2018

HISTORIA

15

PROJEKTY PATRIOTYCZNE \ Grupa Energa inicjatorem wydarzeń upamiętniających polską historię

Bronić będziemy Ducha

Historia naszej Ojczyzny, niezwykle barwna i ciekawa, pełna jest wielkich chwil oraz trudnych i tragicznych momentów. Nigdy nie była jednak historią upadku człowieczeństwa. Jest dowodem na niezwykłą odwagę, szlachetność i gotowość do poświęceń Polaków, których duch, mimo wielu, nieraz nieludzkich przeciwności, nigdy nie został pokonany. Naszym obowiązkiem jest zadbać, by pamięć o tym trwała.

14 lipca 2018 r. na Polach Grunwaldu do walki stanęło 1200 rycerzy z Polski i zagranicy. Inscenizację jednej z największych bitew w historii średniowiecza, w jej 608. rocznicę, wsparła Grupa Energa.

Dni Grunwaldu

Zwycięstwo pod Grunwaldem, które pozwoliło Jagiellonom dołączyć do grona najważniejszych dynastii w Europie, ma niezwykle znaczenie dla naszej pamięci narodowej. Wydarzenie oglądało około 100 tys. widzów, którzy na własne oczy mogli zobaczyć fragment chwalebnej historii Polski. Dni Grunwaldu, których Żelaznym Sponsorem była już po raz trzeci energetyczna spółka z Pomorza, nie ograniczają się jednak do samej rekonstrukcji pamiętnego starcia. Ich celem jest przede wszystkim podtrzymanie i upowszechnianie tradycji narodowej. Popularyzują też historię ruchu rycerskiego jako zaczątku Wojska Polskiego. W ich trakcie pod Grunwaldem wyrasta prawdziwy średniowieczny obóz i miasteczko, w którym mieszka 4,5 tys. zbrojnych z białogłowami, a także około 100 rzemieślników. Wśród licznych dodatkowych atrakcji znajdują się m.in. turnieje rycerskie w różnych dyscyplinach, a nawet Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich, organizowane są wykłady dotyczące historii Polski, warsztaty i koncerty muzyczne. Odprawiana jest również msza święta w języku łacińskim w średniowiecznej oprawie.

Dbałość o drogowskazy

Zabytkowe kościoły są dla tożsamości narodowej szczególnie ważne. Będąc ważnymi centrami życia społecznego, zwłaszcza w jego lokalnym wymiarze, są jednocześnie pozostawionymi przez naszych przodków drogowskazami, wskazującymi wyznawane przez nich wartości. Dzięki pomocy udzielonej w tym roku przez Fundację Energa swoją dawną świetność odzyskać może sklepienie gwiazdźdźiste znajdujące się w wieży Ba-



foto: Konrad Kmiec

zyliki Mariackiej. Zawaliło się ono podczas II wojny światowej i od tego czasu nie było remontowane. Prace konserwatorskie prowadzone są też przy tzw. Grupie Ukrzyżowania datowanej na 1517 r. Wsparcie Fundacji Energa udzielone zostało również pracom prowadzonym przez Archidiecezję Warmińską na terenie Wzgórza Katedralnego we Fromborku. W ich ramach wykonany zostanie m.in. remont katedry, a także wybudowanego w latach 1844–1845 neogotyckiego Nowego Pałacu Biskupiego. Do potrzeb osób z niepełnosprawnością przystosowany zostanie pałac Ferbera, będący siedzibą Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Fundacja Energa wspomogła również prace renowacyjne przy zabytkowych, ponadstuletnich organach znajdujących się w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łebie. Swoje dawne brzmienie odzyskały również niezwykle manierystyczno-barokowe organy we franciszkańskim klasztorze Świętej Trójcy w Gdańsku. Pełnego brzmienia instrumentu wysłuchać można było podczas inauguracyj-

nej uroczystości związanej z zakończeniem trwających 11 lat prac renowacyjnych. Odbędzie się ona w czerwcu tego roku. Po 400 latach od momentu powstania zabytkowe organy znów brzmiały jak dawniej.

Pamięć o męczeństwie Narodu

II wojna światowa i okres komunistycznej niewoli, który po niej nastąpił, to bez wątpienia jeden z najtragiczniejszych epizodów w dziejach Polski. Grupa Energa dokłada starań, aby ofiara, jaką poniósł nasz Naród, i jego odwaga nigdy nie zostały zapomniane. Prowadzona przez nią Fundacja wspiera projekt „Piaśnica – kultura miejsca”. W jego ramach odbędzie się wiele interdyscyplinarnych wydarzeń, m.in. warsztatów historycznych, filmowych, muzycznych, malarskich oraz literackich.

W piaśnickich lasach Niemcy zamordowali około 14 tys. osób.

Grupa Energa była sponsorem odbywającego się w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku spektaklu „Blizny pamięci – rzecz o Janie Karskim”. Przedstawienie opowiada historię

Jana Kozińskiego, emisariusza Polskiego Państwa Podziemnego o pseudonimie Jan Karski, który poprzez Rząd RP na uchodźstwie, jak również bezpośrednio informował aliantów o dramatycznej sytuacji w okupowanej Polsce oraz dokonywanych przez Niemców zbrodniach. To z jego relacji Zachód po raz pierwszy dowiedział się o planowej i systematycznej eksterminacji Żydów. Niestety mimo wysiłków mało kto interesował się wtedy opisywaną przez niego tragedią. W spektaklu, który powstał na podstawie dramatu „Blizny Wolności” Jacka Rysia i słuchowiska radiowego „Plamy w pamięci” Jana Wincha, postać Jana Karskiego zagrał Jerzy Zelnik oraz Sebastian Ryś.

W rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, aby oddać hołd uczestnikom zrywu, w Godzinie „W”, przedstawiciele Energi wzięli udział w Uroczystym Apelu Pamięci, który odbył się w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Wcześniej we współpracy z pracownikami muzeum i harcerzami pracownicy Grupy włączyli się w akcję

wręczania przechodniom, turystom i mieszkańcom Gdańska biało-czerwonych opasek ze znakiem Polski Walczącej oraz ulotek informacyjnych.

Zawalczyliśmy dla nich

Grupa Energa w swoich działaniach nie ogranicza się tylko do dbałości o pamięć. Wspomaga również inicjatywy mające na celu polepszenie sytuacji i komfortu życia Bohaterów, którzy walczyli o Polskę. Jedną z nich są wczasy organizowane przez stowarzyszenie Paczka dla Bohatera. W tym roku w ich ramach 70 kombatantów, weteranów i osób represjonowanych przez PRL będzie wypoczywać w nadmorskich Międzyzdrojach. Podczas wyjazdu będą oni mogli odwiedzać muzea, słuchać koncertów, korzystać z zabiegów lekarskich i rehabilitacyjnych, a także bawić się na specjalnie zorganizowanym dla nich balu. Hasło tej szlachetnej akcji to „Walczyli dla nas, teraz my zawalczyliśmy dla nich”.

Dla przyszłych pokoleń

Grupa Energa dba o kształtowanie świadomości historycznej młodych pokoleń, angażując się w projekty edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Od lat wspiera należący do Centrum Wychowania Morskiego ZHP żaglowiec „Zawisza Czarny”. W tym roku została sponsorem wyjątkowego harcerskiego zlotu, zorganizowanego z okazji stulecia ZHP i stu lat niepodległości naszej Ojczyzny. Blisko 12 tys. harcerzy spotkało się na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku, by wspólnie uczyć się, bawić, a przede wszystkim zmieniać świat na lepsze. Skauci aktywnie włączyli się w prace przy porządkowaniu wyspy, budując ławki, budki lęgowe dla ptaków, a także siejąc trawę. Podczas zlotu, dzięki pomocy Energi, udało się pobić polski rekord Guinnessa w ułożeniu żywej flagi. Uczestnicy ubrani w białe i czerwone koszulki ze specjalnym nadrukiem dedykowanym Niepodległej utworzyli narodowe barwy.

Artykuł powstał przy współpracy z Grupą Energa SA

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
5 POLSKA
6 190 LAT „GP”
7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
13 O SZTUCE
14 PROGRAM TV
15 HISTORIA
16 SPORT



LICZBA DNIA

3 \ Na tyle lat kontrakt z Legią Warszawa podpisał portugalski trener Ricardo Sá Pinto. W poprzednim sezonie doprowadził on Standard Liège do wicemistrzostwa i Pucharu Belgii. 46-latek pracował wcześniej także w Sportingu Lizbona i Crvenej Zvezdzie Belgrad. Jako piłkarz 45 razy wystąpił w reprezentacji Portugalii.

LEKKOATLETYKA \ Gorące powitanie polskich medalistów powracających z Berlina

Najlepszy występ w historii

Wczoraj rano na Lotnisku Chopina dziennikarze i kibice przywitali lekkoatletów wracających z mistrzostw Europy w Berlinie z 12 medalami, w tym siedmioma złotymi. W naszej ekipie zabrakło tylko Anity Włodarczyk, która zamiast lotu do Warszawy wybrała nocny przejazd „złotym” autokarem na imprezę do rodzinnego Rawicza.

Artur Szczepanik

To były naprawdę piękne, historyczne mistrzostwa. Zdobyliśmy 172 pkt – to absolutnie najlepszy występ w historii całej polskiej lekkoatletyki – cieszył się wczoraj minister sportu i turystyki Witold Bańka.

W klasyfikacji medalowej lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Berlinie Polska zajęła drugie miejsce (za Wielką Brytanią, która zdobyła 7 złotych medali, 5 srebrnych i 6 brązowych). Nasz ostateczny wynik to 7 złotych, 4 srebrne i 1 brązowy. Białe-Czerwoni zdobyli więc 12 krążków, tyle, ile dwa lata temu w Amsterdamie. Wówczas zajęliśmy pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej, ale tym razem mamy o jedno złoto więcej. W niedzielę, w ostatnim dniu zawodów, Polki wywalczyły trzy medale: w rzucie młotem złoto zdobyła Anita Włodarczyk, a brąz – Joanna Fiodorow, z kolei Sofia Ennaoui wywalczyła srebro w biegu na 1500 m.

Wszyscy sportowcy, a także wiceprezes PZLA Tomasz Majewski podkreślali, że ten wspaniały występ nasi lekkoatleci dedykują zmarłej niedawno Irenie Szewińskiej. – Na pewno nasza wielka mistrzyni z góry nam kibicowała, trzymała kciuki za całą naszą reprezentację. Wszyscy też biegali, rzucali, startowali dla



Białe-Czerwoni zdobyli 12 krążków. Zajęli drugie miejsce w klasyfikacji medalowej | fot. Leszek Szymański/PAP

pani Ireny – powiedział minister Bańka.

– To jest historyczny czyn. Mamy wspaniałą reprezentację. Jesteśmy prawdziwą potęgą. Medale budują wizerunek, ale nie zapominajmy też o finalistach. Naszym zadaniem jest stwarzać warunki i możliwości do tego, aby w komfortowych warunkach przygotowywali się do najważniejszych imprez. Celem numer jeden jest Tokio. Królowa sportu jest najbardziej medalodajna. Lekkoatleci udowadniają, że naszym obowiązkiem jest ich wsparcie. Dziękuję im nie tylko za walkę, ale też za świetną postawę na biegni i prywatnie. Z większością z was znam się osobiście. Jesteście wielkimi

gwiazdami sportu, ale macie też w sobie mnóstwo pokory – chwalił swoich kolegów minister.

Medaliści mistrzostw odebrali od PKN Orlen, sponsora reprezentacji, nagrody (m.in. czek na paliwo). – Niesamowite wrażenia. Jesteśmy dumni z tego, że dorzucimy się do waszych sukcesów. Siła naszej determinacji jest wielka. Inwestycja w sport jest dla nas ważna, promuje nie tylko Orlen, ale cały kraj – powiedział prezes paliwowego giganta Daniel Obajtek.

Bohaterką polskiej ekipy okazała się dwukrotna złota medalistka w biegu na 400 m i sztafecie 4 x 400 m – Justyna Święty-Ersetic. Jej oba biegi, które przyniosły Polsce

dwa złote medale, dzieliło tylko półtorej godziny! – Spełniły się moje marzenia. Miałam nadzieję, że nawiążę walkę o medal. Wyżej cenię sobie wynik, który uzyskałam indywidualnie i za to chciałam podziękować trenerowi – dodała.

Szkoleniowiec naszych biegaczek na 400 m Aleksander Matusiński był wczoraj niezwykle dumny ze swoich podopiecznych. – Jestem znany z pokerowych zagrywek. Postawiłem na zawodniczki, które po biegach indywidualnych nie miały w ogóle sił. Powiedziałem: „Albo się wycofujemy, albo się ruszacie”. Większego stracha mieli nasi działacze. Jak zobaczyłem, jak Justynie „chodzą” nogi, to byłem pewien, że damy ra-

ZŁOTE MEDALE

Paulina Guba – pchnięcie kulą
Michał Haratyk – pchnięcie kulą
Adam Kszczot – bieg na 800 m
Wojciech Nowicki – rzut młotem
Justyna Święty-Ersetic – bieg na 400 m
Anita Włodarczyk – rzut młotem
Małgorzata Hołub-Kowalik, Iga Baumgart-Witan, Patrycja Wyciszkiewicz, Justyna Święty-Ersetic – sztafeta 4 x 400 m

SREBRNE MEDALE

Konrad Bukowiecki – pchnięcie kulą
Sofia Ennaoui – bieg na 1500 m
Paweł Fajdek – rzut młotem
Marcin Lewandowski – bieg na 1500 m

BRĄZOWY MEDAL

Joanna Fiodorow – rzut młotem

dę – powiedział trener sztafety, w której oprócz Święty-Ersetic półtoragodzinną przerwę miała także Iga Baumgart-Witan (była piąta).

Wypoczęte po złoto mknęły więc tylko Małgorzata Hołub-Kowalik i Patrycja Wyciszkiewicz. – Pobiliam swój rekord życiowy. Kiedyś taki wynik dawał medale. Szkoda, że nie tym razem, ale Justyna miała trudniejsze zadanie, bo musiała później jeszcze pobiec z flagą i pomachać do kibiców – żartowała Baumgart-Witan.

– Wszystkie cztery mamy nadzieję, że to złoto będzie dopiero początkiem naszej wspólnej drogi, bo bardzo się lubimy i wskoczyłybyśmy za siebie w ogień – przyznała Wyciszkiewicz.

Pokazałem waleczne serce

WYWIAD \ Startowałem już na mistrzostwach Europy, świata, jestem finalistą igrzysk olimpijskich i wydaje mi się, że nic mnie nie zaskoczy. Jednak jest to dopiero mój pierwszy medal na otwartym stadionie i teraz czekam na kolejne – z KONRADEM BUKOWIECKIM, wicemistrzem Europy w pchnięciu kulą, rozmawia KRZYSZTOF OLIWA.

Twój medal najpierw wydawał się pewny, ale po starcie mistrzostw coraz mniej osób w niego wierzyło.

Sport jest nieprzewidywalny. Wiedziałem, że jestem dobrze przygotowany, ale kontuzje i urazy nie dawały mi spokoju. Przede wszystkim niepokoiłem się tym, że dzień przed wylotem skrzyłem kostkę. To wszystko nie zapowiadało zdobycia medalu. Pokazałem jednak waleczne serce i wyszło całkiem nieźle. Mam to srebro!

Dlaczego Twoja droga od eliminacji do finału, jeśli chodzi o wynik sportowy, była aż tak długa?

To wynika z mojej nieregularności. Choć trenuję już dziewięć lat, to nadal jestem młody. W wieku 21 lat wciąż się uczę. W eliminacjach popełniłem błąd, bo byłem za bardzo rozluźniony. Myślałem, że rzucę raz i idę do hotelu. Okazało się, że jest inaczej. W pewnym momencie byłem prze-

konany, że nie awansuję do finału. Udało się, a w finale to już było zupełnie coś innego. Nie było ważne, kto wygrał eliminacje, a kto był dziesiąty. Rozgrywaliśmy nowy konkurs i tym razem wyszło nieźle, bo byłem drugi.

Mimo młodego wieku to nie jest Twój pierwszy duży sukces. Czy czujesz się już w pełni ukształtowanym sportowcem?

Wydaje mi się, że tak. Startowałem na wszystkich imprezach – mistrzostwach Europy, świata, jestem finalistą igrzysk olimpijskich – i wydaje mi się, że już nic mnie nie zaskoczy. Jednak jest to dopiero mój pierwszy medal na otwartym stadionie i teraz czekam na kolejne – z mistrzostw świata i ten najbardziej wymarzony – z igrzysk olimpijskich.

Czy rywalizacja z Michałem Haratykiem dodatkowo Cię nakręca? Tak jak dzieje się to wśród naszych młociarzy?

Na pewno tak. Michał jest bardzo dobrym zawodnikiem. W tym roku utrzymuje dobrą formę, jest regularny. Rzuca bardzo daleko. W tej

chwili na pewno jest najlepszym kulomiotem Europy i ten złoty medal jak najbardziej mu się należał. Przegrałem tylko o sześć centymetrów, ale cieszę się, że przytrafiło mi się to z Michałem.

Jaka jest rola w Twoich sukcesach wiceprezesa PZLA Tomasza Majewskiego?

Sukcesy Tomka pchnęły nas do przodu, każdy z nas marzył o podobnych. Kiedy już schodził ze sceny, próbowaliśmy podejmować z nim walkę, rywalizować. W końcu gdy miałem 18 lat, pokonałem go po raz pierwszy. To jest dla mnie taki dodatkowy smaczek. A sam Tomek bardzo nam pomaga i w każdej sprawie służy radą.



SIERPIEŃ POWSTAŃCZE WSPOMNIENIA

Nie czuliśmy się bohaterami, ale zwykłymi ludźmi

Barbara Sowa mimo swoich 100 lat ma wciąż poczucie humoru i doskonałą pamięć | fot. Wikipedia/d, mat. pras./d

Mieszkająca we Wrocławiu por. Barbara Sowa niedawno skończyła 100 lat. Sanitariuszka Powstania Warszawskiego wspomina walkę sprzed 74 lat.

Nikodem Prokocimski

Gdy pani Barbara miała rozpocząć semestr dyplomowy, wybuchła II wojna światowa. Uczyła się wówczas na najstarszej ekonomicznej uczelni handlowej w Polsce – Szkole Głównej Handlowej. Barbara Sowa (z domu Gettlówna) wywodzi się z patriotycznej rodziny, która organizowała zebrania konspiracyjne, a także nielegalne wieczory muzyczne i poetyckie. Dlatego młoda kobieta, nie wahając się, wstąpiła do podziemnej organizacji Związku Walki Zbrojnej (później przemianowanego na Armię Krajową) tuż po jego utworzeniu. W konspiracji działała na Ochocie pod pseudonimem Basia. Ukończyła tajne kursy pielęgniarstwa i praktykę medyczną w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. Pełniła także funkcję łączniczki i kolporterki.

Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie, służyła w Armii Krajowej jako sanitariuszka w dzielnicy Ochota. – Wszyscy wokół mnie należeli do Ar-

mii Krajowej, dlatego ja też tego pragnęłam. Stałam do walki, bo uważałam, że powstanie musi wybuchnąć. Nie dało się już wytrzymać pod okupacją. Mówiono nam: „przeżyjemy tu albo na tamtym świecie” – opowiada wrocławianka. Wspomnienia z powstańczej walki budzą u niej wciąż żywe emocje, ale nie unika ich, bo ma świadomość, jak ważne jest przekazywanie historii młodszemu pokoleniu. W upalny wtorek 1 sierpnia 1944 r. zgodnie z rozkazem stawiała się o godz. 14 w Poliklinice przy ul. Grójeckiej. Sądziła, że za parę godzin wróci do domu. Na początku służyła jako sanitariuszka w szpitalu powstańczym w zdobytym przez polskich partyzantów Monopolu Tytoniowym przy ul. Kaliskiej. Powstańczy szpital szybko się przepełniał i był bombardowany przez nazistów. – Doktor Kuźniecowa powtarzał nam, że każdy chory i ranny jest dla nas święty i nie można nam go opuszczać – wspomina p. Barbara.

Kiedy oddziały walczące w jej rejonie się poddały, trafiła do

transportu jadącego do obozu w Pruszkowie. Tam spotkała siostrę i matkę. Kobiety zdołały wyskoczyć z jadącego pociągu i uciec. Barbara wraz z siostrą trafiły do szpitala powstańczego w Łuszczewie, gdzie pomagały jako sanitariuszki. Wkrótce potem szpital przeniesiono do Gwartowej Woli na obrzeżach Puszczy Kampinoskiej. Oficjalnie działał pod nazwą Szpitala Gminnego dla Ludności Cywilnej i Uchodźców Warszawy, ale opatrywał rannych partyzantów. Bronił ich także skutecznie przed Niemcami. – Pamiętam młodziutkiego umierającego chłopczyka, który ścisnął mi mocno rękę i mówił: „Słuchaj, ja też walczyłem, ja też byłem bohaterem”. Odpowiedziałam wtedy: „Naturalnie, że byłeś! Jak opowiem ci, co robiłeś, to od razu uwierzysz, że byłeś na pewno bardzo bohaterski” – wzrusza się kombatancka. Po wojnie pani Barbara trafiła do Wrocławia, gdzie założyła rodzinę. – Nikt z nas nie czuł się bohaterem, wszyscy byliśmy jednakowi, po prostu stanęliśmy do walki – podsumowuje.

HISTORIA

Niepodległość i miłość w tle

Kiedy młoda Barbara Gettlówna trafiła do szpitala powstańczego w Łuszczewie, gdzie służyła jako sanitariuszka, poznała przyszłego męża Bernarda Sowę. Młodzi poznali się, gdy ułan z kampinoskich oddziałów Armii Krajowej (do placówki powstańczej trafiali żołnierze z Puszczy Kampinoskiej) został ciężko ranny w bitwie pod Pocięgą 31 sierpnia 1944 r. i trafił na szpitalne łóżko właśnie do Łuszczewa. Później Bernard po udanej rekonwalescencji pracował razem z Barbarą jako sanitariusz. Po wojnie przyjechali do Wrocławia i wzięli ślub. Niektóre źródła podają, że byli jedynym powstańczym małżeństwem w stolicy Dolnego Śląska. Tutaj spędzili resztę życia. Przeżyli ze sobą 60 lat! Dziś stulatka ma dwóch synów, dwóch wnuków, czworo prawnuków i praprawnuczkę. – Mimo bardzo trudnej młodości właśnie ten czas wspominam jako najpiękniejszy. Wbrew całej tragedii wojennej to były piękne czasy. Mieliśmy nieprzebrane pokłady energii, witalność, chęć życia – opowiada pani Sowa.

Oprócz tego por. Barbara Sowa ma niezwykłą datę urodzenia, przyszła bowiem na świat w 1918 r., kiedy Polska odzyskała niepodległość. Wrocławianka ma w swoim życiorysie kilka akcentów niepodległościowych. Przed wybuchem II wojny światowej zdała maturę w znanym i renomowanym Liceum Żeńskim Fundacji im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej, gdzie... chodziła do klasy z córką marszałka Józefa Piłsudskiego Wandą. Jej ojciec Paweł Gettel był działaczem społecznym i politycznym oraz posłem na Sejm III kadencji w latach 1931–1935. W domu pani Barbary zachował się jeszcze przedwojenny album, w którym znajdują się historyczne zdjęcia np. z zakończenia roku szkolnego Barbary Gettlówny, w którym uczestniczył m.in. prezydent Polski Ignacy Mościcki. – Dzisiaj widzę, że moja młodość przypadła na niespokojne czasy, ale wtedy wydawało się, że światowy konflikt zbrojny jest niemożliwy. Zawsze uważałam, że aby doszło do wojny, muszą wcześniej się odbyć jakieś oficjalne rozmowy. Zaskoczyła mnie ta wojna – wspomina Barbara Sowa.

(np)



ŻÓŁTE NAKLEJKI W RAZIE WYPADKU

PKP \ 14 tys. przejazdów kolejowo-drogowych zostało oznakowanych żółtymi nalepkami zawierającymi trzy informacje: indywidualny numer identyfikacyjny przejazdu kolejowego, numer alarmowy 112 i numery awaryjne. Ma to pomóc kierowcom w nagłych wypadkach. W razie potrzeby żółte naklejki można znaleźć na słupku rogatki lub na wewnętrznej stronie krzyża św. Andrzeja.

fol. Legnica.fm/d



Katarzyna Lubnauer i Grzegorz Schetyna zapewniają, że najlepszym kandydatem dla Wrocławia jest Jacek Sutryk

wiedział, że „kandydatura Sutryka to okazja na spojrzenie, po czterech kadencjach Rafała Dutkiewicza, na Wrocław w sposób świeży, otwarty i bez obciążeń”.

Bardzo to ciekawe rozumowanie i isticie sofistyczne. Jeszcze niedawno szef PO wraz z Ujazdowskim chcieli Wro-

cław „przewietrzyć”. Teraz wraz z Katarzyną Lubnauer próbują wmówić opinii publicznej, że ma się dokonać jakaś zmiana. Przecież Jacek Sutryk to lojalny urzędnik prezydenta Rafała Dutkiewicza. Jakie tu może być „świeże spojrzenie”? Jak tu mówić o braku obciążeń?

POLITYKA

Stary układ, a „świeży i bez obciążeń”

Podczas konferencji prasowej szefowej Nowoczesnej Katarzyny Lubnauer i przewodniczącego PO Grzegorza Schetyny poseł Nowoczesnej Michał Jaros poinformował, że zrezygnował z kandydowania na prezydenta Wrocławia.

Janusz Wolniak

Nadszedł czas, kiedy trzeba wspólnie walczyć o najważniejsze wartości: o demokrację, o wolność, o samorządy. To jest czas, kiedy musimy szukać rozwiązań pozwalających nam na realne zmiany we Wrocławiu, mieście, które kocham, które zasługuje na te zmiany. W tym miejscu chcę powiedzieć: proszę głosować na Jacka Sutryka. Wierzę w to, że Jacek Sutryk zostanie jesienią tego roku prezydentem Wrocławia, a ja będę w jego drużynie – zadeklarował poseł Jaros.

\\ Jedyne, co tak naprawdę łączy dzisiaj tę koalicję, w której skład wchodzi m.in. ludzie prezydenta Dutkiewicza, PO, Nowoczesna i SLD, to paniczny strach przed kandydatką Prawa i Sprawiedliwości Mirosławą Stachowiak-Różecką \\

Szefowie PO i Nowoczesnej niczym nie zaskoczyli. Wiadomo było, że poprą Jacka Sutryka. Na drodze do ogłoszenia światu tej informacji stał jedynie zbuntowany poseł Jaros. Widać jednak, że wycofał się z wcześniejszych buńczucznych deklaracji o kandydowaniu.

Wcześniej na drodze Sutryka stał też kandydat PO Kazimierz Michał Ujazdowski, ale i tę przeszkodę pokonano. W zeszłym tygodniu Ujazdowski ostatecznie oświadczył, że nie będzie kandydował.

Podczas konferencji prasowej Grzegorz Schetyna po-

WROCŁAW

Strach przejść przez ulicę

Piesi i rowerzyści mieli być bezpieczni, tymczasem są chaos, korki i łamanie nowo wytyczonych zakazów wjazdu. Wprowadzona w weekend nowa organizacja ruchu na Nadodrze w obrębie ul. Łokietka, Drobnera, Probusa i pl. św. Macieja nie dość, że się nie sprawdza, to jeszcze może sprzyjać kolizjom drogowym.

Mimo zamknięcia dla ruchu samochodowego ul. Łokietka kierowcy wciąż tam wjeżdżają. Nie zauważają nowo postawionego znaku zakazu, a z powodu wyłączonej sygnalizacji świetlnej ulica jest cały czas zapchana. Większość kierowców nie wie, jak ma jechać, i po prostu wybierają starą, znaną trasę przez Łokietka. W najgorszej sytuacji są jednak rowerzyści, zamknięcie tej ulicy miało im ułatwić przejazd do centrum.

Zupełnie nie wiem, jak mam jechać. Nie ma świateł i ze wszystkich stron jadą samochody – komentuje jeden z rowerzystów próbujących sforsować skrzyżowanie.

Nowa organizacja ruchu spowodowała zmianę pierwszeństwa i teraz to równoległa do ul. Łokietka ul. Probusa jest główną arterią. Przyzwyczajeni do starego układu kierowcy chyba tego nie zauważają, bo co chwila na skrzyżowaniu słychać klaksony.

Jak ostatnio pisaliśmy na łamach „Dodatku Dolnośląskiego”, urząd miasta poinformo-



Mimo zakazu samochody cały czas wjeżdżają na ul. Łokietka | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wał, że decyzję o zamknięciu ul. Łokietka dla ruchu samochodowego podjęto z powodu „blokowania komunikacji zbiorowej przez samocho-

dy”, a także w celu utworzenia spójnej trasy rowerowej z północy miasta do centrum. Na razie jednak żaden z założonych przez miasto celów

nie został osiągnięty. Tramwaje i autobusy stoją w korku na całej ul. Łokietka nawet poza godzinami szczytu, a rowerzyści po prostu nie mają

jak w nią wjechać, ponieważ na pl. św. Macieja została wyłączona sygnalizacja świetlna.

Z powodu zmiany organizacji ruchu bardzo niebezpieczne stało się skrzyżowanie ul. Drobnera i Łokietka. Kierowcy jadący od strony mostów uniwersyteckich po prostu nie zauważają zlikwidowanego skrętu w lewo (który wciąż funkcjonuje dla autobusów) i narażając siebie oraz innych na niebezpieczeństwo, skręcając tak jak zawsze w Łokietka. Tylko część kierowców zauważa, że skręt w lewo został przeniesiony kilkaset metrów dalej na skrzyżowanie z ul. Probusa. Zresztą tam jest również niebezpiecznie, bo skręcający muszą przeciąć zarówno tory kolejowe, jak i dwa pasy ruchu. A jak poinformował nas magistrat, wprowadzenie tego lewoskrętu miało... ograniczyć dużą liczbę wypadków na skrzyżowaniu.

Przypominamy, że kontrolerska przebudowa ulic wraz z wprowadzeniem nowej organizacji ruchu kosztowała miasto niemal 2,3 mln zł. Trudno się oprzeć wrażeniu, że pieniądze zostały po prostu wyrzucone w błoto, a zmiany wprowadzono bez znajomości potrzeb kierowców, rowerzystów i pieszych.

Dobromiła Wrońska



IMIGRANCY ZATRZYMANI

CELNICY \ Funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali trzech nielegalnych imigrantów. Mężczyzn znalazł w naczepie ciężarówki pracownik polskiej firmy rozładowujący transport z Rumunii. Imigranci podają się za obywateli Iraku i Iranu.

fot. Legnica.fm/d



WARSZAWIACY O WOLNOŚCI

WROCŁAW \ 15 sierpnia na placu przed Centrum Historii Zajezdnia będzie można zobaczyć transmisję widowiska w gwiazdorskiej obsadzie pt. „Wolność we krwi” ukazującego losy zwykłej polskiej rodziny na tle ważnych wydarzeń historycznych z lat 1918–2018.

fot. mat. pras./d



Jacek Sutryk | fot. Tm/Gazeta Polska

Jedyne, co tak naprawdę łączy dzisiaj tę koalicję, w której skład wchodzi ludzie prezydenta Dutkiewicza, różne grupy lokalnych stowarzyszeń, Platforma Obywatelska, Nowoczesna i wyciągnięty z szafy Sojusz Lewicy Demokratycznej na czele z Markiem Dyduchem i Włodzimierzem Czarzastym,

to paniczny strach przed kandydatką Prawa i Sprawiedliwości Mirosławą Stachowiak-Różecką.

Sam Jacek Sutryk zaprzecza, że zawiązanie porozumienia przyniesie coś nowego, mówiąc, że to porozumienie sił prodemokratycznych i myślicy samorządowo – lu-

dzi i środowisk, którym „zależy na ochronie tego dobrego, co działo się we Wrocławiu przez ostatnie lata”.

Katarzyna Lubnauer mówiła o poprawie jakości życia w mieście, o dobrej jakości życia seniorów, o edukacji młodzieży i dzieci oraz o dobrej jakości transportu miejskiego. Czyżby jednak coś w mieście szwankowało?

Trudno sobie wyobrazić, że we Wrocławiu dokonają się jakieś radykalne zmiany po zwycięstwie człowieka prezydenta. Na razie teren jest czysty. Na placu boju coraz mniej kandydatów.

Przypomnijmy, że start w wyborach prezydenckich we Wrocławiu oprócz Sutryka ogłosili dotychczas posłanka PiS Mirosława Stachowiak-Różecka, Jerzy Michalak (kandydat Dolnośląskiego Ruchu Samorządowego), Marta Lempart, liderka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, która wystartuje z komitetu Wrocław dla Wszystkich, Małgorzata Tracz z Partii Zieloni, Katarzyna Obara-Kowska (Bezpartyjni) i Robert Butwicki.

KULTURALNY FLESZ

KINO



FOLKLOR



Festiwal Pirotechniki Filmowej

Dzisiaj rozpoczyna się jedyny w Polsce festiwal pirotechniki filmowej. Przez dwa dni widzowie obejrzą kilkanaście pokazów nawiązujących do najbardziej znanych dzieł filmowych. Dodatkowo uczestnicy festiwalu poczują niesamowitą dreszczyk emocji podczas pokazów kaskaderskich i wezmą udział w seansach kina plenerowego.

Wtorek, 14 sierpnia, od godz. 10, zamek Czocho, Sucha, Leśna, Jelenia Góra

Wielki Odpust Wambierzycki

Odpust rozpocznie się na pl. Koronacyjnym uroczystą mszą św. pod przewodnictwem ks. bp. Jana Vo-kála z Hradec Kralove. Po mszy odbędzie się apel pamięci z udziałem wojskowej asysty honorowej, a następnie od godz. 13 będzie można wziąć udział w kiermaszu pamiątek i produktów lokalnych oraz posłuchać koncertów lokalnych zespołów. Organizatorzy zapraszają też na 5. Festiwal Kwiatów.

Środa, 15 sierpnia, od godz. 11, Wambierzyce

REKLAMA

www.pgeenergiasciepla.pl



Energia Ciepła S.A.

PGE Energia Ciepła S.A.,
lider innowacyjnego rozwoju ciepłownictwa w Polsce,
z okazji Dnia Energetyka
życzy wszystkim Czytelnikom
radości i pozytywnej energii.





KPR Z PUCHAREM

PIŁKA RĘCZNA \ Nie próżnują szczypiornistki KPR Gminy Kobierzyce, przygotowujące się do sezonu. Dolnośląski zespół sięgnął po Puchar Prezydenta Elbląga. Podczas turnieju KPR wygrał wszystkie spotkania, w pokonanym polu pozostawiając mistrzynię Polski MKS Perłę Lublin, gospodynię EKS Start Elbląg, GTPR Gdynia oraz Energę AZS Koszalin.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Nie jesteśmy zadowoleni, że przegraliśmy przed własną publicznością – przyznał trener Zagłębia | fot. Facebook/d

Zagłębie gra seriami

Po fantastycznym początku sezonu w wykonaniu piłkarzy Zagłębia Lubin pozostało już tylko wspomnienie. Zespół Mariusza Lewandowskiego po wygranych z Legią Warszawa i Zagłębiem Sosnowiec przegrał z Piastem Gliwice i Jagiellonią Białystok.

Paweł Sasiela

Niedzielną porażka 0:2 z zespołem z Podlasia boli tym bardziej, że jeszcze przy wyniku bezbramkowym lubinianie nie wykorzystali rzutu karnego. Łukasz Janoszka przegrał pojedynek z Marianem Kelemenem zarówno przy uderzeniu z 11 m, jak i przy dobitce. Niewykorzystana sytuacja zemściła się jeszcze przed przerwą.

– Myślę, że pierwsza połowa zdecydowanie należała do Zagłębia. Dzięki dobrej postawie Mariana nie straciliśmy bramki, co miało duży wpływ na nasze zwycięstwo. Do przerwy mieliśmy jedną sytuację i ją wykorzystaliśmy dzięki Romanowi Beżakowi. W pierwszej połowie Zagłębie dominoowało. Nie ukrywam, że byliśmy w tym czasie nieco senni, a lubinianie przewyższali nas dynamiką. Po przerwie, mimo „optycznej” przewagi rywala, nasza gra była lepsza. Byliśmy dobrze zorganizowani, graliśmy blisko siebie, dzięki temu Zagłębie nie miało stuprocentowej sytuacji. My również nie mieliśmy ich wiele, ale jedną potrafiliśmy wykorzystać. Wracamy stąd bardzo zadowoleni – mówił po meczu pochodzący z Dolnego Śląska szkoleniowiec „Jagi” Ireneusz Mamrot.

Lubinianie rozegrali niezłe spotkanie, ale tak to już jest w futbolu, że punktów za styl i ładną dla oka grę się nie przyznaje. Jeśli nie wykorzystuje się takich sytuacji, jakie w niedzielę stworzyło sobie Zagłębie, trudno myśleć o zdobyciu punktowej.

– Na pewno nie zasłużyliśmy na porażkę. W pierwszej połowie mecz nie ułożył się dla nas zbyt dobrze. Mieliśmy rzut karny i kilka sytuacji, po których powinniśmy objąć prowadzenie i kontrolować przebieg spotkania. W piłce czasami tak jest, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Tak też się stało. Straciliśmy głupio bramkę, po prostym zagraniu. Mieliśmy okazje, by to odwrócić, ale ich nie wykorzystaliśmy. Podejmowaliśmy złe decyzje i straciliśmy zimną krew. W drugiej połowie Jagiellonia oddała trzeci strzał na naszą bramkę i zdobyła drugiego gola. Jesteśmy niezadowoleni, że przegraliśmy przed własną publicznością – podkreślał trener Mariusz Lewandowski.

Po czterech spotkaniach Zagłębie ma na koncie 6 pkt i plasuje się w środku tabeli. Okazja na rehabilitację nadarzy się już w piątek, gdy lubinianie zagrają na wyjeździe z Cracovią.

6
tyle punktów
zgromadziło
do tej pory
Zagłębie

PIŁKA NOŻNA

Zmienne szczęście trzecioligowców

Za nami dopiero dwie kolejki piłkarskiej III ligi, a spośród dolnośląskich zespołów już tylko Ślęza Wrocław i Piast Żmigród pozostały bez porażki. Żadna z drużyn nie zdobyła jednak kompletu punktów.

Zarówno ekipa ze stolicy Dolnego Śląska, jak i Piast mają na koncie po 4 pkt. W tabeli przewodzi Pniówek Pawłowice Śląskie, który jako jedyny zdołał wygrać dwa spotkania.

W najbliższej kolejce zespół z Górnego Śląska zagra w Żmigrodzie i możemy się spodziewać ciekawego pojedynku. Ślęzę czeka natomiast trudny sprawdzian ze Stalą Brzeg. W najgorszej sytuacji na starcie ligi znalazła się Lechia Dzierżoniów, która uległa u siebie 1:2 wspomnianej Stali, a w niedzielę przegrała 2:4 w Lubinie z Zagłębiem II. W niewiele lepszym położeniu jest Foto-Higiena Gać. Beniaminek zgromadził na razie 1 pkt, za bezbramkowy remis w Bielsku-Białej z Re-kordem. Wcześniej Foto-Higiena przegrała u siebie 2:5 z Pniówkiem.

Po trzy punkty na koncie mają Górnik Polkowice, a także rezerwy ekstraklasowych zespołów z Lubina i Legnicy, z którymi polkowiczanie mierzyli się w dwóch pierwszych kolejkach.

PIŁKA RĘCZNA

Lubinianie szlifują formę

Trwają przygotowania do nowego sezonu piłkarzy ręcznych Zagłębia Lubin. Dolnoślązacy w pocie czoła trenują przed rozpoczynającą się na początku września PGNiG Superliga.

Szczypiornistki z Lubina mają za sobą już kilka sparingów. W ostatnim Zagłębie pokonało Siódmkę Miedź Legnica 27:24 (17:13). Wcześniej „Miedziowi” wygrali 23:22 (10:11) w Kaliszu, przegrali w Buku 21:25 (8:16) z Pogonią Szczecin oraz ulegli 26:27 (22:24, 10:11) Chrobremu, w meczu rozgrywanym w Lubinie. Spotkanie z głogowianami odbyło się w nieco zmienionej formule, bo poza regulaminowym czasem gry, w którym Chrobry wygrał 24:22, obie ekipy zagrały jeszcze dodatkowe 10 min.

Przed lubinianami kolejne mecze kontrolne. W dniach 17–19 sierpnia Zagłębie zagra w silnie obsadzonym turnieju Szczypiorno Cup 2018 w Kaliszu. W piątek dolnośląski zespół zmierzy się z wicemistrzami Polski Orlenem Wisłą Płock. Jeśli przegra, to w sobotę i niedzielę zagra o półfinale 5–8. W wypadku zwycięstwa „Miedziowi” w półfinale spotkają się ze zwycięzcą pary PGE Vive Kielce – MMTS Kwidzyn.

W zawodach wystąpią także Azoty Puław, Górnik Zabrze, Energa MKS Kalisz (gospodarz) oraz mistrz Ukrainy Motor Zaporozie. Dla lubinian turniej w Kaliszu będzie jednym z ważniejszych etapów przygotowań do ligi, którą inauguruje starcie z Azotami Puław.

Wtorek-Środa
14-15/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



BRZEZINY

Ograniczyli nocną sprzedaż alkoholu

Ograniczenie sprzedaży alkoholu w Brzezinach dotyczy trzech sklepów nocnych i czterech całodobowych stacji benzynowych
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W Brzezinach od kilku dni funkcjonuje uchwała o ograniczeniu nocnej sprzedaży alkoholu – od godz. 23 do 6 rano. – Radni mogli podjąć taką decyzję, bo pozwoliła im na to nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. To ona dała gminom wiele nowych możliwości ograniczenia dostępności alkoholu – tłumaczy burmistrz miasta Marcin Pluta.

Anna Skopińska

Pelnomocnik ds. uzależnień Krzysztof Kotynia dodaje, że nowe lokalne prawo nie oznacza prohibicji, a jedynie ograniczenie, dzięki któremu, jego zdaniem, znacznie spadnie liczba interwencji policji w okolicach brzezińskich sklepów nocnych (w 2017 r. i do połowy 2018 r. było ich w sumie 580). Spać spokojnie będą także mieszkańcy okolicznych domów.

Od 3 sierpnia decyzją zdecydowanej większości radnych rady miejskiej we wspomnianych godzinach obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach i na stacjach benzynowych. Dotyczy to trzech sklepów nocnych i czterech całodobowych stacji. – To nie tylko najtańsza profilaktyka, ale także próba zmiany przyzwyczajęń mieszkańców – uważa Krzysztof Kotynia.

Uchwała nie dotyczy restauracji, barów, pizzerii, gdzie alkohol można kupić i spożyć na miejscu. Została przyjęta na wniosek

\\ Ograniczenie
dostępności alkoholu
kosztuje zdecydowanie
mniej niż programy
profilaktyczne lub
leczenie uzależnień.

A za leczenie
uzależnionych płacimy
wszyscy – mówi
burmistrz Brzezin
Marcin Pluta \\

miejskiej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. To do niej i do radnych zwracali się wielokrotnie mieszkańcy, informując o zakłócaniu porządku publicznego, miru domowego i ciszy nocnej w pobliżu sklepów nocnych. Czy teraz takich sytuacji jest mniej? – Jeszcze nie mamy informacji na ten temat, ale dostajemy sygnały, że taki zakaz był potrzebny – mówi Krzysztof Kotynia.

Jednak nie wszyscy radni poparli projekt. – Uczuliłbym policję, by częściej patrolowała miejsca, w których dochodzi do zakłócania porządku, bo nie każdy mieszkaniec jest z tej decyzji zadowolony – mówi radny Jakub Piątkowski. On sam nie uczestniczył w głosowaniu. Z 15 brzezińskich radnych obecnych było 11. Jedna osoba wstrzymała się od głosu, reszta poparła uchwałę o ograniczeniu sprzedaży alkoholu.

Zdaniem mieszkańców Brzezin zakaz znacznie ukróci nocne awantury przed sklepami i ograniczy prowokowanie młodych osób łatwym dostępem do alkoholu. – Ograniczenie dostępności kosztuje zdecydowanie mniej niż programy profilaktyczne lub leczenie uzależnień – zwraca uwagę burmistrz Marcin Pluta. – A za leczenie uzależnionych płacimy wszyscy – dodaje.

Brzeziny są drugim miastem województwa łódzkiego – po Piotrkowie Trybunalskim – które podjęło decyzję w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

WYBORY

Prezydent Łodzi w hidżabie?

Urszula Niziołek-Janiak, łódzka radna niezrzeszona (wcześniej PO), będzie kandydatką koalicji TAK! na prezydenta Łodzi. Była działaczka Platformy Obywatelskiej zasłynęła w ubiegłym roku z noszenia hidżabu (chusty używanej przez muzułmanki). Niziołek-Janiak zapowiedziała, że jeśli wygra wybory prezydenckie w Łodzi, nie będzie sprzedawała pustych kamienic, lecz nakaże ich remont. Kandydatka na prezydenta chce także, by samorząd zapewniał całodobowy dostęp do antykoncepcji, w szkołach odbywały się lekcje etyki i edukacji seksualnej

oraz by kontynuowany i rozwijany był miejski program in vitro. – W każdej łódzkiej szkole będą ciepły obiad, psycholog, pielęgniarka i dentysta – zadeklarowała radna. Urszula Niziołek-Janiak jest czwartą osobą, która oficjalnie zapowiedziała start w jesiennych wyborach na prezydenta Łodzi. Jej rywalami będą kandydat Zjednoczonej Prawicy poseł PiS Waldemar Buda, obecna prezydent miasta Hanna Zdanowska (przewodnicząca PO w województwie łódzkim, która wystartuje z własnego komitetu, popierana również przez SLD, Nowoczesną, PSL i KOD) oraz Krzysztof Lipczyk, kandydat partii Wolność i Kongresu Nowej Prawicy.

(eb)



MIASTO WYPOŻYCZY 46 AUTOBUSÓW

KOMUNIKACJA \ Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi podpisało umowę na 10-letni najem 46 nowoczesnych pojazdów marki Solaris. Firma dostarczy spółce 20 przegubowych autobusów Urbino 18 oraz 26 jednoosobowych Urbino 12. Wszystkie będą niskopodłogowe, wyposażone w klimatyzację i automaty biletowe, a na 20 z nich znajdują się panele fotowoltaiczne.

fot. mat. pras./d

OBCHODY

W rocznicę pokonania bolszewików

Zbliża się 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Po ponad wieku zaborów odzyskaliśmy ją wraz z zakończeniem I wojny światowej w 1918 r. Jednak ledwo ją wywalczyliśmy, a już znaleźli się kolejni ciemieży, którzy chcieli nam tę wolność odebrać. Bolszewicy rozpętali wielką rewolucję komunistyczną w Rosji i postanowili krwawym totalitaryzmem „uszcześliwić” cały glob. W sierpniu 1920 r. podeszli pod Warszawę. Oczy całego świata skierowane były na polską stolicę. Mało kto dawał szansę świeżo odrodzonej Polsce w starciu z wielką armią komunistycznych barbarzyńców.

15 sierpnia 1920 r., w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwaną świętem Matki Boskiej Zielnej, Maryja, jak twierdzą świadkowie, ukazała się nad polskimi wojсками i wówczas szala zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej przechyliła się na naszą stronę. Wygraliśmy! Uratowaliśmy nie tylko swój własny byt, lecz także cały świat przed komunistyczną zarazą. Wspaniałe zwycięstwo okrzyknięto Cudem nad Wisłą, a samą bitwę historycy uznali za jedną z najważniejszych w historii świata. Na cześć tego zwycięstwa 15 sierpnia ustanowiono Świętem Wojska Polskiego. W tym dniu obchodzimy więc potrójne święto: Matki Boskiej Zielnej, Wojska Polskiego i rocznicę na-

szej wielkiej wiktorii nad bolszewikami.

Wojewódzkie obchody Święta Wojska Polskiego odbędą się jutro przed bazyliką archikatedralną w Łodzi. Zapraszają na nie wojewoda łódzki Zbigniew Rau, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Łodzi Jarosław Wasilewski i komendant 31. Wojskowego Oddziału Gospodarczego Dowódca Garnizonu Łódź Zdzisław Frątczak. Uroczystości rozpoczną się o godz. 9.30 mszą św. w archikatedrze, którą w intencji ojczyzny odprawi abp Grzegorz Ryś. Na godz. 10.45 zaplanowano uroczystości przed płytą Grobu Nieznanego Żołnierza.

Wojewoda łódzki zaprasza również na piknik rodzinny z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości organizowany przez Narodowy Bank Pol-

W Pabianicach klub „Gazety Polskiej” organizuje IV Festyn Rodzinno-Patriotyczny pod patronatem senatora Macieja Łuczaka i posła Tomasza Rzymkowskiego

ski Oddział Okręgowy w Łodzi. Odbędzie się on jutro w godz. 16–22 w parku Źródliska I przy al. Piłsudskiego 61 w Łodzi. Podczas pikniku będzie miała miejsce m.in. bezpośrednia transmisja widowiska artystycznego pt. „Wolność we krwi”, które zostanie zaprezentowane także na obchodach centralnych na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie o godz. 20.30.

W Pabianicach przy parafii św. Mateusza (ul. Stary Rynek 22) o godz. 15 rozpocznie się IV Festyn Rodzinno-Patriotyczny pod patronatem senatora Macieja Łuczaka i posła Tomasza Rzymkowskiego. Organizatorzy – klub „Gazety Polskiej” i ONR – zapewniają wiele rodzinnych rozrywek: dmuchany zamek dla dzieci, historyczne gry edukacyjne, strzelnicę, koncerty lokalnych zespołów oraz Kry-



stiana „Elvisa” Maliszewskiego i Pawła Piekarczyka, badanie ciśnienia krwi, grill i wate cukrową oraz konkursy z nagrodami, w których, dzięki hojności sponsorów, będzie można wygrać rower i inne upominki.

WNIOSEK O ARESZT

Potrącił własną córkę, zabił jej koleżankę

Zarzut spowodowania w stanie nietrzeźwości wypadku ze skutkiem śmiertelnym i ucieczki z miejsca zdarzenia usłyszał wczoraj w prokuraturze w Brzezinach 44-letni mężczyzna, który potrącił autem dwie dziewczynki w wieku 9 i 10 lat. Starsza z nich zginęła na miejscu. Młodsza przeżywa w szpitalu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę ok. godz. 17.50 w miejscowości Będzelin. Kierujący oplem astrą 44-latek zjechał na przeciwny pas i potrącił (lewą stroną pojazdu) dwie znajdujące się na poboczu dziewczynki – własną córkę i jej 10-letnią koleżankę na stałe mieszkającą w Łodzi. 10-latka zginęła na miejscu, 9-letnia córka mężczyzny została zaś przewieziona do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

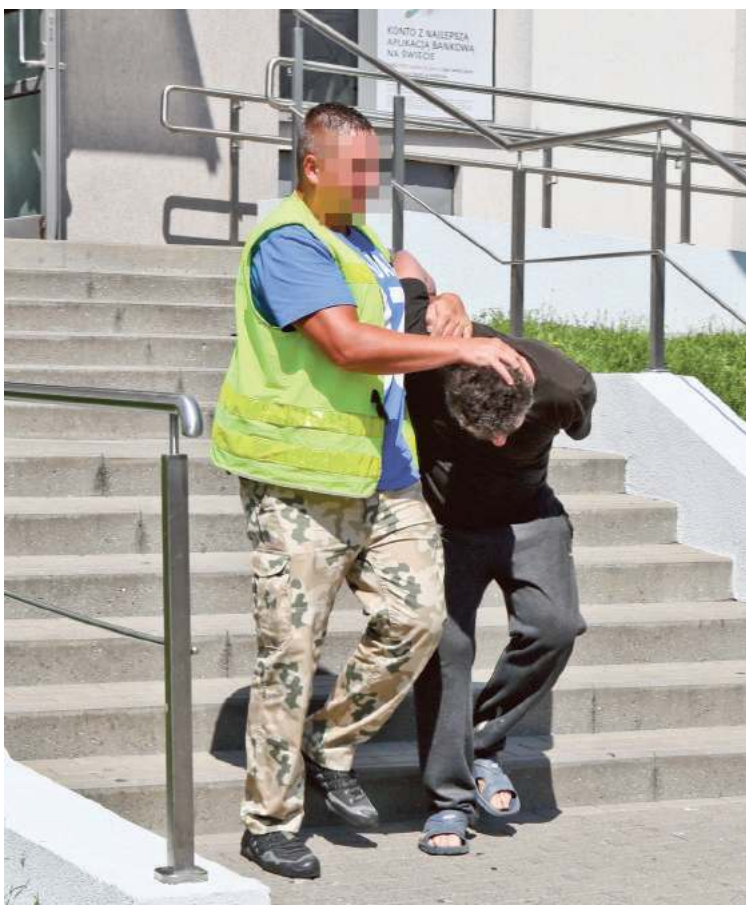
Jak wynika z relacji świadków, 44-latek tuż po uderzeniu samochodem w dziewczynki zatrzymał się ok. 30 m dalej, wysiadł z auta i oddalił się w kierunku domu. Był jednak tak pijany, że wysiadając, dwukrotnie się przewrócił, a idąc, zataczał się. Mężczyzna został wkrótce zatrzymany przez policję w miejscu zamieszkania. W momencie zatrzyma-

nia 44-latek miał 2,8 promila alkoholu w organizmie. Jak ustalono, nie miał prawa jazdy, a alkohol pił prawdopodobnie w pracy – kilkaset metrów od miejsca wypadku wykonywał prace remontowe.

Mężczyzna podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Potwierdził też, że po zakończeniu pracy z dwoma innymi mężczyznami wypili 2 litry wódki i po cztery piwa, następnie wsiadł do samochodu i udał się w stronę domu. Przebiegu samego wypadku – jak zeznał – nie pamięta.

Po przesłuchaniu już wczoraj prokurator skierował wniosek o areszt. Sąd Rejonowy w Brzezinach będzie go rozpoznawał dziś o godz. 12. Mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia.

..... (bkm)



Sprawca wypadku został wczoraj przesłuchany w Prokuraturze Rejonowej w Brzezinach | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

44-latek zjechał na przeciwny pas i potrącił dwie znajdujące się na poboczu dziewczynki – własną córkę i jej 10-letnią koleżankę na stałe mieszkającą w Łodzi. 10-latka zginęła na miejscu, 9-letnia córka mężczyzny została zaś przewieziona do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi



SZEŚĆ KOLEJNYCH ZATRZYMAŃ

DOPALACZE \ Policjanci ze specjalnej grupy zajmującej się zwalczaniem handlu dopalaczami zatrzymali sześć osób podejrzanych o ten proceder – trzy znalazły się w areszcie, a trzy objęto dozorem policyjnym. Grozi im do 12 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



22-LATEK USZKODZIŁ CZTERY SAMOCHODY

POLICJA \ Nawet pięć lat więzienia grozi mężczyźnie, który w nocy z 10 na 11 sierpnia uszkodził cztery samochody na terenie Widzewa. 22-latek podejrzany o akt wandalizmu został przekazany funkcjonariuszom przez pracownika straży miejskiej.

fot. Policja.gov.pl/d



15 sierpnia obchodzimy potrójne święto: Matki Boskiej Zielnej, Wojska Polskiego i rocznicę naszej wielkiej wiktorii nad bolszewikami

Wojewódzkie obchody Święta Wojska Polskiego odbędą się jutro przed bazyliką archikatedralną w Łodzi

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W Tomaszowie Mazowieckim uroczystości związane ze Świętem Wojska Polskiego odbędą się dziś. Na godz. 10.30 zaplanowano uroczystą zbiórkę 25. Brygady Kawalerii Powietrznej na pl. Tadeusza Kościuszki. Go-

dzinę później na scenie wystąpi zespół Wołyńskie Słowiki. Przyjdź z rodziną i świętuj rocznicę Cudu nad Wisłą i 100-lecie niepodległości!

.....
(kj, eb)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



WWW.REDISBAD.PL

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

KULTURALNY FLESZ

MUZEOTRAS

Aktywne zwiedzanie tomaszowskiego muzeum



fot. mat. pas./d

Do końca sierpnia można wziąć udział w rekrutacji do muzealnego projektu edukacyjnego „Muzeotras – aktywne zwiedzanie tomaszowskiego muzeum”. W ramach przedsięwzięcia uczestnicy poznają specyfikę działalności muzeum im. Antoniego hr. Ostrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim. Projekt obejmuje 10 spotkań muzealnych. W programie m.in.: działania zapoznawcze (przedstawienie zespołu projektowego, podział obowiązków i zasad działania, przybliżenie wystaw stałych poprzez grę terenową „Muzeoquest z historią w tle”), zapoznanie z dziejami muzealnictwa, historią tomaszowskiego muzeum i jego zbiorami, wcielanie się w rolę muzealników,

tworzenie wystawy, opracowywanie tras zwiedzania (przygotowanie kart do druku, zakup pomocy i materiałów niezbędnych do realizacji muzeotras) i wizyta studyjna w interaktywnym muzeum Giganci Mocy w Bełchatowie. W projekcie mogą wziąć udział dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Główny cel przedsięwzięcia to wzrost poziomu uczestnictwa mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego oraz regionu w aktywności z zakresu edukacji i animacji kulturowej poprzez zwiększenie dostępności dziedzictwa kulturowego dla różnych środowisk i grup wiekowych oraz wzrost współpracy między podmiotami reprezentującymi sektor kultury, oświaty i artystów.

POLÓWKA

„Maudie” w parku na Zdrowiu



fot. mat. pas./d

Już dzisiaj o godz. 21 w parku na Zdrowiu odbędzie się kolejny seans filmowy w ramach trwającej 11. edycji Letniego Festiwalu Filmowego „Polówka”. Tym razem widzowie będą mieli okazję obejrzeć na dużym ekranie film „Maudie” w reżyserii Aisling Walsh. Jest to opowieść inspirowana życiem kanadyjskiej malarzki Maud Lewis. Widzowie poznają twórczość artystki oraz historię jej niekonwencjonalnego związku z samotnikiem, u którego była zatrudniona jako sprzątaczką. Film w sposób oryginalny ukazuje biografię malarki, która mimo życiowych przeciwności, trudnych

relacji rodzinnych oraz choroby nie straciła poczucia humoru, optymizmu i pogody ducha. Produkcja od czasu premiery w 2016 r. zdobyła już pięć nagród (m.in. za scenografię, scenariusz i dla najlepszej aktorki) oraz trzy nominacje na znanych festiwalach filmowych. Do końca wakacji widzowie będą mieli szansę wziąć udział jeszcze w dwóch seansach filmowych w plenerze. 21 sierpnia wyświetlany będzie dramat „The Florida Project”, 28 sierpnia zaś na dużym ekranie będzie można obejrzeć film „Sama przeciw wszystkim”.



DZISIAJ PIERWSZY TRENING WICEMISTRZYŃ POLSKI

PIŁKA SIATKOWA \ ŁKS Commercecon Łódź rozpocznie we wtorek przygotowania do nowego sezonu Ligi Siatkówki Kobiet. Pierwsze zajęcia odbędą się w małej hali przy al. Unii (początek o godz. 19). W drużynie panuje świetna atmosfera po sukcesie w poprzednich rozgrywkach. Łódzkie „Wiewiory” wywalczyły bowiem wicemistrzostwo Polski.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Po końcowym gwizdku sędziego Radosław Mroczkowski miał smutną minę | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Mroczkowski: Ktoś podmienił mi drużynę

W złych humorach wrócili do Łodzi piłkarze Widzewa z wyjazdowego meczu ze Stalą Stalowa Wola. Drużyna Radosława Mroczkowskiego przegrała aż 0:3. Po meczu trener stwierdził, że ktoś przed tym spotkaniem podmienił mu drużynę.

Daniel Mroczek

Stal zdobyła bramki po indywidualnych błędach łódzkich zawodników. W trakcie pomeczowej konferencji prasowej Radosław Mroczkowski podkreślił, że nie powinny się one zdarzyć piłkarzom, których celem jest awans do Fortuny 1. Ligi. – Spodziewaliśmy się, że będzie to bardzo trudne spotkanie, ale nie myślałem, że tak łatwo oddamy ten mecz. Gospodarze wygrali w pełni zasłużenie. Do przerwy wiele nam się nie udawało, ale do szatni schodziliśmy przy bezbramkowym remisie. W przerwie przekazałem drużynie wiele uwag i wskazówek. W drugiej połowie nasza gra wyglądała jeszcze gorzej, bo oddaliśmy gospodarzom zbyt wiele miejsca i doszły błędy indywidualne. Wykonaliśmy kilka zmian personalnych, ale nie przyniosły one niczego dobrego. Mam wrażenie, że ktoś podmienił mi w nocy drużynę. Jest nam przykro, ale takie przegrane uczą i wierzę, że mój zespół wyciągnie wnioski już w najbliższym meczu – podsumował spotkanie Radosław Mroczkowski.

300
tytu fanów
łódzkiej drużyny
pojawiało się
na meczu
ze Stalą

Trener gospodarzy przyznał, że przed spotkaniem rozpracował drużynę Widzewa. – Wiedzieliśmy, że z łodzianami trzeba grać ostrożnie i spokojnie. Nasza taktyka przyniosła efekty. Jestem zadowolony, bo moja drużyna coraz lepiej ze sobą współpracuje. Cieszę się też z dopingu kibiców. Fajnie, gdy dwa zespoły się wzajemnie szanują. Taka atmosfera to rzadkość na tym kameralnym stadionie – powiedział Krzysztof Łętocha.

Mecz ze Stalą Stalowa Wola był drugim i ostatnim, podczas którego na kibicach Widzewa ciążył zakaz wyjazdowy. W sektorach gospodarzy pojawiło się jednak ok. 300 fanów łódzkiej drużyny.

Wyniki czwartej kolejki 2. ligi: Górnik Łęczna–Ruch Chorzów 5:1, GKS Bełchatów–Skra Częstochowa 3:0, Olimpia Grudziądz–Radomiak Radom 1:0, Olimpia Elbląg–Siarka Tarnobrzeg 0:2, Rozwój Katowice–Pogoń Siedlce 2:2, Znicz Pruszków–Błękitni Stargard 1:2, Stal Stalowa Wola–Widzew Łódź 3:0, Gryf Wejherowo–Elana Toruń 3:1, ROW 1964 Rybnik–Resovia 2:1.

KOLARSTWO

Medale kolarzy KS Społem

Sekcja kolarska KS Społem Łódź bardzo dobrze się zaprezentowała podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbyła się na torze w Pruszkowie. Drużyna w składzie Adam Janeczek, Miłosz Mielczarek i Jakub Lewandowski zdobyła brązowy medal w sprincie drużynowym. Na tym samym stopniu podium uplasowali się Natalia Wężyk w kerinie oraz Jakub Lewandowski i Miłosz Mielczarek w madisonie. Janeczek zameldował się na piątym miejscu w kerinie, Lewandowski był piąty, a Janeczek szósty w sprincie indywidualnym. Wężyk zajęła piątą lokatę w sprincie indywidualnym, a Mielczarek otarł się o podium w wyścigu punktowym, zajmując wysokie czwarte miejsce. Trenerem zawodników jest Jacek Grudzień.

PIŁKA PLAŻOWA

Łodzianki mistrzyniami Polski

Zespół Lady Grembach EE wywalczył tytuł mistrza Polski. W meczu finałowym łodzianki pokonały 4:2 Red Devils Ladies Chojnice. Turniej o mistrzostwo kraju rozegrano w Kołobrzegu, a do walki o tytuł stanęło 14 zespołów. Najlepszą zawodniczką została wybrana Adriela Rocha z Lady Grembach EE. Na czwartym miejscu rywalizację ukończył Orzeł Łódź.

PIŁKA NOŻNA

ŁKS zniwelował atuty rywala

Łódzki Klub Sportowy ma za sobą drugie zwycięstwo w tym sezonie w rozgrywkach Fortuny 1. Ligi. Drużyna Kazimierza Moskala pokonała 1:0 Stomil Olsztyn i utrzymała się w czołówce zaplecza ekstraklasy. – Udało nam się zneutralizować wszystkie atuty Stomilu, dlatego wygraliśmy – uważa trener łodzian.

Beniaminek ligi rozegrał dobre zawody, a gol padł po strzale z rzutu karnego. – Cieszymy się z trzech punktów, a także z gry na zero z tyłu – mówi Kazimierz Moskal. – Było to dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Wytrzymaliśmy pod względem mentalnym. Poradziliśmy sobie też z groźnymi kontratakami Stomilu. Szkoda, że nie udało nam się zdobyć więcej goli, bo mieliśmy kilka stuprocentowych okazji. Niemoc strzelecka przytrafia się jednak nawet najlepszym – dodaje.

Dzięki wygranej łódzki zespół awansował na czwarte miejsce w tabeli i ma tyle samo punktów ile prowadzący Raków Częstochowa. Ze zwycięstwa cieszył się po meczu prezes klubu Tomasz Salski, który w sobotę obchodził 43. urodziny. Natomiast szef Stomilu Maciej Radkiewicz odwiedził przed spotkaniem grób Jacka Płuciennika, byłego piłkarza obu klubów. W sobotę o godz. 17 łodzianie zagrają w Krakowie z Garbarnią.

(dm)

Wtorek-Środa
14-15/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

UROCZYSTOŚCI MATKI BOŻEJ ZIELNEJ I WOJSKA POLSKIEGO

Święto Kościoła i Polski

W tym roku odbywające się 15 sierpnia uroczystości mają szczególny charakter w związku ze stuleciem niepodległości



Arceybiskup Sławoj Leszek Głódź zaprasza do wspólnego świętowania Wniebowzięcia NMP | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Centralnym punktem kościelnych uroczystości święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny będzie msza św. w bazylice mariackiej w Gdańsku. W Gdyni zaś świętuje Marynarka Wojenna RP.

Piotr Sawczuk

O godz. 8 w porcie wojennym na Oksywiu nastąpi wielka gala banderowa na okrętach. O godz. 9.30 odprawiona zostanie msza św. z okazji Święta Wojska Polskiego w kościele garnizonowym przy ul. Śmidowicza. W południe marynarze przeniosą się z uroczystościami do centrum Gdyni. Przy Nabrzeżu Pomorskim, przed ORP „Błyskawica”, oddany zostanie salut świąteczny, czyli 21 wystrzałów armatnich z okrętu-muzeum, po czym nastąpi Apel Pamięci i salwa honorowa. Muzeum Marynarki Wojennej 15 sierpnia jest otwarte do bezpłatnego zwiedzania. Pomorski akcent będzie też miała centralna parada wojskowa w Warszawie. Poza oddziałami reprezentacyjnymi marynarzy po raz pierwszy od wielu lat w defiladzie powietrznej wezmą udział śmigłowce Marynarki Wojennej.

\\ Pomorski akcent będzie też miała centralna parada wojskowa w Warszawie. Poza oddziałami reprezentacyjnymi marynarzy po raz pierwszy od wielu lat w defiladzie powietrznej wezmą udział śmigłowce Marynarki Wojennej \\

Również w południe do bazyliki mariackiej metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź zaprasza na odpust Wniebowzięcia Najświętszej

Maryi Panny, połączony z modlitwą w intencji ojczyzny z okazji Święta Wojska Polskiego. Metropolita gdański (przez wiele lat związany z wojskiem jako biskup polowy) odprawi w bazylice uroczystą mszę.

Pomorze świętuje tradycyjnie najstarsze święto maryjne w polskiej tradycji. We wdziedzim skansenie w kościele przeniesionym ze Swornegaci o godz. 8 zostanie odprawiona msza św., podczas której nastąpi poświęcenie bukietów ziół, zbóż, kwiatów i warzyw. Po Eucharystii rozpocznie się festyn, w programie którego znajdują się m.in.: widowisko dożynkowe, kiermasz sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego, a także targ plonów z ogrodów, pól i łąk. Podobne atrakcje czekają na uczestników od godz. 10 także w zabytkowej wsi w Swołowie koło Słupska, uroczystości i odpusty odbędą się także w wielu miejscowościach i parafiach Pomorza.

GDAŃSK

Dewastacja sowieckiego cmentarza

23 gwiazdy na cmentarzu żołnierzy sowieckich w Gdańsku zostały zniszczone przez nieznaną sprawców – podało Radio Gdańsk. Administratorem cmentarza jest gdański Zarząd Dróg i Zieleni. Sprawców poszukuje policja, wiadomo, że było ich trzech. Gwiazdy zostały połamane lub powyginane, a ZDiZ wycełnił straty na 10 tys. zł. Uszkodzenia szybko naprawiono. Radio Gdańsk podaje, że policja dotarła do świadka zajścia. Zabezpieczyła także okoliczny monitoring.

Trwają poszukiwania sprawców, a prokuratura wszczęła śledztwo ws. znieważenia miejsca pochówku. Nie wiadomo na razie, czy był to czyn o charakterze politycznym, czy chuligańskim. Przypomnijmy, że w Gdańsku w ostatnim czasie dochodziło do dewastacji innych miejsc pamięci, np. pomnika „Inki” lub cmentarza ofiar zbrodni niemieckich i obrońców Wybrzeża na gdańskiej Zaspie. W tym pierwszym przypadku podejrzanego udało się ująć. Okazało się, że był pod wpływem alkoholu, a policja zakwalifikowała jego działanie jako czyn chuligański.

(mad)

GMINA KOBYLNICIA

Katowali go, by oddał 50 zł

Ponad tydzień temu doszło do porwania jednego z mieszkańców gminy Kobylnica. Odnalazł się po kilkunastu godzinach. Policja ustaliła, że podejrzanymi są mężczyźni w wieku 29 i 26 lat, znajomi porwanego, który winien był jednemu z nich 50 zł. Według informacji policji sprawcy chcieli odzyskać dług. Groźbami i biciem starali się wymusić na poszkodowanym, by oddał im pieniądze. Gdy ich działania nie

przyniosły rezultatu, zaczęli podduszać mężczyznę, skrupowali go techniczną taśmą klejącą, a następnie wrzucili do bagażnika samochodu. Grozili, że go zabiją. Po kilkunastu godzinach przestraszonego i wyczerpanego poszkodowanego zostawili w środku lasu. Pod koniec minionego tygodnia podejrzanymi zostali zatrzymani. Prokuratura i policja zawniosowały o ich tymczasowe aresztowanie. Sąd w Słupsku przychylił się do tego wniosku. Mężczyznom grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

(mad)



KOLEJNE UTRUDNIENIA NA MYŚLIWSKIEJ I GRUNWALDZKIEJ

GDAŃSK \ Wczoraj rozpoczęła się przebudowa skrzyżowania ulic Myśliwskiej oraz Morenowe Wzgórze. Utrudnienia potrwają do 28 września. Zaczął się też kolejny etap remontu ul. Grunwaldzkiej w Oliwie. Od środy do poniedziałku zaplanowano zawężenie ruchu na odcinku od skrzyżowania al. Grunwaldzkiej z ul. Opacką do skrzyżowania z ul. Derdowskiego oraz od okolic Olivia Business Centre do Alchemii.

fol. Gdansk.pl/d

PRZEDWYBORCZA PROPAGANDA WŁADZ GDYNI

Wizje prestiżu

Władze Gdyni przedstawiają kolejne propozycje rozwiązań w ważnych dla miasta miejscach. Jedno z nich, niezagospodarowana od lat Polanka Redłowska, zjednoczyła całą opozycję przeciw temu, co proponuje magistrat.

Piotr Sawczuk

Właśnie pojawiły się wizualizacje skrzyżowania ulic Wielkopolskiej i Sopockiej, przy którym znajduje się nowo wybudowany przystanek Pomorskiej Kolei Metropolitalnej Gdynia-Karwiny. Skrzyżowanie i łączący się z nim wiadukt nad torami zakrywający perony urosły do wielopasmowego węzła. Morze asfaltu pokrywa po parę pasów ruchu i lewoskrętów w każdym kierunku, buspasy i ścieżki rowerowe. Przy przystanku umiejscowiony jest trzypiętrowy parking. Na jednym z forów miejskich w internecie projekt wzbudził rozbawienie.

„Monstrum. Beton i asfalt w wersji maks. Oby spełniło swoją rolę” – komentował jeden z uczestników forum. „Mistrzowie wizualizacji” – dodał inny. Nie mówi się jednak w ogóle na temat terminu realizacji przedsięwzięcia.

W Gdyni rzeczywiście istnieje praktyka pokazywania ładnych obrazków z architektonicznych wizualizacji, które przez lata potem nie są realizowane. Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów jest Polanka Redłowska. W PRL w bardzo atrakcyjnie położonym miejscu z pięknym widokiem na morze znajdował się kompleks odkrytych basenów miejskich, cieszących się w lecie wielką popularnością. Obiekt u schyłku

W Gdyni rzeczywiście istnieje praktyka pokazywania ładnych obrazków z architektonicznych wizualizacji, które przez lata potem nie są realizowane. Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów jest Polanka Redłowska

poprzedniego ustroju uległ dewastacji, w latach 90. po raz pierwszy został sprzedany. Tak zaczęła się wieloletnia epopeja zmiany właścicieli i koncepcji zagospodarowania. Początkowo miał być tu gdyński aquapark, jednak deweloperzy skutecznie naciskali, by powstały tu hotele, i ta koncepcja ostatecznie zwyciężyła. Po wielu latach, kolejnych wizualizacjach, planach i prezentacjach koncepcji od kolejnych zainteresowanych realizacją, a równocześnie wielu latach bojów sądowych miasta z nimi o to, by wreszcie coś w tym miejscu powstało, teren wrócił do Gdyni.

Teraz miasto, mimo że przez dziesięciolecie nie miało pod tym względem najlepszych do-

Prezydent Wojciech Szczurek mimo wieloletnich złych doświadczeń Gdyni z zagospodarowaniem Polanki Redłowskiej nie zmienia kursu. Odzyskał przez miasto w sądach teren znów zamierza sprzedać, by kupujący zbudował tam hotel. Wszyscy jego oponenti chcą, by przywrócono w tym miejscu komplek odkrytych basenów

świadczeń, chce teren sprzedać, by powstał tu hotel. Stosowne wizualizacje zagospodarowania oczywiście ujrzały już światło dzienne. To zjednoczyło w zasadzie całą opo-

TRAGEDIA W LUZINIE

Zatrzymany kierowca

Policja podaje, że kierowca samochodu osobowego i sprawca wypadku w Luzinie, w którym zginął 33-letni motocyklista, miał w wydychanym powietrzu 1,5 promila alkoholu. Grozi mu do 12 lat więzienia.

O tragedii pisaliśmy wczoraj, ale były to jeszcze informacje nieoficjalne i ogólne. Po zamknięciu wczorajszego wydania gazety policja ujawniła więcej szczegółów.

Policjanci z wejherowskiej komendy wciąż wyjaśniają przyczyny wypadku (pod nadzorem prokuratora). W wyniku zdarzenia 33-letni motocyklista poniósł śmierć na miejscu, a kierujący pojazdem marki Volkswagen został zatrzymany. Badanie alkomatem wykazało, że w wydychanym powietrzu miał ponad 1,5 promila alkoholu! Wczoraj zatrzymany kierowca został doprowadzony do prokuratury. O jego losach w najbliższych miesiącach zdecyduje sąd.

Do wypadku doszło w sobotę o godz. 14 na drodze krajowej nr 6 w Luzinie. Policjanci, którzy pracowali na miejscu, ustalili, że 50-letni kierowca

volkswagena jechał w kierunku Strzebielina i nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim pojazdu. Gdy ten przyhamował, jadący volkswagenem, chcąc uniknąć zderzenia, zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zderzył się czołowo z jadącym w kierunku Wejherowa motocyklistą. 33-latek nie miał szans, zginął na miejscu.

Policjanci złożyli wniosek o tymczasowe aresztowanie kierowcy. O tym, czy ostatecznie znajdzie się w areszcie, czy też będzie odpowiadał z wolnej stopy, zdecyduje sąd. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym i w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do 12 lat.

..... (mad)

TRÓJMIASTO

Maraton Solidarności i utrudnienia w ruchu

XXIV Orlen Maraton Solidarności rozpocznie się 15 sierpnia 2018 r. o godz. 9. Trasa tradycyjnie będzie wiodła ulicami Trójmiasta. Weźmie w nim udział około 800 zawodników z 25 krajów. Na zwycięzców czekają nagrody pieniężne. Bieg nawiązuje do historii Solidarności, upamiętnia ofiary poległe podczas zrywu w grudniu 1970 r. oraz

do obchodzonego 15 sierpnia Święta Wojska Polskiego i Święta Wniebowzięcia NMP. Jak każdy bieg maratoński bieg Solidarności liczy 42 km i 195 m. Start w Gdyni przy pomniku Pamięci Ofiar Grudnia '70 (Piłsudskiego 3). Meta na Długim Targu w Gdańsku. Na trasie maratonu do wczesnych godzin popołudniowych obowiązują zmiany w orga-

nizacji ruchu. Newralgiczne miejsca to ul. Hallera i Czarny Dwór w Gdańsku, które zostaną całkowicie zamknięte, na ul. Grunwaldzkiej od Czyżewskiego do Hellera jeden pas ruchu będzie przeznaczony dla biegaczy. Zamknięty będzie też tunel pod Martwą Wisłą.

..... (mad)

BEZPIECZNE WAKACJE

Uważaj na drodze i w wodzie

Dziś na pomorskich drogach policja przeprowadzi tzw. kaskadowy pomiar prędkości. Mundurowi wyposażeni w ręczne mierniki prędkości oraz pojazdy z wideorejestratorami będą sprawdzać, z jaką prędkością poruszają się pojazdy. Kaskadowe rozstawianie punktów kontrolnych ma przypominać kierowcom, że zgodnie z przepisami należy jeździć zawsze, także po minięciu policyjnego patro-

lu. Z kolei pod koniec zeszłego tygodnia policjanci razem z Domem Kultury w Debrznie zorganizowali na plaży nad jeziorem Żuczek akcję profilaktyczno-edukacyjną pod hasłem „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”. Podobnie w Sopocie, na skwerze Kuracyjnym, policjanci i ratownicy z sopockiego WOPR prowadzili akcję profilaktyczną w ramach działań „W Sopocie jest modą bezpieczeństwo nad wo-

dą” oraz „Bezpieczeństwo pierwszego cieszy każdego”. Przypominali o zasadach bezpieczeństwa nad wodą i w okolicy pasa nadmorskiego. Rozdawane były ulotki i gadżety, w tym opaski na ręce dla dzieci, które ułatwiają kontakt z rodzicami dziecka. Do końca sezonu planowane są jeszcze kolejne podobne akcje w różnych miejscach na Pomorzu.

..... (mad)



ROZBÓJ W SKARSZEWACH

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Policja zatrzymała trzech mieszkańców Skarszew, podejrzanych o pobicie i okradzenie 29-letniego mężczyzny w nocy z piątku na sobotę. Jeden z napastników odpowie też za posiadanie narkotyków.

fot. Policja.gov.pl/d



TYDZIEŃ KUCHNI KASZUBSKIEJ

KOŚCIERZYNA \ W Kościerzynie do niedzieli potrwa Tydzień Kuchni Kaszubskiej. Bierze w nim udział kilkanaście restauracji z Kościerzyny i okolic. Można posilić się regionalnymi specjałami i zagłosować na ulubioną potrawę i restaurację.

fot. mat. pras./d



Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

cję szykującą się do wyborów. Komitet Wspólna Gdynia, SLD i ruch miejski Miasto Wspólne opowiadają się za przywróceniem funkcji kąpieliskowej, skoro przez lata nie udało się

znaleźć rzetelnego wykonawcy czegokolwiek w tym miejscu. Również PiS i PO nieoficjalnie popierają takie rozwiązanie. Miasto zapowiedziało już jednak przetarg.

KULTURALNY FLESZ

GNIEW

Gwiazdy na festiwalu muzyki chrześcijańskiej



fot. mat. pras./d

Golec uOrkiestra, Luxtorpeda, Arka Noego Chester Burke i Karen Edwards będą gwiazdami tegorocznej 22. edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej Gospel. Początek zasadniczej części festiwalu w piątek. Wstęp na koncerty jest wolny. W tym roku festiwal dodatkowo uczci stulecie niepodległości Polski. Już w środę rozpoczną się czterodniowe warsztaty wokalne. Zajęcia muzyczne prowadzić będą Wayne Ellington, Peter Steinvig, Piotr Pawlicki i Robert Friedrich Litza, a zagrają Holy Noiz. Zwieńczeniem czterodniowych warsztatów będzie powarsztatowy koncert chóru w niedzielę. Na festiwalu, oprócz polskich muzyków, wystąpią artyści m.in. z USA, Finlandii, Danii, Anglii, Austrii, Norwegii i Niemiec. W piątek o godz. 18 występy Złych Psów & Harfa Gospel Choir, Chestera Burke'a (USA) i Golec uOrkiestra. W sobotę 18 sierpnia od godz. 18 zagrają Gospel Joy, Heros, Karen Edwards & Eljazz Trio oraz Luxtorpeda. A w niedzielę 19 sierpnia od godz. 15 będzie można usłyszeć wspomniany powarsztatowy koncert chórów oraz Arkę Noego. Koncerty odbywają się na zamku w Gniewie przy ul. Zamkowej 3.

(mad)

REKLAMA

www.pgeenergiasciepla.pl



Energia Ciepła S.A.

PGE Energia Ciepła S.A.,
lider innowacyjnego rozwoju ciepłownictwa w Polsce,
z okazji Dnia Energetyka
życzy wszystkim Czytelnikom
radości i pozytywnej energii.





PAWEŁ TARNOWSKI PIĄTY W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

ŻEGLARSTWO \ Paweł Tarnowski nie wykorzystał szansy na zajęcie miejsca na podium podczas mistrzostw świata w Aarhus. Przed wyścigiem medalowym z udziałem 10 czołowych żeglarzy zawodnik SKŻ Ergo Hestia Sopot plasował się w klasie RS:X na czwartej pozycji, ale w ostatnim starcie był ostatni i spadł na piątą lokatę. Piotr Myszk (AZS AWFIS Gdańsk) zakończył rywalizację na 10. miejscu.

fot. YouTube/d

PIŁKA NOŻNA

Mateusz Młyński zadebiutował w barwach Arki w ekstraklasie w zremisowanym 1:1 meczu z Górnikiem Zabrze. 17-letni skrzydłowy zagrał bez kompleksów i po spotkaniu podpisał z gdyńskim klubem pierwszy profesjonalny kontrakt



W swoim debiucie w ekstraklasie prawy pomocnik Arki Mateusz Młyński liczył 17 lat i 221 dni | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Warto stawiać na młodych zawodników

Mecz Arki z Górnikiem Zabrze pokazał, że warto stawiać na młodych piłkarzy. Takich zawodników nie brakuje w zespole z Górnego Śląska, ale prawdziwą furorę zrobił wprowadzony w przerwie w ekipie gospodarzy Mateusz Młyński, który 2 stycznia skończył zaledwie 17 lat. Po udanym występie ten prawy pomocnik podpisał pierwszy profesjonalny kontrakt z gdyńskim klubem, który ma obowiązywać do 30 czerwca 2021 r.

Grzegorz Zieliński

Tata Mateusza, Piotr, też był piłkarzem, ale grał jako napastnik w niższych ligach, głównie w Cartusii Kartuzi i Huraganie Przodkowo. I właśnie wychowankiem GKS Przodkowo jest jego syn, który trafił do Arki w wieku 14 lat. – Wypatrzył go trener Marek Leszczyński, natomiast po przyjeździe do naszego klubu występował w zespole prowadzonym przez Pawła Wypija i Ireneusza Michalika. Po dwóch latach Mateusz przeszedł do SSA Arka i grał głównie w zespole juniorów starszych i młodszych. Zapewniam, że utalentowanych chłopaków w Arce nie brakuje, bo w każdym roczniku jest dwóch-trzech zawodników o podobnym potencjale jak Młyński. Trzeba tylko dać im szansę i mecz z Górnikiem pokazał, że warto tak czynić. Mamy nadzieję, że „Młynek” znajdzie się w „18” na kolejne ligowe spotkanie z Wisłą w Płocku – powiedział Krzysztof Rybicki, prezes Stowarzyszenia Inicjatywa Arka, które prowadzi szkolenie młodych zawodników.

Młyński został zgłoszony do rozgrywek ekstraklasy w piątek, a już w sobotę zagrał w meczu z Gór-

nikiem. Nie było po nim widać tremy, a swoimi odważnymi akcjami na prawym skrzydle rozruszał słabo spisujących się w pierwszej połowie starszych kolegów. W dodatku po faulu na nim drugą żółtą kartkę zobaczył lewy obrońca gości Adrian Gryszkiewicz.

– Mocno trenowałem w tygodniu poprzedzającym ten mecz. Trener powiedział mi, że usiądę na ławce, ale nie przepuszczałem, że wyjdę na boisko już w przerwie. Mogłem nawet znaleźć się w sytuacji bramkowej, ale złe przyjęcie sprawiło, że nie oddałem strzału. Koledzy mnie jednak chwalili, że bardzo dobrze wypadłem w swoim pierwszym występie, ale teraz głowa w łód i dalej ciężka praca – przyznał Młyński, który po swoim debiucie w zespole seniorów podpisał z Arką profesjonalny kontrakt, który będzie obowiązywał do 30 czerwca 2021 r.

Młyński jest również drugim najmłodszym piłkarzem Arki, który zagrał w ekstraklasie. W chwili debiutu miał 17 lat i 221 dni i był starszy od „lidera” tej klasyfikacji Krystiana Żołnierewicza tylko o dziewięć dni.

45
tyle minut spędził
Młyński na boisku
w meczu
z Górnikiem

PIŁKA NOŻNA

W trzeciej lidze Wierzyca gości Świt

W środę w drugiej kolejce trzeciej ligi w roli gospodarza wystąpi tylko Wierzyca Pelplin, która o godz. 17 podejmie Świt Skolwin Szczecin. Ponadto KP Starogard Gdański zmierzy się w Kaliszu z KKS 1925, Bałtyk Gdynia zagra w Koszalinie ze spadkowiczem Gwardią, a beniaminek Radunia Stężycza o punkty walczyć będzie w Szczecinie z rezerwami Pogoni.

Regularny Gryf liderem IV ligi

Dwie wygrane 4:1, najpierw w Lipuszu z Wdą, a następnie u siebie ze Stołem Gniwinem, zapewniły piłkarzom Gryfa Słupsk pozycję lidera

Pomorskiej IV ligi. W środę zaplanowano trzecią kolejkę – o godz. 13 Gryf zagra w Luzinie z GOSRiT, w samo południe Arka II Gdynia podejmie Orkana Rumia, o godz. 11 rezerwy Lechii Gdańsk Pogoń Lębork, a o godz. 15 GKS Kowale Gedanie.

Klasa okręgowa inauguruje w środę

W środę odbędzie się inauguracyjna kolejka w klasie okręgowej. W najciekawszych meczach Portowiec Gdańsk podejmie o godz. 17.30 Czarnych Pruszcz Gdański, a o godz. 17 MKS Władysławowo zagra z Orłętami Reda, Wisła Tczew z Orłem Subkowy, Chojniczanka II Chojnice z Boro-wiakiem Czersk i Wietcisa Skarszewy ze Sztormem Mosty.

ŻUŻEL



Wybrzeże pokonało lidera z bonusem

Żużlowcy Zdunka Wybrzeże jako pierwsi zdołali pokonać lidera pierwszej ligi Speed Car Motor. Gdańszczanie dokonali tej sztuki na wyjeździe i z bonusem, bo w kwietniu po porażce na własnym torze 43:47 triumfowali w Lublinie 48:42.

Dzięki temu zwycięstwu podopieczni trenera Mirosława Berlińskiego zachowali szansę na awans do fazy play-off i walkę o ekstraklasę. Początek spotkania nie był jednak dla gości udany, bowiem po pięciu wyścigach lublinianie, którzy wcześniej zanotowali 10 wygranych i remis, prowadzili 20:10. Później role się odwróciły i po dziewiątym biegu zrobiło się 28:26 dla gości. Gdańszczanie nie oddali już prowadzenia, a punkt bonusowy zapewnili im w ostatnim starcie Mikkel Bech i Anders Thomsen. W Wybrzeżu najlepiej pojechał jednak trzeci Duńczyk, Mikkel Michelsen, który zdobył 15 pkt.

– Wywiezienie z Lublina zwycięstwa wydawało się niemożliwą, ale udało nam się dokonać tego, czego nikt w tym sezonie nie zrobił. Nasze starty pozostawały trochę do życzenia, ale lepiej od gospodarzy czuliśmy się na trasie, obieraliśmy właściwe ścieżki, dzięki czemu ich wyprzedzaliśmy – przyznał Oskar Fajfer, który wywalczył 8 pkt. W tym tygodniu okaże się, czy gdańszczanie dostaną walkowera za nierozegrany mecz w Łodzi z Orłem, czy pozna ją nowy termin tego spotkania.

(grzez)

Wtorek-Środa
14-15/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION ŚLĄSKIE ROCZNICE

Rząd i prezydent pamiętają o śląskich bohaterach

To, co nie udało się PO, jedną decyzją rozwiązał premier Morawiecki – rząd zabezpieczy fundusze na budowę w Warszawie pomnika Wojciecha Korfantego | fot. Wikipedia/d

W tym tygodniu obchodzimy nie tylko Święto Wojska Polskiego, lecz także niezwykle ważne dla naszego regionu wydarzenie – 99. rocznicę wybuchu I powstania śląskiego. 17 sierpnia przypada zaś 79. rocznica śmierci wielkiego polskiego patrioty i działacza śląskiego Wojciecha Korfantego. Z tej okazji uroczystości przygotowują władze wojewódzkie i IPN, a także kluby „Gazety Polskiej” – bo, jak podkreślają, pielęgnowanie patriotycznych tradycji to na Śląsku obowiązek.

**Agnieszka Kołodziejczyk
Marcin Kubiczek**

Wiadomo już, że wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz złoży 17 sierpnia na grobie Korfantego na cmentarzu w Katowicach wieniec od prezydenta RP Andrzeja Dudy. Następnie odbędą się uroczystości przed pomnikiem Wojciecha Korfantego na pl. Sejmu Śląskiego. Korfanty stał na czele zwycięskiego III powstania śląskiego. Jednak przez lata nie mógł się doczekać stosownych honorów za swoje zasługi. Nawet po upadku PRL atakowali go śląscy autonomiści. Piotra Pietrasza, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii, przypomina też, jak w 2007 r. sejmik śląski wystąpił do prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego i premiera RP Donalda Tuska o objęcie patronatem Roku Korfantego, czyli 2008. – Prezydent RP

prof. Lech Kaczyński ustanowił patronat i wystosował w tej sprawie list do sejmiku śląskiego – podkreśla Piotr Pietrasz. – W imieniu premiera Tuska zaś pismo z odmową nadesłała jakaś urzędniczka z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – mówi. Przypomina też, że PO przez lata nie potrafiła zrealizować obietnicy budowy pomnika Korfantego w Warszawie. Dopiero teraz Wojciech Korfanty w ustawie o narodowych obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości RP jest wymieniany jako jeden z ojców niepodległości, obok m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego czy Wincentego Witosa. Ustawa, której inicjatorem był prezydent Andrzej Duda, po uchwaleniu przez parlament, została podpisana 27 kwietnia ub.r. Wojciech Korfanty jako zasłużony dla Polski i Śląska działacz ma zostać również uhonorowany w stolicy Polski. Jak powiedział Wojciech Kolarski, podsekretarz stanu w Kancelarii

Prezydenta RP, „są już propozycje co do lokalizacji takiego pomnika”. – Na pewno ze strony pałacu jest determinacja, żeby wesprzeć tę inicjatywę – powiedział Wojciech Kolarski.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w Katowicach, że rząd PiS rozwiąże kolejny problem pozostawiony w tym regionie przez PO. Obiecał sfinansowanie budowy w Warszawie pomnika Wojciecha Korfantego. – Platforma od lat mówiła o powstaniu tego pomnika, ale jak to w jej wypadku – nic się nie udało, a zmuszanie gmin do sfinansowania budowy skończyło się skandalem – podkreśla Pietrasz. Premier Morawiecki dodał, że o finansowaniu budowy pomnika zdecydował podczas jednego ze spotkań z parlamentarzystami. – Państwo tutaj, na tej ziemi, pielęgnowali wartości. Za to jest wam wdzięczna cała Polska i ja bym chciał za to podziękować – mówił premier w Katowicach.

KATOWICE

Groźny pożar w Śródmieściu

Wczoraj nad ranem w dwukondygnacyjnej kamienicy przy ul. Gliwickiej w Katowicach, zamieszkałej przez siedem rodzin, wybuchł pożar. Gdy mieszkańcy się zorientowali, że ich kamienica płonie, jeszcze zanim przyjechali strażacy, budynek opuściło 15 osób. Nikt nie został poszkodowany. Lokatorzy nie mogą wrócić do swoich domów. Jak powiedział Radiu Katowice Maciej Stachura, rzecznik katowickiego magistratu, „miasto

jest w trakcie załatwiania mieszkańcom lokali zastępczych. Do czasu, gdy to nastąpi, katowiczanie pozostaną w hotelu”. Ogień gasiło 18 jednostek straży pożarnej, w tym strażacy z Katowic, Chorzowa oraz Siemianowic Śląskich. Niestety, dach kamienicy spłonął w całości (elementy, które pozostały z konstrukcji dachu, strażacy musieli rozebrać, bo stanowiły zagrożenie). Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wydał zakaz użytkowania budynku. Nieznana jest na razie przyczyna wybuchu pożaru. Sprawę bada policja.

(ak)

MYSŁOWICE

Korupcja w ośrodku szkolenia dla kierowców

Mysłowiccy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą przez ponad rok prowadzili śledztwo ws. nieuczciwego właściciela ośrodka szkolenia kierowców oraz ratownika medycznego. Efektem pracy mundurowych jest przedstawienie dwóm podejrzanym łącznie 353 zarzutów. Większość z nich ma charakter korupcyjny. Według śledczych przestępczy proceder trwał w latach 2014–2017. Właściciel

ośrodka i ratownik mieli fałszować dokumentację dotyczącą zajęć teoretycznych, praktycznych oraz z udzielania pierwszej pomocy podczas kursów na prawo jazdy. Sprawcy mieli też poświadczать nieprawdę w celu uzyskania korzyści majątkowej. Prokurator skierował już w tej sprawie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Mysłowicach. Za zarzucane im czyny może grozić do ośmiu lat więzienia. Sąd jednak może się przychylić do wniosku oskarżonych o dobrowolne poddanie się karze.

(ak)



DOBRY START \ Wydział Polityki Społecznej informuje, że katowickie rodziny do 9 sierpnia br. złożyły już 13 266 wniosków o świadczenie z rządowego programu Dobry Start. Od 1 sierpnia br. wnioski można składać osobiście w 11 lokalizacjach MOPS. Mieszkańców zachęca się również do ich składania za pośrednictwem systemów teleinformatycznych, bankowości elektronicznej oraz portalu Emp@tia.

fot. mat. pras./d

PRZEDWYBORCZE GRY

Jaki samorząd? Partyjny czy bezpartyjny?

Przedstawiciele stowarzyszeń samorządowych z Bielska-Białej, Częstochowy i Czechowic-Dziedzic chcą stworzyć ogólnoregionalną bezpartyjną listę kandydatów w wyborach do śląskiego sejmiku. Uważają, że w samorządzie powinni dominować bezpartyjni. Tymczasem komentatorzy zauważają, że bezpartyjni kandydaci często mają bogatą partyjną przeszłość oraz powiązania, a ich wspólną cechą jest hasło: liczy się władza, a nie poglądy.

Inicjatorzy bezpartyjnego porozumienia zapraszają członków innych organizacji do włączenia się w inicjatywę odpartyjnienia samorządów. Rozpoczęli nawet kampanię billboardową pod hasłem „Jaki samorząd? Partyjny czy bezpartyjny?”. – Jesteśmy zdecydowani, żeby połączyć różne inicjatywy, które się w tym obszarze rodzą w woj. śląskim, i żeby powstała jedna silna lista samorządowa do sejmiku woj. śląskiego. Wszystkich, którzy tę ideę rozumieją i wspierają, zapraszamy do współpracy – powiedział Janusz Okrzesik ze stowarzyszenia Niezależni. BB z Bielska-Białej.

Burmistrz Czechowic-Dziedzic Marian Błachut ze stowarzyszenia Nowa Inicjatywa zwraca uwagę, że sejmiki samorządowe niemal w całym kraju są dziś zdominowane przez partie polityczne. Uważa, że może powinno się to zmienić. – Sejmiki coraz bardziej stają się areną agresywnej walki politycznej, co nie służy ani regionowi, ani naszej ojczyźnie – przekonuje. – Samorządowcy lokalni, którzy nie mają „poli-

tycznego przełożenia” na sejmik, mają znikomy wpływ na podejmowane w ich sprawie decyzje, ogranicza to ich rozwój – dodaje.

Wśród popierających tę inicjatywę jest też wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Częstochowie Marcin Maranda ze stowarzyszenia Lokalni i ugru-

powania Mieszkańcy Częstochowy. Uważa on, że w Polsce scena polityczna jest silnie spolaryzowana – podzielona na zwolenników i przeciwników PiS. – Jako samorządowcy chcemy pokazać, że jest alternatywa dla tego typu myślenia, która ma pokazać dobrą stronę samorządu, dobry sposób



Janusz Okrzesik chce stworzyć bezpartyjną listę samorządową do sejmiku woj. śląskiego

fot. Facebook/d

zarządzania samorządem i dobrych kandydatów w wyborach samorządowych każdego szczebla – oświadczył.

Jak przekonywał, bezpartyjni samorządowcy na co dzień pokazują, że są dobrymi gospodarzami i skutecznie rozwiązują problemy lokalnych społeczności – mają dobre pomysły,

są skuteczni i skłonni do współpracy.

Dodajmy, że Marcin Maranda będzie ubiegał się o fotel prezydenta Częstochowy, a Janusz Okrzesik powalczy o urząd prezydenta Bielska-Białej. Komentatorzy przypominają, że Okrzesik, który obecnie chce uchodzić za bezpartyjnego eks-

POD NASZYM PATRONATEM



III Memoriał dr. Andrzeja Mieleckiego

Już jutro III Memoriał dr. Andrzeja Mieleckiego w Katowicach, czyli otwarty turniej piłki nożnej dla uczczenia jego pamięci, a także zwycięskiej Bitwy Warszawskiej i powstań śląskich. – Organizatorami turnieju są SSKS „Silesia”, Katowicki Klub „Gazety Polskiej” im. Sławomira Skrzypka i Forum Młodych PiS Katowice – informuje Piotr Pietrasz, radny Prawa i Sprawiedliwości w Katowicach. Turniej jak co roku zorganizowany zostanie na boisku Rapid przy ul. Grażyńskiego 51 w Katowicach

w godz. od 9 do 15. Patron turnieju Andrzej Mielecki był jednym z pierwszych polskich lekarzy w Katowicach. Nazywany przez Niemców wielkim polskim agitorem, brał czynny udział w życiu społecznym i kulturalnym lokalnej społeczności. Zginął 17 sierpnia 1920 r., kiedy to w mieście doszło do zamieszek wywołanych przez Niemców. Niosąc pomoc ran-nym, dr Mielecki został za-atakowany przez niemieckich bojówkarzy.

..... (M)

KŁOPOTY PREZYDENTA

Niższa pensja i fatalne sondaże

Z sondaży wynika, że Damian Bartyła, urzędujący prezydent Bytomia, przegra najbliższe wybory samorządowe. Prezydent ma też inny problem: radni zadecydowali o zmniejszeniu jego wynagrodzenia. Już od lipca na konto Damiana Bartyli wpływa mniejsza suma niż poprzednio.

Uchwała bytomskiej rady miejskiej jest skutkiem rządowego rozporządzenia, w którym określono nowe stawki wynagrodzenia zasadniczego pracowników samorządowych, w tym m.in. wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Tym dokumentem władze centralne postanowiły ograniczyć obowiązujące dotychczas maksymalne stawki o 20 proc.

Radni opozycji już w zeszłym roku chcieli obniżyć pensję Damiana Bartyli z około 11 tys. zł brutto do 6,8 tys. zł, ale ostatecznie do tego nie doszło. Przeciwnicy prezydenta mogli więc wykorzystać rozporządzenie Rady Ministrów, by zrealizować swój wcześniejszy postulat. Zgodnie z przyjętą uchwałą wynagrodzenie zasadnicze Damiana Bartyli będzie na po-

ziomie maksymalnej stawki dopuszczanej przez nowe przepisy. Od lipca zmalało ono z 6,2 tys. zł do 5 tys. zł (rozporządzenie umożliwiało obniżkę aż do 3,8 tys. zł). Wszystkie dodatki do pensji prezydenta pozostały na takim samym poziomie jak do tej pory. Ostatecznie teraz prezydent dostaje comiesięczną wypłatę w wysokości 9980 zł brutto.

Dobrze poinformowani podkreślają jednak, że to niejedynie źródło dochodu, jakie ma Bartyła z racji zasiadania na najważniejszym stanowisku w mieście. Jako prezydent jest on bowiem członkiem zarządu KZK GOP. Jak wynika z jego oświadczenia majątkowego, otrzymuje z tytułu pełnienia tej funkcji ok. 2 tys. zł brutto każdego miesiąca.

Te dochody mogą się jednak wkrótce skończyć, ponieważ

prezydent najprawdopodobniej przegra najbliższe wybory, na co wskazują wyniki kolejnego sondażu wyborczego. Tak jak poprzednie badania wskazuje on na porażkę obecnie urzędującego prezydenta. Do tej pory upublicznione zostały wyniki dwóch sondaży dotyczących nadchodzących wyborów samorządowych w Bytomiu. Pierwszy został przeprowadzony na 392 mieszkańcach miasta, natomiast autorzy następnego zadali pytania 500 bytomianom. Wyniki obu z nich wskazują, że Damian Bartyła nie cieszy się już tak dużym poparciem, które pozwoliło mu wygrać poprzednie wybory już w pierwszej turze. Mało tego, zgodnie z nimi prezydent nie może też liczyć na zwycięstwo w drugiej turze. Trzeci sondaż, który został przeprowadzony na największej grupie mieszkańców Bytomia – 806 osób – pokazuje, że wśród partii politycznych największym poparciem ankietowanych cieszy się Prawo i Sprawiedliwość, które może liczyć na głosy 20 proc. bytomian. W tej sytuacji przewodniczący rady miejskiej Mariusz Janas, którego kandydaturę na prezydenta Bytomia popiera Zjednoczona Prawica, jest faworytem w Bytomiu.

..... Andrzej Hola



OPERA ŚLĄSKA W DOKUMENTACH

BYTOM \ Galeria Rotunda i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają na wystawę „Opera Śląska w dokumentach życia społecznego” przygotowaną na podstawie zbiorów bibliotecznych bytomskiej ksiąźnicy. Wystawa będzie otwarta do 31 sierpnia br.

fot. mat. pras./d



SPOTKANIA Z KULTURAMI

MYSŁOWICE \ Biblioteka Centralna MBP zaprasza w dniach 25–29 czerwca br. w godz. 11–13 na „Lato wielu kultur”, czyli spotkania z kulturami różnych regionów świata. Będą to zróżnicowane i absorbujące zajęcia edukacyjno-plastyczne dla dzieci.

fot. mat. pras./d

perta, był mocno związany z Unią Demokratyczną i Unią Wolności, a do rady miasta był wybierany właśnie z listy UW oraz jako bezpartyjny kandydat z list PO.

Okrzesik zasiadał też w radzie naczelnej Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. Ugrupowanie zostało założone m.in. przez Zbigniewa Bujaka i Władysława Frasyniuka w odpowiedzi na powstanie Porozumienia Centrum.

– Nasze miasto potrzebuje mądrej zmiany, lecz tego nie gwarantują kandydaci partyjni – mówił na gali samorządowej Okrzesik. – Bielsku-Białej potrzebny jest kandydat niezależny, aby wyborcy nie byli skazani na wybór między PO i PiS – dodał. Powołał się też na wyniki sondaży ogólnokrajowych, które wskazują na rosnące poparcie ugrupowań i kandydatur alternatywnych wobec tzw. układu partyjnego. Konkretnego program jednak nie przedstawił.

O Marcinie Marandzie jeden z czytelników napisał w liście: „Marcin Maranda obecnie publicznie odżegnuje się od pra-

wicowej tożsamości i otacza się w dużej mierze osobami o lewicowych poglądach. Stąd też nie bez podstaw wysuwana jest wątpliwość, czy cały projekt nie powstał jedynie po to, by pomóc w reelekcji Krzysztofa Matyjaszczyka (SLD). Ten ostatni w starciu z kandydatem PiS Arturem Warzochą popieranym przez liczne centroprawicowe i prawicowe organizacje, także przez Wspólnotę Samorządową i jej lidera Konrada Głębockiego, mógłby przegrać, chyba że jakaś część głosów prawicowych wyborców zostanie »zmarnowana« na innego kandydata, który do niedawna uważany był za prawicowego polityka”.

Zdaniem autora tego komentarza „Marcin Maranda do jesieni 2013 r. członek centroprawicowej Wspólnoty Samorządowej, od początku 2014 r. tworzy własne ugrupowanie, w którym roi się od osób o poglądach lewicowych. Czy zatem Maranda przeżył metamorfozę, czy też jest to wynik szatańskiej strategii obliczonej na to, że zapominając o własnej tożsamości, można pozyskać lewicowych wybor-

ców, nie tracąc prawicowych? Z wypowiedzi szefa Wspólnoty Konrada Głębockiego wynika, że Maranda stawiał wcześniej wielokrotnie tezy, że do coraz bardziej antyklerykalnego, jego zdaniem, społeczeństwa trzeba się dostosować. Czy zatem Maranda jest tym typem polityka wyznającego zasadę, że o własnych przekonaniach trzeba zapomnieć, byle tylko być u władzy?”.

Komentarzy tego typu jest coraz więcej, bo po doniesieniach o możliwej koalicji pomiędzy PO i Mieszkańcami Częstochowy w wyborach samorządowych, prezydent Krzysztof Matyjaszczyk (SLD) ogłosił, że chce rozszerzyć koalicję, i zaproponował Marcinowi Marandzie fotel wiceprezydenta miasta. Maranda propozycję co prawda odrzucił, widać jednak, że bezpartyjni samorządowcy nie stronią przed flirtami z ugrupowaniami partyjnymi. A w tle wyraźnie można zauważyć walkę o mocne pozycje w samorządach i najważniejsze trofea – stołki prezydentów i burmistrzów.

(AH)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Operacje NKWD



Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach zaprasza na wykład pt. „Stalinowska geneza operacji narodowościowych w ZSRS na przykładzie operacji polskiej NKWD”. Wykład zorganizowano w ramach wydarzeń upamiętniających 81. rocznicę rozpoczęcia operacji antypolskiej NKWD – sowieckiego ludobójstwa na Polakach z lat 1937–1938. Prelekcja odbędzie się 16 sierpnia br. o godz. 17 w Centrum Edukacyjnym IPN w Katowicach Przystanek Historia im.

H. Sławika. „Operacja polska” NKWD została przeprowadzona w ramach wielkiego terroru. To jedna z największych, a najmniej znanych zbrodni na Polakach, dokonana na rozkaz wydany 11 sierpnia 1937 r. przez ówczesnego komisarza ludowego NKWD Nikołaja Jeżowa. Wymordowano prawdopodobnie nawet 200 tys. osób. Przywiązani do polskości i katolicyzmu, zostali uznani za szpiegów i sabotażystów.

(M)

REKLAMA

www.pgeenergiasciepla.pl



Energia Ciepła S.A.

PGE Energia Ciepła S.A.,
lider innowacyjnego rozwoju ciepłownictwa w Polsce,
z okazji Dnia Energetyka
życzy wszystkim Czytelnikom
radości i pozytywnej energii.





**PIŁKA NOŻNA ** W świąteczną środę swój pierwszy w sezonie mecz o punkty rozegra w IV lidze Polonia Bytom. Faworyt podejmie drużynę Zielonych Żarki. Dla bytomian będzie to premierowy występ w roli gospodarza na stadionie Szombierek. Obiekt Polonii przy ul. Olimpijskiej przez kolejne kilkanaście miesięcy będzie modernizowany, dlatego klub musiał szukać zastępczej areny.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Tłumy nie przyniosły szczęścia Piastowi

Gliwiczanie przy najwyższej od dawna frekwencji ponieśli pierwszą porażkę w obecnym sezonie Lotto Ekstraklasy i stracili pozycję lidera tabeli.

Grzegorz Maciejewski

Piaś przegrał z Legią Warszawa 1:3, a ten emocjonujący mecz z trybun stadionu przy ul. Okrzei obejrzało 7120 widzów. Była to najwyższa frekwencja na domowym spotkaniu gliwickiego zespołu od dawien dawna – a dokładnie od grudnia 2016 r. Wtedy to – również na meczu z Legią – było ok. 8200 kibiców.

Teraz swoje zrobiły ładna pogoda, niezły termin i przede wszystkim świetny początek sezonu w wykonaniu podopiecznych Waldemara Fornalika, którzy w trzech wcześniejszych kolejkach sięgali po pełną pulę i przewodzą tabeli. W poprzednim sezonie rekordowy okazał się ostatni mecz, ten decydujący o utrzymaniu, z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza, który przyciągnął niewiele ponad 6 tys. osób. Teraz wynik ten już został poprawiony, a trzeba pamiętać, że trwa konflikt na linii najzagorzalsi kibice – klub.

Fanatycy bojkotują mecze od marcowych derbów z Górnikiem Zabrze, przerwanych przez chuligańskie ekscesy, po których posypały się na nich kary ze strony klubu. Solidaryzuja się z nimi kibice

4416
tyłu widzów
średnio odwiedzało
stadion Piasta
w poprzednim
sezonie

innych drużyn, którzy w tym sezonie omijają Gliwice. Działacze robią jednak swoje. Na spotkanie z Legią na sektory za bramkowe – tam, gdzie mieści się „młyn” – sprzedawali bilety rodzinne. Jak widać, opłaciło się to, choć oczywiście jest, że na dłuższą metę konflikt stowarzyszenia kibiców z klubem nie służy nikomu.

Do szczęścia zabrakło tym razem do-
wzyniku. Piast przez całą drugą poło-
tę w dziesiątkę – czerwoną kartkę ujrzał
Pietrowski. Drużyna pokazała charak-
tę do doprowadzić do wyrównania, ale
kto należał do zespołu ze stolicy, który
dwie bramki i zwyciężył.

– Jesteśmy rozczarowani wynikiem. W ostatnich minutach opadliśmy z sił. Uważam, że grając cały mecz 11 na 11, byśmy wygrali. Musimy jednak myśleć o tym, co dalej. Po czterech meczach mamy na koncie 9 pkt. Nie jest źle – przyznał Aleksandar Sedlar, serbski obrońca Piasta.

Gliwiczanie w najbliższą niedzielę zagrają na wyjeździe z wicemistrzem Polski – Jagiellonią Białystok.

ŻUŻEL

Nasi nie zawiedli

Za nami dobra kolejka dla jedynych przedstawicieli województwa śląskiego w dwóch najwyższych żużlowych klasach rozgrywkowych. ROW Rybnik pokonał na wyjeździe Orła Łódź 49:41, odniósł tym samym siódme zwycięstwo w sezonie i umocnił się w czołówce Nice 1 Ligi. Rybniczanie zgarnęli również punkt bonusowy, oznaczający, że jeden z rywali w walce o udział w play-off (łódzianie) już ich nie przegoni. Klasą samą dla siebie był Troy Batchelor. Australijczyk przywiózł 14 pkt. Nie zawiódł też forBet Włóknierz Częstochowa. „Lwy” spełniły swój obowiązek i na własnym torze odprawiły z kwitkiem najstarszą drużynę PGE Ekstraligi Falubaz Zielona Góra 52:38. Częstochowianie w tabeli są na 4. miejscu.

PIŁKA NOŻNA

Tychy też wezmą Hiszpana?

GKS Tychy ma problem z zakontraktowaniem nowego napastnika (co było dla pierwszoligowca jednym z priorytetów letniego okresu transferowego, który kończy się za dwa tygodnie). Kamil Biliński z Wisły Płock, którego widziałby w składzie trener Ryszard Tarasiewicz, liczy na ofertę z zagranicy. Możliwe więc, że tyszanie uciekną się do modnego ostatnio kierunku hiszpańskiego. Tego lata z Półwyspu Iberyjskiego po jednym zawodniku sprowadziły m.in. Piast Gliwice, GKS Katowice i Podbeskidzie. Teraz do tego grona mogą dołączyć Tychy.

PIŁKA NOŻNA



**Wzmocnienie z Poznania,
lanie w Poznaniu**

Zagłębie Sosnowiec najpierw sprowadziło zawodnika Lecha, po czym... dostało od tego zespołu bolesną lekcję.

Kolejnym zawodnikiem, który tego lata wzmocnił Zagłębie, jest Szymon Pawłowski. 31-letni boczny pomocnik przez pięć sezonów był zawodnikiem Lecha Poznań, ale ostatni rok spędził na wypożyczeniu w Bruk-Becie Termalice Nieciecza, z którym spadł z Lotto Ekstraklasy. Sprowadzenie Pawłowskiego potwierdza to, że sosnowiczanie po awansie do elity działają na rynku transferowym według określonego klucza – albo kontraktują zawodników zagranicznych, albo doświadczonych Polaków. Jednym z nich jest właśnie Pawłowski, mający na koncie 251 meczów i 47 goli w ekstraklasie.

– Przy ponad 250 występach zakładałem, że będę miał co najmniej 50 bramek. Trochę mi brakuje, ale wierzę, że szybko to nadrobię w Zagłębiu. Klub okazał się bardzo konkretny. Odebrałem telefony od prezesa i trenera, miło mnie to zaskoczyło i szybko doszliśmy do porozumienia

– stwierdził 31-latek, który w weekendowym meczu z... Lechem Poznań nie doczekał się jeszcze debiutu w nowych barwach. Porażkę nowych kolegów ze starymi (0:4) obejrzał z trybun.

... od Lecha bolesną lekcję, choć patrząc na... – przekony-

– Dostaliśmy od Lecha bolesną lekcję, choć patrząc na sam przebieg gry, przegraliśmy za wysoko – przekonywał Dariusz Dudek, trener sosnowiczana, których czeka teraz wyjazdowy mecz z Legią Warszawa.

Entomol. exp. appl. 103: 111–116, 2001. © 2001 Kluwer Academic Publishers. Printed in the Netherlands.

14-15 SIERPNIA 2018 R. DODATEK SPECJALNY

Partnerzy śpiewnika

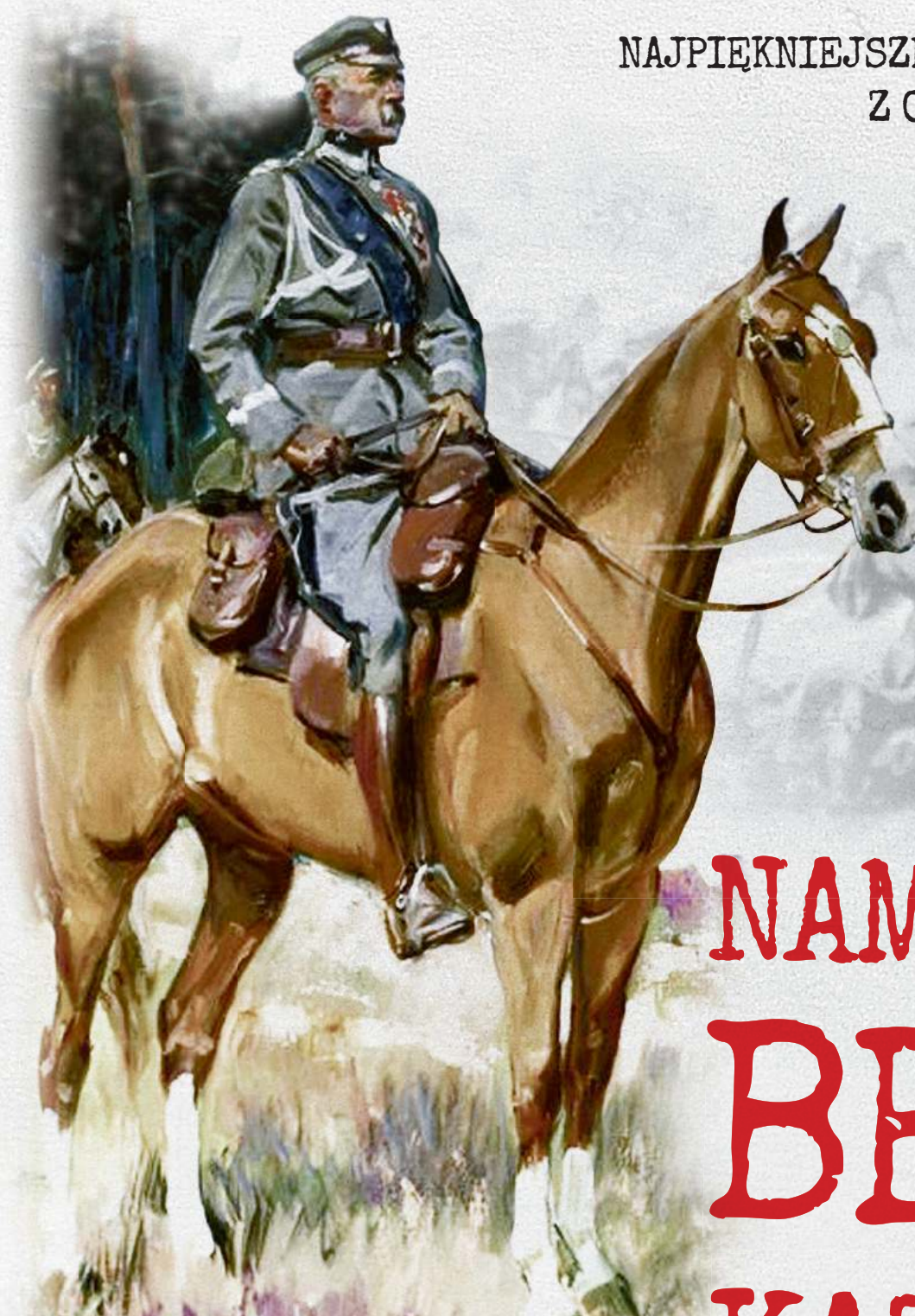


ŚPIEWNIK

PIOSENEK I PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH

NAJPIĘKNIEJSZE POLSKIE UTWORY PRZYGOTOWANE
Z OKAZJI 98. ROCZNICY ZWYCIĘSKIEJ
BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 ROKU

TRANSMISJA KONCERTU:
15 SIERPNIA O GODZ. 18.30
NA ANTENIE TELEWIZJI REPUBLIKA



NAM TWIERDZĄ
BĘDZIE
KAŻDY PRÓG


**Gazeta
Polska**
codziennie

Modlitwa o wschodzie słońca

Tekst: Natan Tenenbaum

Muzyka: Przemysław Gintrowski

Każdy Twój wyrok przyjmę twardy
Przed mocą Twoją się ukorzę
Ale chroń mnie, Panie, od pogardy
Od nienawiści strzeż mnie, Boże

Wszak Tyś jest niezmierzone dobro
Którego nie wyrażą słowa
Więc mnie od nienawiści obroń
I od pogardy mnie zachowaj

Co postanowisz, niech się ziści
Niechaj się wola Twoja stanie
Ale zbaw mnie od nienawiści
Ocal mnie od pogardy Panie...

Cud nad Wisłą

Tekst: Bartłomiej Kurowski

Muzyka: Bartłomiej Kurowski

U miasta wrót
Naciera wróg
Co kraj pustoszy i pali
Z nim gwałt, grabież, śmierć
Bezmiar klęsk
Ideologia bez Boga i wiary

Już dziela łup
Z wysnionych dóbr
Pijani, butni, pyszni
Nad Wisłę pra
Ze wszystkich stron
Hordy bolszewickie

Nadziejo bądź żywą wśród nas
Aby duch walki nigdy nie gasł
Choć ofiar stos, piękny ich los
Wśród nich za Polskę umierał ksiądz
Wzniósł w górę Krzyż i ruszył wprost
Na linii sowieckich zwarty krąg
Bez broni był, kapelan wojsk
Ignacy Skorupka ruszył na front

Powstała ze zgliszcz
Niewoli dni
Przez zdrajców upokorzona
I trwa do dziś
Po wieczny czas
Warszawa nieujarzmiona

Przed laty stu
Wyrósł tu mur
Co Europę ochronił
Gdy bolszewizmu
Parł zdeptać ją but
I chrześcijaństwo pogromić

Bo kiedy już świat wstrzymał dech
Nastąpił wojsk polskich wielki
manewr
Nad Wisłą cud, rozbity wróg
Na łeb i na szyję uciekał na wschód
Pozostań Nadziejo na zawsze wśród nas
Przekrocz swą mocą przestrzeń i czas
Przywróć nam ducha sierpniowych dni
Aby nad Polską górował Krzyż

Żołnierska Pierwsza Kadrowa

Tekst: Tadeusz Ostrowski, Wacław
Kazimierz Łęcki

Muzyka: autor nieznany

Raduje się serce, raduje się dusza
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę
rusza

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!

Chociaż w butach dziury, na
mundurach łaty
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę
Ale przejdziem migiem, byle tylko
w drogę

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!

A gdy się szczęśliwie zakończy
powstanie
To Pierwsza Kadrowa gwardyja
zostanie

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!

A więc piersi naprzód podniesiona
głowa
Bośmy przecież Pierwsza Kompania
Kadrowa

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!

Jak szło wojsko raz ulicą

Tekst: -

Muzyka: -

Jak szło wojsko raz ulicą - raz, dwa,
trzy

Ciemna nocka, gwiazdy świecą - raz,
dwa, trzy

A muzyczka pięknie grała, aż
siostrzyczka się spłakała, raz, dwa,
raz, dwa, trzy

A muzyczka pięknie grała, aż
siostrzyczka się spłakała, raz, dwa,
raz, dwa, trzy

W dzień deszczowy i ponury - raz, dwa,
trzy

Polskie dzieci idą w góry - raz, dwa,
trzy

Kamienista nasza droga, Hurra
chłopcy - Hej na wroga! raz, dwa, raz,
dwa, trzy

Kamienista nasza droga, Hurra
chłopcy - Hej na wroga! raz, dwa, raz,
dwa, trzy

Na frasunek gorzałczyzna - raz, dwa,
trzy

Kapral piosnkę rozpoczyna - raz, dwa,
trzy

Słowa twarde jak stal kute, na
żołnierską twardą nutą - raz, dwa,
raz, dwa, trzy

Słowa twarde jak stal kute, na
żołnierską twardą nutą - raz, dwa,
raz, dwa, trzy

Płonie ognisko i szumią knieje

Tekst: Jerzy Braun

Muzyka: Jerzy Braun

Płonie ognisko i szumią knieje,
drużynowy jest wśród nas.
Opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.

O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich
granic...

A ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las.

O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic...

A ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las.

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
a z młodzieńczej się piersi wyrывa
pieśń potężna pieśń jak dzwon.

O rycerstwie spod kresowych stanic,
o obrońcach naszych polskich granic.
A ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las! x3

Gdzie są kwiaty z tamtych lat

Tekst: Wanda Sieradzka
Muzyka: Peter Seeger

Gdzie są kwiaty z tamtych lat –
jasne kwiaty?
Gdzie są kwiaty z tamtych lat –
czas zatarł ślad.

Gdzie są kwiaty z tamtych lat –
każda z dziewcząt wzięła kwiat,
kto wie, czy było tak –
kto wie, czy było tak?

Gdzie dziewczęta z tamtych lat –
jak te kwiaty?
Gdzie dziewczęta z tamtych lat –
czas zatarł ślad.

Gdzie dziewczęta z tamtych lat –
za chłopcami poszły w świat,
kto wie, czy było tak –
kto wie, czy było tak?

Gdzie są chłopcy z tamtych lat –
dzielne chwaty?
Gdzie są chłopcy z tamtych lat –
czas zatarł ślad.

Gdzie są chłopcy z tamtych lat –
na żołnierski poszli szlak,
kto wie, czy było tak –
kto wie, czy było tak?

Gdzie żołnierzy naszych kwiat –
tych sprzed laty?
Gdzie żołnierzy naszych kwiat –
czas zatarł ślad.

Gdzie żołnierze z tamtych lat –
tam gdzie w polu krzyża znak!
Kto wie, czy było tak –
kto wie, czy było tak?

Gdzie mogiły z dawnych lat –
tam gdzie kwiaty.
Gdzie mogiły z dawnych lat –
czas zatarł ślad.

Gdzie mogiły z dawnych lat –
tam gdzie kwiaty posiał wiatr.
Kto wie, czy było tak –
kto wie, czy było tak?

Rozszumiały się wierzby płaczące

Tekst: Roman Ślęzak
Muzyka: Wasyl Agapkin

Rozszumiały się wierzby płaczące,
Rozpłakała się dziewczyna w głos,
Od łez oczy podniosła błyszczące,
Na żołnierski, na twardy życia los.

Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, wisów szczęk,
Śmierć kosi niby łan,
Lecz my nie znamy, co to lęk.

Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,
Wszędzie słychać miarowy, równy
krok,
To maszeruje leśna piechota,
Na ustach śpiew, spokojna twarz,
pogodny wzrok.

Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, wisów szczęk,
Śmierć kosi niby łan,
Lecz my nie znamy, co to lęk.

I choć droga się nasza nie kończy,
Choć nie wiemy, gdzie wędrówki kres,
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa,
Bo przelano już tyle krwi i łez.

Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, wisów szczęk,
Śmierć kosi niby łan,
Lecz my nie znamy, co to lęk.

Kołada warszawska

Tekst: Stanisław Baliński
Muzyka: Zbigniew Preisner

O Matko, odłóż dzień Narodzenia
Na inny czas,
Niechaj nie widzą oczy Stworzenia,
Jak gnębia nas.

Niechaj się rodzi Syn najmilejszy
Wśród innych gwiazd,
Ale nie tutaj, nie w najsmutniejszym
Ze wszystkich miast.

Bo w naszym mieście, które pamiętasz
Z dalekich dni,
Krzyże wyrosły, krzyże i cmentarz,
Świeży od krwi.

Bo nasze dzieci pod szrapnelami
Padły bez tchu.
O święta Mario, módl się za nami,
Lecz nie chodź tu.

A jeśli chcesz już narodzić w cieniu
wojennych zgliszcz,
To lepiej zaraz po narodzeniu
Rzuć Go na Krzyż.

Biały krzyż

Tekst: Janusz Kondratowicz
Muzyka: Krzysztof Klenczon

Gdy zapłonął nagle świat,
Bezdrożami szli
Przez śpiący las.
Równym rytmem młodych serc
Niespokojne dni
Odmierzał czas.

Gdzieś pozostał ognisk dym,
Dróg przebytych kurz,
Cień siwej mgły ...
Tylko w polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim spi ...

Jak myśl sprzed lat,
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma.

Żegnał ich wieczorny mrok,
Gdy ruszali w bój,
Gdy cichła pieśń.
Szli, by walczyć o twój dom
Wśród zielonych pól -
O nowy dzień.

Jak myśl sprzed lat,
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma.

Bo nie wszystkim pomógł los
Wrócić z leśnych dróg,
Gdy kwitły bzy.
W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim spi

W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim spi ...

Po ten kwiat czerwony

Tekst: Bronisław Brok
Muzyka: Jerzy Wasowski

Ide. Wróć.
O nic nie pytaj dziś.
Przyjdę - nie zasmucę.
Powiem, po com musiał iść.

Żołnierz dziewczynie nie skłamię,
Chociaż nie wszystko jej powie.
Żołnierz zarzuci broń na ramie,
Wróci, to resztę dopowie.

Wstęga szos, miedza pól złoconych,
Krętą ścieżką poprzez las,
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,

Skoro przyszedł na to czas.
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.

Dla tych, co wiernie czekają,
Będą żołnierze śpiewali,
O tym, jak pięknie zakwitają
Kwiaty czerwienie od malin.

Wstęga szos, miedza pól złoconych,
Krętą ścieżką poprzez las,
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.

Jest taki samotny dom

Tekst: Adam Sikorski
Muzyka: Krzysztof Cugowski, Romuald Lipko

Uderzył deszcz, wybuchła noc,
Przy drodze pusty dwór,
W katedrach drzew, w przyłbicach
gór,
Wagnerowski ton.

Za witraża dziwnym szkłem,
Pustych komnat chłód,
W szary pył rozbity czas,
Martwy, pusty dwór.

Dorzucam drew, bo ogień zgasł,
Ciagle burza trwa,
Nagle feeria barw i mnóstwo świec,
Ktoś na skrzypcach gra,
Gotyckie odrzwia chyla się
I skrzypiąc suną w bok
I biała pani płynie z nich
W brylantowej mgle.

Zawirował z nami dwór,
Rudych włosów płomień,
Nad górami leczę, leczę z nią,
Różę trzyma w dłoni.

A po nocy przychodzi dzień,
A po burzy spokój,
Nagle ptaki budzą mnie
Tłukąc się do okien
A po nocy przychodzi dzień,
A po burzy spokój,
Nagle ptaki budzą mnie
Tłukąc się do okien

Znowu szary, pusty dom,
Gdzie schroniłem się
I najmiłsza z wszystkich, z wszystkich
mi
Na witraża szkłe,
Znowu w drogę, w drogę trzeba iść,
W życie się zanurzyć,
Chociaż w ręce jeszcze tkwi
Lekko zwiędła róża...

Lecz po nocy przychodzi dzień,
A po burzy spokój,
Nagle ptaki budzą mnie
Tłukąc się do okien
A po nocy przychodzi dzień,
A po burzy spokój,
Nagle ptaki budzą mnie
Tłukąc się do okien

Martwe morze

Tekst: Andrzej Mogielnicki
Muzyka: Romuald Lipko

Dokąd płyniesz bracie
Dokąd gnasz
Po co tak zabijać się
W jednym punkcie przecież
W końcu trwasz
Tylko czas do przodu mknie

Tak przemijasza w miejscu
Spalasz się
Jak pustynny w słońcu gład
Wszelki ruch to tylko
Pozór jest
tylko czas do przodu gna

To twój los
Zatrzymany w biegu kadr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr

Świat do koła kłębi się jak rój
Ta gorączka wiecznie trwa
Świat wiruje zjada ogon swój
Tylko czas do przodu gna

To twój los
Zatrzymany w biegu kadr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr

Jeśli pośród naszych
Gwiezdnych dróg
Pośród nieskończonych tras
Gdzieś istnieje jeden
Wieczny Bóg
To na imię ma on: Czas
To twój los
Zatrzymany w biegu kadr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr.

Podziemna armia powraca

Tekst: Leszek Czajkowski
Muzyka: Leszek Czajkowski

Nie porzucili Boga i broni
na styku dwóch okupacji
Wściekłe plakaty krzyczały o nich:
zaplute karły reakcji
Zaakceptować nie potrafili
rządów czerwonej zarazy
I w polskich Kresów powrót
wierzyli
czekając na rozkazy

Naród co wolnym chce być
musi o wolność się bić
Robić powstania, zdrajców przeganiać
inaczej nie działa nic

Udowadniała władza ludowa
działaniem w sposób stanowczy
Że ludzi umie eksterminować
nie gorzej niż hitlerowcy
Rotmistrz Pilecki przeżył Oświęcim
zginał od kuli ubeka
W ustroju tym żołnierze wyklęci
nie mieli praw człowieka

Naród co wolnym chce być
musi o wolność się bić
Robić powstania, zdrajców przeganiać
inaczej nie działa nic

W przyjaznych wilkom gęstwinach lasów
wzajemnie się pocieszali
Że trzecia wojna jest kwestią czasu
i że ją przegra Stalin
Wierzyli, że się obrócić uda
w proch pojałtański porządek

Wierzyli, że ich życie w trudach
to dziejowy rozsądek

Naród co wolnym chce być
musi o wolność się bić
Robić powstania, zdrajców przeganiać

inaczej nie działa nic
Na Wschód skazani z woli Zachodu
walczyli o niepodległość
Tak ratowali honor narodu
i wielu z nich poległo
Będziemy o nich pamiętać stale
to nasza domowa praca
Dziś do historii w należytej
chwale
podziemna armia powraca

Naród co wolnym chce być
musi o wolność się bić
Robić powstania, zdrajców przeganiać
inaczej nie działa nic

Naród co wolnym chce być
musi o wolność się bić
Robić powstania, zdrajców przeganiać
inaczej nie znaczy nic

Legiony

Tekst: Andrzej Hałaciński, Tadeusz
Biernacki
Muzyka: Andrzej Brzuchal-Sikorski

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to straceńców los.
Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos.

My pierwsza brygada, strzelecka
gromada
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

Nie chcemy już od was uznania
Ni waszych mów ni waszych łez
Skończyły się dni kołatania
Do waszych dusz, do waszych kies.

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić iskry
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni.
Wśród fałszów siał zew namiętności.
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

Mówili, żeśmy stumanieni
Nie wierząc w to, że chciec to móc!
Lecz trwaliśmy osamotnieni
A z nami był nasz drogi wódz!

Arka Noego

Tekst: Jacek Kaczmarski
Muzyka: Przemysław Gintrowski

W pełnym słońcu w środku lata
Wśród łagodnych fal zieleni
Wre zapamiętała praca
Stawiam łódź na suchej ziemi
Owad w paku drży kwitnącym
Chłop po barki brodzi w życie
Ja pracując w dzień i w nocy
Mam już burty i poszycie

Budujcie Arkę przed potopem
Dobądźcie na to swych wszystkich sił!
Budujcie Arkę przed potopem
Choćby tłum z waszej pracy kpił!
Ocalić trzeba co najdroższe
A przecież tyle już tego jest!
Budujcie Arkę przed potopem
Odrzućcie dziś każdy zbędny gest

Muszę taką łódź zbudować
By w niej całe życie zmieścić
Nikt nie wierzy w moje słowa
Wszyscy mają ważne wieści
Ktoś się o majątek kłóci
Albo łatwy węszy żer
Zanim się ze snu obudzi
Będę miał już maszt i ster!

Budujcie Arkę przed potopem
Niech was nie mami głupców chór!
Budujcie Arkę przed potopem
Słychać już grzmot burzowych chmur!
Zostawcie kłótnie swe na potem
Wiare przeczuciom dajcie raz!
Budujcie Arkę przed potopem
Zanim w końcu pochłonie was!

Každy z was jest łodzią w której
Może się z potopem mierzyć
Cało wyjść z burzowej chmury
Musi tylko w to uwierzyć!
Lecz w ulewie grzmot za grzmotem
I za późno krzyk na trwogę
I za późno usta z błotem
Wypluwają mą przestrożę!

Budujcie Arkę przed potopem
Słyszę sterując w serce fal!
Budujcie Arkę przed potopem
Krzyczy ten co się przedtem śmiał!
Budujcie Arkę przed potopem
Naszych nad własnym losem łez!
Budujcie Arkę przed potopem
Na pierwszy i na ostatni chrzest!

Czerwone maki

Tekst: Feliks Konarski
Muzyka: Alfred Schultz

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i stracić go z chmur.
I poszli szaleni zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginał,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przemina,
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwienieć będą, bo z polskiej
wzrosną krwi.

Runęli przez ogień, straceńcy,
niejeden z nich dostał i padł,
jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Rokitne z przed lat.
Runęli impetem szalonym,
I doszli. I udał się szturm.
I sztandar swój biało czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur,

Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
Tam Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód, im dalej, im wyżej,

Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy,
Historia ten jeden ma błąd.

Czerwone maki...

Pytanie

**Tekst: inspirowany wierszem
Tadeusza Gajcego**
Muzyka: Maleo Reggae Rockers

Przeżywam dziwny czas,
oczy gorączkowo szukają treści
w blasku liter.
Myśl dogłębnie kraży w labiryncie
zdań.
To naprawdę dziwny czas...
To naprawdę dziwny czas...
Patrzę w niebo, a mówię wyraźnie,
a głośno...
Tak wyraźnie, a głośno...
Pytam Kto Ja?

Kto Ja? Kto Ja?
Spoglądam na szybę, na szara
codziennosc.
Kto Ja? Kto Ja?
Grzęznę w pyłe definicji, zawrotnym
wirze słów.
Kto Ja? Kto Ja?
Spoglądam na szybę, na szara
codziennosc.
Kto Ja? Kto Ja? Kto Ja?

Kusi myśl: zgódź się zgódź, że jesteś,
abyś był
przyjmij to życie jako barwę, ton
i uczucie. | x2

Żyj! Żyj!
Przeszywa mnie słodka świadomość, że
jestem,
że czuje i patrzę i słucham.
Porywam kielich – kielich radości
i pije jednym haustem,
a przecież jutro spojrzę na niebo
błękitne i spytam,
by dręczyć się dalej.

Kto Ja? Kto Ja?
Spoglądam na szybę, na szara
codziennosc.
Kto Ja? Kto Ja?
Grzęznę w pyłe definicji, zawrotnym
wirze słów.

Kto Ja? Kto Ja?
Spoglądam na szybę, na szara
codziennosc.
Kto Ja? Kto Ja? Kto ja?
Kto ja..? Kto ja..?

Przeżywam dziwny czas,
oczy gorączkowo szukają treści...

Białe róże

Tekst: Kazimierz Wroczyński
Muzyka: Mieczysław Kozar- Słobódzki

Rozkwitały paki białych róż,
Wróc, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy
kwiat./ x2

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimesz odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimesz próg przestąpił, kwiat na ziemi
zwiadł./ x2

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasienko, zginął za
nim ślad./ x2

Już przekwitły paki białych róż
Przeszło lato jesień zima już,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny
swej./ x2

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną paki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat./
x2

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój./ x2

Mieście nadzieję

Tekst: Adam Asnyk
Muzyka: Zbigniew Preisner

Mieście nadzieję!... Nie tę lichą, marna
Co rdzeń spróchniały w watły kwiat

ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak
ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy
bohatera.

Miejcie odwagę!... Nie tę
jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu
pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną
głową
Nie da się zepchnąć z swego
stanowiska.

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą
szaleń,
Która na oślep leci bez oręza,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża.

Przestańmy własną pieścić się
boleścią,
Przestańmy ciągłym lamentem się
poić!
Kochać się w skargach jest rzeczą
niewieścią,
Mężom przystoi w milczeniu się
zbroić.

Lecz nie przestajmy czcić świętości
swoje
I przechowywać ideałów czystość;
Do nas należy dać im moc i zbroję,
By z kraju marzeń przeszły
w rzeczywistość.

Miejcie nadzieję!... Nie tę lichą,
marną
Co rdzeń spróchniały w watły kwiat
ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak
ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy
bohatera.

Od nocy do nocy

Tekst: Agnieszka Osiecka
Muzyka: Waldemar Kazanecki

Nim las
Nim kłos
Nim noc dojrzeje
Ktoś wygra los
Ktoś porzuci nas
Nasz dom, nasz ład
Zniknie gdzieś

Odplynie w dal biała wieś
Będziemy snem, zorzą zórz, morskim
dnem i gwiazdą

Pokochaj mnie z całych sił
pokochaj mnie na sto lat
Pokochaj mnie jakbyś był
Tak młody jak był dawniej świat.

Już zielenieje sad po burzy
Nim roztopimy się w podróży.
Ty kochaj mnie od nocy do nocy, aż po
noc

Nim las
Nim kłos
Nim noc dojrzeje
Masz jeszcze czas
By pokochać mnie

Bo jak to jest?
Jak to tak?
Że wędnie bez, cichnie ptak
Zegary tak śpieszą się
Biegna dnie i noce

Pokochaj mnie, lesie mój
Kochajcie mnie, ranne mgły
Darujcie mi biały strój
Tak mało już nocy i dni

Znów zielenieje sad po burzy
Nim roztopimy się w podróży
Ty kochaj mnie od nocy do nocy, aż po
noc

Bij bolszewika

Tekst: Autor nieznany
Muzyka: Contra Mundum

Bij bolszewika w każdej go postaci,
bo to jest twój największy dzisiaj
wróg.

To przecież on kośćmi twoich
braci,
brukował sieć swych niezliczonych
dróg

To przecież on na Sybir gnał twe
dzieci,
a z jęków ich wesołą składał pieśń.
To przecież on dziś naszych ojców
gniecie,
i każe im komuny jarzmo nieść.
To przecież on w katyńskim ciemnym
lesie

wbił w polską pierś znienacka ostry
nóż,
mordując tam najlepszych polskich
synów
jak podły zbir, nikczemny zdrajca,
tchórz.

To przecież on jak bóstwo czci
Stalina
kapłanom twym nie szczędząc srogich
mak.
To przecież on z kościołów zrobił
kina
i depcze krzyż, czerwoną gwiazdę
czcząc.

To przecież on nie wierzyć w Boga
zmusza
tumaniać nas potęgą krasnych szmat,
by człowieczeństwo w sercu twoim
zgasło,
byś ty nie wiedział, co to znaczy
brat.

To przecież on braterstwa głosząc
hasła
do więzień pcha młodzieży naszej
kwiat.
by człowieczeństwo w sercu twoim
zgasło,
byś ty nie wiedział, co to znaczy
brat.

Zasłonę więc zrzucić z oczu miły
bracie,
Niech zagrzmie znów praojców złoty
róg.
Bij bolszewika w każdej go postaci
bo to jest twój największy dzisiaj
wróg.

Polska

Tekst: Edward Słoiński
Muzyka: Norbert „Smoła” Smoliński
/ Paweł Gawlik / Adam „Malczas”
Malczewski

O, Polsko! Święte Twe imię
Po cichu i po kryjomu,
Z trwogą za siebie i innych,
Szeptano w ojców mych domów.
Prawdziwe jakieś nieprawdy
Opowiadano o Tobie
Mówiono, że jesteś święta.
Mówiono, że leżysz w grobie.

Podobno w lesie za rzeką
Ktoś padł od żołdackiej kuli.

Podobno kogoś Kozacy
Na śnieg wywlekli w koszuli.
Pamiętam grozę wiejącą
Z niedomówionych słów matki,
Kiedy szeptała o grobach
Kopanych w śniegach Kamczatki

Pamiętam jak wymawiała
Twe imię krwią ubroczone,
Na Sybir gnane etapem,
Na szubienice wleczone.
I stałaś we wnękach ołtarzów,
Jak figurynki gipsowe,
W kaplicach, w których po nocach
Lud msze odprawiał polowe

I byłaś święta, najświętsza.
Sto lat czekana na próżno.
Sto lat karmiona z dnia na dzień
Najkrwawszych ofiar jałmużną.
A dziś Twą świętość, o Polsko,
Myśmy wynieśli z kościołów
I sprzedajemy na targu
Garsć bohaterskich popiołów.

Z daleka przyszli po towar (Po towar!)
Zamorscy kupcy bogaci.
Każdy z nich rolą i solą (I solą!)
Za krew przelaną zapłaci.
Przyszli i mierzą i ważą (I ważą!)
Nie wszystek towar jednaki.
Z kim szliście i przeciw komu
(Przeciw komu!)
W towarze waszym są braki

Płoną krwi naszej rubiny
Zamorskim kupcom na chwałę
A my w ich stronę, jak dzieci,
Podnosim oczy nieśmiałe.
A w ciszy pustych kapliczek,
Gdzie msze śpiewano polowe,
Płaczą anioły z obrazków
I figurynki gipsowe.

O Polsko! Święte Twe imię
Po cichu i po kryjomu,
Z trwogą za siebie i innych
Szeptano w ojców mych domu.
W ciszy pustych kapliczek,
Gdzie msze śpiewano polowe,
Płaczą anioły z obrazków
I figurynki gipsowe.

Deszcz jesienny

Tekst: Marian Matuszkiewicz

Muzyka: Marian Matuszkiewicz

Deszcz ,jesienny deszcz
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza.

Nieś po błocie w dal,
W zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat.

Gdzieś daleko stąd
Noc zapada znów,
Ciemna główka twej dziewczyny
Chyli się do snu.

Może właśnie dziś
Patrzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga
By zachował cię.

Deszcz, jesienny deszcz
Bębni w hełmy stal,
Idziesz, młody żołnierzyku,
Gdzieś w nieznana dal.

Deszcz ,jesienny deszcz
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza.

Może jednak Bóg
Da że wrócisz znów,
będziesz tulił ciemną główkę
Miłej twej do snu.

ROTA

Tekst: Maria Konopnicka

Muzyka: Feliks Nowowiejski

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy,
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep piastowy.
Nie damy by nas zgłębił wróg!

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germani!ł!
Oreżny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmani!ł.
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg.

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść,
Nie pójdziem żywo w trumnę.
Na Polski imię na jej cześć
Podnosim czoła dumne.
Odzyska ziemię dziadów wnuk.

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Partnerzy śpiewnika



ORLEN



**TOTALIZATOR
SPORTOWY**

Wtorek-Środa
14-15/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

„Vuko” zakończył
misję zwycięstwem

s.4

Chcemy, aby 15 sierpnia w tym roku wyglądał szczególnie okazale – zapowiedział Wojciech Skurkiewicz, wiceszef MON, tegoroczne obchody w Radomiu

REGION ROCZNICA BITWY WARSZAWSKIEJ

Wielkie świętowanie

Defilada i militaria każdego roku przyciągają tłumy obserwatorów | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Defilada w Warszawie i uroczystości na polach Bitwy Warszawskiej to główne punkty obchodów święta Sił Zbrojnych RP. 15 sierpnia świętować będzie całe Mazowsze. Nie tylko w dużych miastach, takich jak Radom, Siedlce czy Ostrołęka, ale także w mniejszych miejscowościach będą miały miejsce uroczyste msze św., pokazy sprzętu wojskowego i wspólne śpiewanie.

Jarosław Molga

Hucznie zapowiadają się obchody w Radomiu. Uroczystości rozpocznie msza święta odprawiona w kościele garnizonowym. Od godz. 13.30 do 18 zaplanowano piknik rodzinny pod nazwą „100 lat Niepodległej”. Wojciech Skurkiewicz, wiceszef MON i jednocześnie kandydat na prezydenta Radomia, zapowiedział, że będzie można poznać wiele szczegółów, które dotyczą funkcjonowania wojska, w szczególności 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu. W programie jest pokaz musztry paradnej i koncert Orkiestry Wojskowej z Radomia, pokazy sprzętu wojskowego, policyjnego i strażackiego, zawody strzeleckie, zabawy dla dzieci. Na wszystkich czeka niespodzianka. Jak mówił kilka dni temu Wojciech Skurkiewicz, na placu Coraziego bę-

dzie można zobaczyć coś, czego nigdy w Radomiu nie prezentowano. Nieoficjalnie mówi się, że będzie to nowoczesny sprzęt wojskowy. – 15 sierpnia to szczególny dzień. Chcemy, aby w tym roku wyglądał on w sposób szczególnie okazały. Dlatego oprócz uroczystości, które przygotowaliśmy, chcemy zaproponować radomianom coś jeszcze, czego w Radomiu nie było – powiedział Wojciech Skurkiewicz. Wojsko poczęstuje grochówką. Wstęp oraz wszystkie atrakcje będą bezpłatne.

W Siedlcach prezydent Wojciech Kudelski i dowódca garnizonu Siedlce ppłk Sebastian Kembrowski zapraszają wszystkich na uroczyste obchody święta Wojska Polskiego oraz 98. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Uroczystości rozpoczną się dziś (14 sierpnia) o godz. 11.30 od złożenia kwiatów na cmentarzu wojennym (o godz. 11.15 przed

Urzędem Miasta na ul. Pułaskiego; na uczestników uroczystości będzie czekał autokar). W południe rozpocznie się msza św. w intencji ojczyzny i żołnierzy Wojska Polskiego. W środę o godz. 17 odbędzie się koncert na wyspie w wykonaniu solistów spektaklu „Oskar i Róża”, a o godz. 19.30 pod hasłem „Przybyli ułani pod okienko...” rozpocznie się wspólne śpiewanie piosenek wojskowych przy ognisku (zieleniec przy stadionie, ul. Jan Pawła II).

Obchody wojskowego święta i rocznicy Bitwy Warszawskiej to nie tylko domena dużych miast. Przykładem wydarzenia w Garwolinie. O godz. 10 rozpocznie się w tamtejszej kolegiacie uroczysta msza w intencji ojczyzny. Centrum Sportu i Kultury zaprasza później na program artystyczny dla mieszkańców całego powiatu pt. „Piosenka w drodze do Niepodległej”.

KALENDARIUM POWSTANIA

14 sierpnia 1944 r.

O godz. 10.30 gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wydaje rozkaz marszu wszystkim dobrze uzbrojonym oddziałom partyzanckim AK spoza terenu Warszawy na odsiecz stolicy. Oddziały w Kampinosie otrzymują rozkaz koncentracji w celu jednoczesnego uderzenia z dwóch stron w okolicach cmentarzy powązkowskich. Powstańcom poddaje się placówka niemiecka w domu przy Al. Jerozolimskich 32, nakłoniona do tego przez Pola-

ków z Bydgoszczy, wcielonych do Wehrmachtu i wchodzących w skład tej placówki. Żołnierze batalionu AK „Kiliński” biorą do niewoli 17 żołnierzy 4. batalionu grenadierów wschodniopruskich. Jeńcy zeznają, że ich kompania poniosła 50 proc. strat w walkach w Warszawie. Niemieckie ataki na Starówkę od Leszna przez Tłomackie w kierunku Bielańskiej. Niemcom atakującym z zajezdni tramwajowej na Sierakowskiej udaje się wbić „klin” między zgromadzenia „Radosława” i „Leśnika”. Pod wieczór po zaciętych stratach udaje się wyprzeć Niemców. Komenda Główna AK tkwi w staromiejskim kotle.

15 sierpnia 1944 r.

Dzień Wojska Polskiego. Powstańcy uroczystie obchodzą Dzień Żołnierza. Niemcy po raz pierwszy używają najcięższego moździerza „Karl” (kal. 600 mm, waga 1200 kg). Pierwsze pociski spadają na Śródmieście. Trwa intensywny ostrzał przez Niemców najwyższego budynku w Śródmieściu, Prudentialu. Potężne natarcie nieprzyjaciela zmierza do sforsowania północno-zachodniej linii obrony Starego Miasta. Powstańcy z największym trudem utrzymują pozycje. Wieczorem wróg obsadza pałac Mostowskich.

Do szturmów ruszają raz jeszcze żołnierze „Parasola” i harcerskiego batalionu „Wigry”. Obrzućni granatami Niemcy wycofują się. Niemcy z dużą siłą uderzają na obszarze ulic Żelaznej, Grzybowskiej, Siennej i Prostej, gdzie skutecznie bronią się oddziały „Hala” i „Chrobry II”. Cały dzień toczą się zacięte walki na odcinku północno-zachodniego Śródmieścia. Poszczególne domy przechodzą z rąk do rąk. Wieczorem Niemcy wracają do pozycji wyjściowych ze stratą co najmniej 150 zabitych żołnierzy. Zniszczonych zostaje 5 czołgów.

(oprac. jm)



JEST AKT OSKARŻENIA

TRAGEDIA POD KOBYLKĄ \ Jest akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie, który w grudniu ub.r. potrafił trzy kobiety wracające z pasterki. Wszystkie zginęły. Biegli ustalili, że kobiety, wchodząc na przejście dla pieszych, nie przyczyniły się do wypadku. Stwierdzili, że 22-latek jechał z prędkością ponad 90 km/h. W jego moczu odnaleziono śladowe ilości marihuany (zażył ją kilka dni przed wypadkiem).

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Absurdalne kryterium dawności

Podczas jednej z publicznych dyskusji na temat zagłady, jaką zgotował Warszawie po wojnie Wydział Urbanistyki Biura Odbudowy Stolicy (BOS), usłyszałem, że burzycieli warszawskich kamienic właściwie nie powinno się obwiniać, ponieważ w czasie, gdy je masowo likwidowali, miały nie więcej niż czterdzieści kilka lat. Taki sam komentarz usłyszałbym zapewne teraz, prezentując los kamienicy przy ul. Towarowej 54, róg ul. Grzybowskiej, w której mieszkał w latach 1905–1914, a następnie w okresie 1918–1931 poeta Konstanty Ildefons Gałczyński. Tuż po wojnie kamienica nie była przecież „bardzo stara”, a w 1947 r., gdy na zlecenie BOS zrównywano ją z ziemią, Gałczyński żył i miał 42 lata. Jaka więc to była wówczas pamiątka? Myślę, że trudno o lepszy przykład ilustrujący absurdalność tzw. kryterium dawności w dziedzinie ochrony materialnego dziedzictwa.

Osoby akceptujące takie podejście przyjmowały (choć nie mogły w to przecież wierzyć), że czas się zatrzymał i budowle – także im współczesne – nigdy nie staną się zabytkami. Kryterium dawności przestało być na szczęście już przed wielu laty traktowane jako decydujące w rozstrzygnięciu o losie pamiątek. Po II wojnie światowej jednak decydowało. Między innymi dlatego mamy dziś kamień pamiątkowy na miejscu kamienicy, którą można było bez problemu wyremontować po spaleniu w 1944 r. Mury domu, w których tworzył jeden z najwybitniejszych poetów polskich XX w., straciliśmy już po wojnie.

(js)



Kamienica przy ul. Towarowej 54 w 1947 r. Zdjęcie wykonano przed rozbiórką. Akta BOS
| fot. mat. pras./d

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

ŚMIECIOWY PROBLEM

PATROLE JAKIEGO \ Zakładamy patrol śmieciowy, który będzie codziennie sprawdzał, jak wygląda sytuacja w Warszawie, zbierał zgłoszenia od mieszkańców i zgłaszał do ratusza – zapowiedział Patryk Jaki, kandydat na prezydenta stolicy.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ŚMIERĆ NOWORODKA

WŁOCHY \ Przyczyny śmierci noworodka ustalają warszawska policja i prokuratura. Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę w dzielnicy Włochy. Zatrzymani zostali rodzice dziecka. Policja nie udziela szczegółowych informacji na ten temat.

fot. Policja.gov.pl/d

2018 r.



Kamień pamiątkowy zamiast historycznej pamiątki. Przechodnie są przekonani, że kamienicę zburzyli w 1944 r. Niemcy

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



Janusz Sujecki

Pożegnanie z krajobrazem kulturowym Żąbkowskiej?

niczych latarni gazowych, jakie oświetlały Żąbkowską jeszcze sto lat temu. Jednym słowem – może być klimatycznie, staroświecko i atrakcyjnie – dla nas i dla turystów.

Zagrożeniem mogą być natomiast próby przekształcenia wnętrza ulicznego Żąbkowskiej w rodzaj osiedlowej przestrzeni, typowej dla obszarów mię-

szpalerem drzew w skrzyniach. Wiechcie te sięgają do poziomu I piętra kamienic i z pewnością nie zdołają ulicy. Skutecznie zasłonięta została natomiast jedna z piękniejszych urbanistycznych perspektyw Pragi – widok północnej pierzei Żąbkowskiej z wyeksponowanymi elewacjami zabytkowych kamienic. Ten widok ma szczególne estetyczne

KOMENTARZ

\\ To, co uczyniono z Żąbkowską, zamykając ją czasowo dla ruchu od 30 czerwca do 2 września, jest koszmarem sennym miłośnika zabytkowej Pragi, który postanowiono urzeczywistnić! \\

ki wraz z relikami szyn tramwajowych, a także dawnych krawężników i podjazdów. Brak intensywnego ruchu samochodowego to faktycznie likwidacja wstrząsów wpływających destrukcyjnie na zabytkowe kamienice i ograniczenie emisji pyłów osadzających się na detalach elewacji.

Deptak nie potrzebuje też silnego oświetlenia niezbędnego ze względu na bezpieczeństwo w przypadku standardowego ruchu ulicznego. Daje to możliwość ustawienia replik malow-

dzyblokowych. Takie obrazki znamy wszyscy: ławki na środku jezdni, jednopoziomowa posadzka i najróżniejsze pseudonowoczesne akcenty odbierające zabytkowej ulicy jej charakter, który starannie przywracano w latach 2001–2004. Jednak to, co uczyniono z Żąbkowską, zamykając ją czasowo dla ruchu od 30 czerwca do 2 września jest koszmarem sennym miłośnika zabytkowej Pragi, który postanowiono urzeczywistnić! Od strony ul. Targowej Żąbkowska zagrodzona została

walory, gdyż Żąbkowska biegnie po łagodnym łuku, podobnie jak Nowy Świat.

Zerwaniu uległy powiązania widokowe między składowymi częściami krajobrazu kulturowego, który w przypadku miasta tak niszczonego jak Warszawa powinien być wartością najwyższą i podlegającą ścisłej ochronie. Choć skrzynie z drzewami wkrótce znikną, jednak temat pozostaje, gdyż zasłonięcie wnętrza krajobrazowego Żąbkowskiej pokazuje sposób myślenia o przyszłości tej ulicy.

KULTURALNY FLESZ

KULINARIA



Robimy przetwory z pomidorów

Organizatorzy zapewniają całą gamę sprawdzonych przepisów. Uczestnicy spotkania otrzymają pomidory ze sprawdzonego źródła. Wymagane jest przyniesienie kilku małych słoiczek, sitka i łyżki do przecierania. Wstęp wolny, zapisy przez stronę internetową: <http://bemowskie.pl/wydarzenie/robimy-przetwory-vol-2-pomidory/> 14 sierpnia, godz. 18–21, Dwa Jelonki, ul. Powstańców Śląskich 44, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



Wieczory Chopinowskie w Okólniku

Gośćmi wieczoru będą: Małgorzata Sajna-Mataczyńska (fortepian) i Marcin Sikorski (fortepian). Prowadzenie koncertu: Piotr Wojciechowski. W programie kompozycje mistrzów: M.K. Ogińskiego, F. Chopina, I.J. Paderewskiego, E. Kani. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. 14 sierpnia, godz. 18, patio Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, ul. Okólnik 2, Warszawa

PODRÓŻE



Misja możliwa: Honduras

Spotkanie podróżnicze połączone z koncertem muzyki chrześcijańskiej. O Hondurasie opowie Agata Michalska, która spędziła tam 14 miesięcy jako wolontariuszka Domów Serca, i Maksymilian Nowotniak. Po prezentacji organizatorzy zapraszają na recital muzyki chrześcijańskiej w wykonaniu polsko-argentyńskiego duetu. Wstęp wolny. 14 sierpnia, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

PIOSENKA POETYCKA



Projekt Volodia

Volodia powstała w 2007. Miał to być jednorazowy projekt, do którego pomysłodawca Janusz Kasprzowicz zaprosił wrocławskich muzyków. Przedstawił on aranżację utworów Włodzimierza Wysockiego. Koncert „Szmerane piosenki” to zupełnie nowa propozycja. Muzycy zaprezentują utwory rozpowszechnione przez barda stolicy Stanisława Grzesiuka. 14 sierpnia, godz. 19, Park im. Rydza-Śmigłego, Warszawa

MALARSTWO



„Halipleumon” – wernisaż

Marta Miśko, ur. w 1985 r. w Głogowie, obecnie mieszka i tworzy w Warszawie. Najnowsze obrazy artystki to cykl „Halipleumon”, który powstał z fascynacji organizmami żyjącymi w wodzie. Ich kształty i barwy zostały przefiltrowane przez abstrakcyjne spojrzenie artystki. Kolejną fascynacją jest sam kolor mórz i oceanów. 14 sierpnia, godz. 19, Łysy Pingwin, ul. Żąbkowska 11, Warszawa

SPORT



10 strzałów ku chwale Ojczyzny

Otwarte zawody sportowe. Klub Strzelectwa Sportowego „Obrońca” upowszechnia tradycję i historię polskiego oręża wojskowego. Uczestniczyć mogą członkowie klubów strzeleckich oraz osoby niezmieszane (dzieci i młodzież, osoby dorosłe). Wymagane zapoznanie się z regulaminem strzelnicy i zasadami posługiwania się bronią. Opłata startowa 5 zł. 15 sierpnia, godz. 10, ul. Słoneczna 2, Kadzidło



STÓWKA MALARZA

LICZBA DNIA \ Mecz z Piastem był wyjątkowym wydarzeniem dla Arkadiusza Malarza. Bramkarz Legii rozegrał w Gliwicach 100. mecz ligowy z „eLką” na piersi. Czystego konta nie udało mu się zachować, ale ogólnie jego występ w wygranym 3:1 meczu należy uznać za udany. „100? Mało, jedziemy dalej!” – skomentował Malarz, który trafił do Legii zimą 2015 r.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Jedziemy w czwartek na rewanż, aby awansować. Sami sobie napompowaliśmy balonik i musimy go dźwigać. Poradzimy sobie z tym. Wiem, że dużo pracy przed nami, ale najważniejsze jest awansować w Lidze Europy – mówi przed spotkaniem w Luksemburgu Arkadiusz Malarz



Vuković oddaje zespół nowemu trenerowi | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

„Vuko” zakończył misję zwycięstwem

Misja Aleksandara Vukovicia dobiegła końca. W czwartkowym meczu z Dudelange Legię poprowadzi już nowy trener – Ricardo Sa Pinto. „Vuko” żegna się jako zwycięzca – po remisie z Lechią i porażce z Luksemburczykami zespół pod jego kierownictwem w końcu wywalczył trzy punkty. – Jako trener, który przejął drużynę na chwilę, chciałem odejść z pozytywnym wynikiem – mówi Serb.

Małgorzata Chłopaś

Teraz czas, by drużyną zajął się nie asystent, a trener z papierami i doświadczeniem. Ricardo Sa Pinto ma za sobą imponującą karierę piłkarską, ale jako trener nie zagrał nigdzie miejsca na dłużej. Legię ma prowadzić przez trzy lata, a czy wypełni kontrakt, pokaże przyszłość. W sztabie 46-letniego Portugalczyka ma zostać Vuković, pojawia się też nowe twarze. Najbliższy cel jest jasny – to awans do Ligi Europy. Mistrzowie Polski muszą zagrać w fazie grupowej, by nie musieć się zapożyczać i sprzedawać zawodników, by spłacić kwestie finansowe.

– Do rywalizacji z Piastem podszedłem z myślą, że w czwartek czeka nas kluczowe dla klubu spotkanie. Stąd też kilka decyzji personalnych, dzięki którym niektórzy zawodnicy mogli odpocząć i w Luksemburgu będą w lepszej dyspozycji. Broniliśmy się lepiej niż w ostatnich meczach, choć w drugiej połowie przez kwadrans straciliśmy kontrolę i natychmiast zostaliśmy skarceni. W drugiej części meczu rzuciliśmy wszystkie siły na to, by wygrać, i piłkarze, którzy weszli z ławki, doprowadzili do zwy-

**F91
DUDELANGE
–LEGIA**
czwartek,
godz. 20, TVP

cięstwa. Cieszę się, bo wiele mnie to kosztowało – przyznał „Vuko”.

Celem, jaki postawił przed sobą Vuković, było wpłynięcie na morale zespołu. – Trudno walczyć z faktami, bo przegraliśmy z Dudelange i tylko zremisowaliśmy z Lechią, ale zrobiłem wszystko, żeby drużyna zyskała pod względem psychologicznym – powiedział Serb, który poza wygraną w Gliwicach odniósł jeszcze jeden sukces. Sprawił, że do drużyny wrócił Artur Jędrzejczyk, który wcześniej był pomijany przy zgłaszaniu zawodników do rozgrywek, bo... za dużo zarabia i nie chciał odejść z Legii.

– Odkąd przejąłem zespół, zrobiłem wszystko, żeby Artur Jędrzejczyk był z nami. Uważam, że taka sytuacja jest bezsensowna i działa na szkodę klubu. Doprowadziłem do spotkania z panem Dariuszem Mioduskim i obie strony uznały, że to bezsensowne. Szkoda jedynie, że się spóźniłem o trzy dni, bo wtedy można by Artura jeszcze zgłosić na mecz z Dudelange. Na szczęście mogliśmy skorzystać z niego chociaż w Gliwicach. To trudna sytuacja, aby się nie powtórzyła – przyznał.

PIŁKA NOŻNA



Polonia wróciła do gry

Dobre wiadomości dla kibiców Polonii Warszawa – ich zespół, mimo że targany problemami, dobrze zaczął nowy sezon. „Czarne Koszule” na inaugurację III ligi pokonały 2:1 Victorię Sulejówkę.

Ten sezon na pewno nie będzie dla Polonii łatwy. Zespół ma problemy kadrowe, a przede wszystkim finansowe, nie imponował formą w czasie okresu przygotowawczego. Wygrana w pierwszej kolejce jest więc miłą niespodzianką dla kibiców, zwłaszcza że to pierwsza udana inauguracja Polonii od czasów IV ligi.

W porównaniu z ubiegłym sezonem Polonia to już zupełnie inna drużyna. W meczu z Victorią w barwach „Czarnych Koszul” zadebiutowało czterech zawodników: Arkadiusz Zajączkowski, Kacper Wasilewski, Szymon Kamiński i Wiktor Babiński. Także skład Victorii znacząco się zmienił – nowe twarze to: Maciej Mąka, Adrian Zawadka, Rafał Parobczyk, Michał Mydlarz oraz Adison. Polonia zaczęła mecz na Konwiktorskiej z animuszem, ale była nieskuteczna. Polonia wyczekała i w 32. min. za sprawą Krystiana Pieczary, zadała pierwszy cios. Dla 29-letniego napastnika była to już 45. bramka zdobyta w barwach Polonii. Drugi gol dla podopiecznych Krzysztofa Chrobaka padł tuż po przerwie – po składowej akcji Dominika Puska pokonał Sebastian Olczak. Honorowe trafienie dla gości zaliczył z kolei Wojciech Wocial, który popisał się pięknym strzałem w samo okienko.

(paw)